246 J.H.
Dp. XII.

chwiſ schaft.
335

83. e.

(Title) 180 pp E

Elementarz

Polsko-Niemiecki

dla

katolickich

szkół elementarnych, wiejskich i miejskich,

podług metody, poczynającéj czytanie od pisania,

ułożony.

Polnisch-deutsche Fibel

nach der Schreibend-Lese-Methode

für

katholische,

utraquistische Elementar-Schulen,

bearbeitet

vom

X. F. A. E. Łukaszewski, Lehrer.

Drugie poprawne wydanie.

Leszno i Gniezno. 246

Nakładem i ćcionkami Ernesta Günthera.

Lissa und Gnesen.

Druck und Verlag von Ernst Günther.

1848.

REPUBLIK ÖSTERREICH Bibliothek

Ant. Kauf b. Heck, 1973-03-22

246
XII J.H.

ES 2

I

1,604,416

Dauerentl.
an AHB

Stopień piérwszy.

Ćwiczenie piérwsze.

i, u, o, ó, e, é, a.

Ćwiczenie drugie.

r,	ir, ur, or, ór, er, ér, ar; — ro, ró, re, ré, ra, ru.
n,	in, un, on, ón, en, an; — ni, nu, ne, no, nó, na.
m,	im, um, am, em, om, óm; — mi, mu, me, ma, mo.
w,	wi, wu, we, wo, wa, wó; — ew, iw, uw, aw, ow.
c,	oc, ec, ac, ic, uc, óc, éc; — ce, co, ca, cu, ci, có.
s,	is, us, es, és, ós, as, os; — so, só, se, su, si, sa.
z,	zu, za, ze, zo, zó, zé, zi; — iz, uz, ez, éz, oz, az.
ż,	że, żu, żó, żo,ża, żé; — aż, iż, eż, éż, uż, oż.

o-wa, o-na, o-sa, e-wa, e-ra, a-nu! ni-ci, no-że, no-ce, ra-no, ur-na, an-na, ma-ma, sa-me, mo-wa, ró-ża, on-że, in-na, mo-że, mó-wi, ca-ca! wi-no, zi-ma, ze-ro, żo-na, ro-sa, wi-si, wo-zi, no-si, có-ra, ra-no.

o-wo-ce, e-ne-ma, u-ra-za, u-mo-wa, no-wi-na, ma-mo-na, na-mó-wi, zi-mo-wa, ma-ru-na, ra-mo-ce, za-ra-za.

Ćwiczenie trzecie.

l, il, ul, ol, ól, al, el, él; — li, lu, le, lé, lo, la;
ł, ił, uł, eł, oł, ół, ał; — łe, ło, łu, ła, ło;
t, tu, to, ta, te, tó, té; — it, ut, at, et, ot, ót;
b, be, bo, bu, bó, ba, bi; — ib, ub, ab, eb, éb, ób;
d, do, dó, da, de, dé, du; — ud, id, ód, od, ed, éd, ad;
h, ha, hu, he, ho, hó, hi,; — oh! ah! eh! uh!
k, ko, ka, ku, kó, ki; — ik, uk, ak, ek, ék, ok.

cz, cze, cza, czo, czu, czé; — icz, ucz, acz, ocz, ócz, ecz;
sz, asz, esz, osz, usz, isz, ész; — sze, szu, szo, sza, szó;
rz, rze, rzé, rza, rzo, rzó, rzu; — arz, urz, orz, órz, erz;

ch, ach, ech, och, uch, ech, ich; — chi, cha, cho, chu, che;
dz, dze, dzo, dzu, dza, dzó, dzi; — idz, adz, udz, odz, ódz;
dż, dżu, dże, dża, dżo, dżó; — adż, edż, odż, édż, ódż.

---

i-le, a-le, o-ba, a-bo, u-do, o-ko, u-cho, e-cho, idź-że! lu-be, la-to, ła-ta, be-la, ba-ba, bu-da, do-ba, da-ta, ła-wa, ta-ni, hu-la, ko-za, ku-ra, lé-ki, ża-ba, ho-ża, do-la, mi-ło, ku-na, ła-zi, bo-li, du-sza, rzé-ka, szu-ba, dzi-ki, sa-dze, wi-dzi, ci-cho, mu-cha, cha-ta, czo-ło, dżu-ma, cho-dzi, chu-do; — ir-cha, ol-sza, ar-ka, ór-ka, al-bo, el-ba, od-da.

---

o-bo-ra, o-sa-da, o-cho-czo, o-ko-ło, za-to-ka, że-la-zo, cho-ro-ba, na-u-ka, ko-la-no, sa-ła-ta, rze-szo-to, ża-ło-ba, rze-żu-cha, bu-ra-ki, ce-bu-la, bi-bu-ła, ma-co-cha, da-le-ko, ro-bo-ta, ta-ba-ka, ba-da-cze, cho-dzi-li, o-sze-la-ła, ło-bo-da, ka-ła-ma-rze; — or-li-ca, ur-szu-la, ar-ma-ta, ół-ta-rze, al-ta-na, an-ta-ba, an-to-ni, am-bo-na, od-da-ła.

Ćwiczenie czwarte.

ę ą y.

j, ja, je, ju, jo, jó, jé, ji, ję, ją; — aj, éj, ój, ij, uj;

g, go, gu, ga, gę, gą, gó; — ig, ug, eg, og, ęg, ąg, yg;

p, ap, op, ep, ép, ip, ęp, ąp, yp; — pu, pą, pę, pa, py;

f, ef, af, if, of, uf, óf, yf; — fa, fu, fo, fe, fę, fą, fy.

---

i-dę, a-by, o-sy, u-szy, o-czy, u-fa; — ry-by, py-ta, pó-ły, pą-pa, łą-kę, by-ły, bó-ty, pę-dzą, bę-dą, fó-ry, ku-fy, wą-sy, so-wy, ny-ga, chu-dy, wy-ją, lé-czy, lą-dy, łę-ty, łu-py, ry-fa, tę-py, do-my, dę-by, cho-ry, ję-czy, chy-ba, chę-chy, go-dy, ko-ty, fi-gi, ży-to, szy-ty, sza-fa, zę-by, kę-py, rzę-dy, rzę-ży, żą-dza, rzą-dzę, żu-py, cho-rzy, cu-dzy, są-dzę, czy-ta, są-czy, czy-je? ci-szy! or-ny, ar-cy, ar-fa, orz-my! in-ny, uj-ma, al-py, oj-cze, uj-rzę, uf-ny, ob-cy, ud-ny, ur-ty, in-szy.

---

o-ga-ry, e-po-ka, ubo-dzy, u-fa-ją, a-ry-je, a-zy-ja, a-le-ja, i-ma-ją, o-cho-czy,

o-rze-chy, o-by-cza-je, o-go-ło-ny, o-pę-ta-ny; — pa-pu-ga, pa-ją-ki, ło-dy-ga, to-po-la, fe-ry-je, ja-rzy-ny, cha-łu-py, cho-rą-ży, ka-fo-wy, ja-go-dy, bo-ga-ty, dę-bo-wy, bę-dą-cy; — pa-ję-czy-na, po-o-ra-ny, u-ro-dzo-ny, ma-ko-wi-ny, ża-łu-je-my, za-ra-żo-ny, za-rzę-ża-ło, u-ro-dzi-ny, ko-pa-li-ny, ka-pe-lu-sze, fa-ty-gu-ję, po-ko-jo-wy, ko-ła-cy-ja, ha-ła-su-ją, wy-li-czy-my; — or-ga-ny, ar-bu-zy, ol-szy-na, ob-cę-gi, in-dy-ki, un-cy-ja, eu-ro-pa, in-dy-je, od-pi-szę, ob-da-rzą, ob-fi-ty, po-ko-ik.

---

mo-ja ma-ma, na-sze po-le, no-we bó-ty, duże dęby, bose nogi, szare oczy, małe myszy, łyse woły, kusa kura, szare koty, duże sępy; — woły ryczą, sowy huczą, chorzy jęczą, lisy wyją, żaby duczą, raki łażą, mucha szumi, osy kąszą, ogary wyją; — leję wodę, myję ławę, czeszę mamę, moczą sadze, toczą piwo, piję wodę, kują żelazo, widzę oczami, żuję zębami, poruszamy rękami, chodzę pomału, czytamy ochoczo, piszemy i rachujemy, mamy gołębicę, nasze jarzęby, lato gorące, rzeka szeroka, topola wysoka, aleje

obsadzone, agata czytała, katarzyna wychodzi, antoni pisze, kochany wuju.

Ćwiczenie piąte.

ń, ań, eń, iń, oń, uń, yń; — ni-a, ni-e, ni-o, ni-u, ni-ę, ni-ą; (ni)

ḿ, aḿ; — mi-e, mi-o, mi-a, mi-u, mi-ą, mi-ę; (mi)

ẃ, uẃ, aẃ; — wi-o, wi-a, wi-e, wi-é, wi-ę, wi-ą; (wi)

ś, eś, aś, oś, iś, uś, ęś, ąś, yś; — si-ę, si-ą, si-e, si-o, si-a, si-u, si-ó; (si)

ć, oć, eć, ęć, ić, yé, uć, ąć, ać, éć, óć; — ci-a, ci-e, ci-o, ci-ą, ci-ę, ci-u; (ci)

ź, eź, éź, iź, oź, óź, iź, yź, ąź, ęź, uź; — zi-e, zi-ę, zi-u, zi-o, zi-a, zi-ą, zi-ó;

dź, idź, edź, udź, odź, ódź, adź, ądź, ędź, ydź; — dzi-e, dzi-ę, dzi-ą, dzi-a, dzi-u, dzi-o; (dzi)

f, fi-e, fi-o, fi-a, fi-u, fi-ó, fi-ą, fi-ę; (fi)

b, ab, ob, ąb; — bi-e, bi-a, bi-é, bi-o, bi-ę, bi-ó, bi-u, bi-ą;

p, ap, up; — pi-a, pi-e, pi-o, pi-ę, pi-u, pi-ą, pi-ó, pi-é; — ki, ki-e; gi, gi-e, gi-ę; chi; hi; ji; li.

---

nie-sie, ta-nio, go-nię, mi-gi, mia-no, miedza, mię-so, pie-gi, pié-rze, pię-dzia, pią-ty,

pió-ro, bió-ro, bie-rze, bié-da, cie-bie, wie-le, wio-ry, wię-zy, wia-ra, zi-mie, zié-mia, zię-ba, zia-je, sia-no, nie-sie, się-dzie, cia-ło, cié-nie, cię-cie, dzié-cię, dzi-wią, dzię-ki, dzio-bie, ta-kie, tę-gie, gię-cie, chi-mi-ja, hi-dzi, li-li-je, (go-ji, mo-ji); — o-fia-ra, i-mio-na, i-dzie-cie, o-nie-mia-ły, a-nio-ło-wie, u-wię-zio-ny, nie-bia-nie, na-sie-nie, są-sie-dzi, pie-nią-dze, sie-kie-ry, kie-sze-nie, sie-dzi-ba, żo-łę-dzie, cie-lę-ci-na, dzie-dzi-na, dzia-du-siu! wie-wio-rzę, ża-rze-wie, za-ża-le-nie, po-mię-sza-nie, szu-bie-ni-ca, (u-ma-ji-cie).

---

białe pióra; siwe konie; sine ciało; niéme dziécię; małe wiewiorzę; zielone konopie; tępa siekiera; zielona lipina; chuda maciora; miedziane naczynia; niciane siéci; osierociałe dzieci; moja dziedzina; wonie-jąca róża; pieczone gołębie; popielate żórawie; — cielę lézie; piwo szumiało; jelenie bieżą; kury pieją; gąsiory gęgają; łabędzie sykają; piana się burzy; gónią pawia; wiele pieniędzy; odniosę liniją; bardzo dziękuję! dzieci się uczą; ciebie się boję; cieszę się wielce, że tu idziecie; pójdziecie do dziadusia? czyli się

cieni boicie? (bojicie); oj! tego nie rozumiecie; obaczcie owo więzienie!

---

ryby żyją we wodzie, na warzywo kopią zagony, na koniczynie pasą się barany, ludzie budują domy i obory, cielęce mięso pieką i gotują, piéniądze robią i z miedzi, pani siedziała na sofie, zające cicho siedzą za miedzą, jesiony pięknie się zazieleniły, kto się nie uczy — nic nie umié, kupię sobie 2 arkusze papiéru, jakie będziecie mieli ubiory? czy już biła dziewiąta godzina? kiedy będziemy mieli feryje? są pokoje wybielone? ojcze! tobie niosę ofiarę! luba ciociu! my ciebie kochamy! oby cię to cieszyło! o! jakie to piękne okolice!

Ćwiczenie szóste.

o, O, O-woc, Ogień, Orzech, Odzież, Opał, Oléj; Oś, On, Ow, Osa.

u, U, U-biór, Urząd, Udział, Ugór, Udój, Uczeń, Ul, Um, Ud.

a, A, A-dam, Aniół, Afisz, Autor, Anyż, Alpy, Ałun, Achat, Amen.

i, I, I-wan, Idzi, Idę, Imać, Ile? Izop, Idź!
e, E, E-wa, Emil, Enoch, Elba, Etna, Europa.

---

c, C, Cór-ka, Całkiem, Cieńszy, Ciérnie, Ciąg, Cień, Cal, Cyna.
cz, Cz, Czop, Czyn, Czas, Czujny, Czynsze, Czółko, Czołno, Czech.
ch, Ch. Chęch, Chojna, Charty, Chinka.
s, S, Syn, Sąd, Sień, Sadz, Serce, Sarna, Silnie, Sędzia, Siejba.
sz, Sz, Szew, Szych, Szał, Szelma, Szarfa.
l, L, Las, Len, Lud, Los, Lekki, Lulka.
ł, Ł, Łoś, Łeb, Łódź, Łęg, Łój, Łuk, Łukasz, Łysy, Łomża.
t, T. Tak, Ten, Tył, Tarcza, Torba, Tańszy, Tamten, Tętęt.
f, F. Farba, Forma, Fałdy, Foka, Fig.
p, P, Pan, Pięć, Pérz, Pies, Panna, Perły, Pilnie, Pójdzie, Parno.
z, ż, Z, Zaś, Zuch, Żyd, Ząb, Ziarno, Żarna, Żołna, Żona, Zięba.
n, N, Nos, Nasz, Niech, Niańka, Najmię, Nad, Nóż, Nogat, Nić.
m, M, Moc, Mąż, Mysz, Miédź, Małpa, Miękko, Morowa, Miałki.
w, W, Wuj, Wieś, Wiąz, Wół, Wanna, Węższy, Wojna, Wolny.

b, B,	Bąk, Bądź, Bóg, Biél, Babka, Bujny, Bas, Bielmo, Bór.
r, R,	Rok, Ryż, Róg, Rydz, Radzca, Rurki, Rumak, Raz.
rz, Rz,	Rzecz, Rząd, Rzép, Rzeź, Rządzca.
k, K,	Kot, Kierz, Kij, Kadź, Karpie, Kielnia, Konno, Kolce.
h, H,	Huk, Hop! Hufce, Hańba, Hardy, Hojnie, Hurmem.
d, D,	Dąb, Duch, Dym, Dar, Dolny, Darmo, Dojnie, Dyńda.
dz, Dz,	Dzik, Dzień, Dziad, Dziób, Dziś, Dzielny, Dziennie, Dziw.
j, J,	Jaś, Jak? Jéż, Jedź! Jéj, Jajko, Jarzmo, Józef, Janek.
g, G,	Gęś, Guz, Gil, Giąć, Gorszy, Giełda, Gałka, Górny, Gaz.

Alkierz. Dziegieć. Ołtarz. Gałąź. Teraz. Żołądź. Łabędź. Rogacz. Dziesięć. Mosiądz. Powój. Kożuch. Józef. Rękaw. Bywam. Urban. Jesion. Toruń. Wołyń. Imbior. Ornat. Tętęt. Gołąb. Elbiąg. Fenyg. Indyk. Posąg. Polak. Szyszak. Czyżyk. Węgórz. Murzyn. Ulryk. Jakób. Sołtys. Cienkusz. Warkocz. Kołtun. Gardziel. Fartuch. Tartak. Dymnik.

Podciąg. Jedwab. Mojżesz. Dawid. Jarmuż. Niedźwiedź. Marchew. Hurmem. Termin. Pięćset. Bezząb. Wojciech. Hultaj. Północ. Bałwan. Chińczyk. — Ekonom. Warząchew. Rzeszotarz. Kołodziéj. Barbara. Warszawa. Nauczyciel. Obywatel. Cyranka. Pasierbica. Małowierny. Węgornia. Berberys. Obojczyk. Kalendarz. Darmojad. Elementarz. Rozmaryn. Farfurka. Wartałka. Sólniczka. Herbatniczka. Najwyższy. Najjaśniéj. Bernardyn. Albertyn. Rozchodnik. Garbarczyk. Inwentarz. Obżartuch. Najpiérwéj. Perpendykuł.

Syn nie jest tak pilny jak córka. Dziaduś starszy jak ojciec. Jakób wyższy od Wojciecha. Łabędź bielszy od gołębia. Żołnierz powinien być waleczny. Małe dzieci powinny więcéj biegać, aniżeli siedzieć. Większe powinny więcéj się uczyć, niż biegać. Bądź pilnym, a nauczysz się wiele. Im uczeń pilniejszy, tém bywa rozsądniejszy. Nauka każdemu bardzo pożyteczna. Nauka pożyteczniejsza, niż piéniądze. Opieszałych i nieposłusznych dzieci nikt nie kocha, nikt nie lubi.

Wojciechu! cóż ci nauczyciel dziś opo-

wiedział? Powiedz mi, czyj to ten kałamarz? Oddałeś już pieniądze za papier? Adamku! czy masz nowy elementarz? Cóż będziesz dziś robił? Będziesz pisał, albo rachował? Małgorzato! poczekajże za Anielką! Lecz idź wolno, żebyś się nie uderzyła. A pamiętaj, Barbaro! coś teraz czytała. Leosiu! bądźże i nadal tak pilnym, jak byłeś dotąd. Jak się masz? mój kochany Izydorku! Uczysz się pilnie?

Ćwiczenie siódme.

Śledź. Źle. Ślam. Flet. Plac. Mlécz. Kloc. Chlew. Słoń. Złość. Żłób. Chłop. Głąb. Kłos. Dług. Tłum. Młyn. Błąd. Płot. Włos. Zrąb. Wróg. Mróz. Grad. Krąg. Trup. Drop. Broń. Pręt. — Brzuch. Trzos. Drzeń. Grzyb. Krzyż. Wrzód. Chrzan. — Świat. Swój. Zwiérz. Dźwięk. Dzwon. Chwat. Kwiat. Twój. Dwór. Rwać. Snop. Znak. Gniew. Knot. Wnuk. Mnich. Dno. Rznąć. Smok. Śmiech. Zmęt. Ćma. Czmér. Gmin. Kmieć. Chmiél.

Psy. Wsyp. Ksiądz. Ssał. Bzu. Wziął. Gzik. Wzór. Łzy. Rżył. Msza. Wszérz. Mży. Lżyć. Rdza. Gdzie? Wdzięk. Dżdży.

Czczy. Chcesz. Ściek. Scena. Wciąż. — Szczwać. Szczęk. Pchać. Mchy. Wchód. Schab. Tchórz. — Zgon. Zgać. Łgarz. Skop. Tkacz. Łkał. Szczkać. — Stan. Stóg. Wtym. Ktoś. Ptak. — Zdun. Gły. Zbiór. Wbił. Dzban. Dbać. Gbur. Łby. Kpać. Wpaść. (Thórz.)

Puls. Gips. Sens. Piérś. Buks. Wiérsz. Fałsz. Czynsz. Dorsz. Zołz. Małż. Pieprz. Łotr. Bóbr. Kopr. Fiakr. — Mógł. Rzekł. Jadł. Pasł. Darł. Myśl. Módl się. — Harc. Szewc. Depc. Łechc. Żółć. Dziegć. Ość. Sześć. Żérdź. Gwóźdź. Dészcz. Gąszcz. Tarcz. Milcz! — Nerw. Żółw. Torf. Tynf. Wiérzch. Parch. Czoln. Sarn. Hymn. Sejm. Siédm. Rytm. Karń. Chart. Hełm. Funt. Maszt. Jest. Żołd. Hebd. Mózg. Kark. Wilk. Garb. Kiełb. Siérp. Karp. Pasiérb. Bernard.

Smierć. Zwilż. Gwóźdź. Gwiżdż. Smardź. Świércz. Gryźć. Chwast. Chrzybt. Włość. Treść. Dreszcz. Płaszcz. Część. Płetw. Dniepr. Błysł. Znikł. Kwitł. Brzóst. Rdest, Gwałt. Trakt. Frant. Drózd. Wrzask. Świérk. Szwank. Pleśń. Szturm. Psalm. Schizm. Skarb. Świérzb.

Struś. Smród. Skręt. Zbrojny. Zdrów. Zwrot. Wstręt. Wskróś. Wśród. Wzrok. Drwa. Drgać. Trwał. Krtań. Krwie. Brwi. Brniesz. Pstrąg. — Sklep. Skład. Spław. Zdławił. Zwłoka. Źdźbło. Żdżgło. Szkło. Wzgląd. — Wzdłuż. Wpływ. Klniesz. Mgła. Mdły. Pchła. Płci. Pływać. — Bdła. Bzdrąg. Strzał. Sprzęt. Skrzek. Zgrzyt. Wprzęk. Drzwi. Trzmiel. Trzpiot. Trzcina. Grzmot. Grzbiet. Chrzcić. Chrztu. Brzmi. Wstyd. Wskok. Wspak. Wschód. Wzwyż. Schnie. Wszczniesz. Tchną. — Utknąć. Tkwi. Przypchnąć. Przypsnąć. Ockniesz. Pomkniéj! Lgnąć. Klnie. Lśknić. Ślkni się. Krnąbrny. Przegrzmiał. Przeprządz. Zdrzuzgnąć. Zdziérstwo. Niedbalstwo. Gburstwo.

Zmarzł. Wzrost. Zgryzł. Wkradł się. Zdrasł. Wprost. Wsparł. Skwarkł. Źśmiardł się. Ztwardł. Sprysł. Dniestr. Źdźiérstw. Rozstrzygł. Państw. Mdłość. Zmarszcz. Łyszczca. Bodźca. — Stłukł. Zżółkł. Wklęsł. Wklęskł. Wplótł. Zwlekł się. Wzmógł się. Zgęsł. Zgniótł. Zamilkł. Znikł. Zgryzł. Spełzł. Wzniósł się. — Wstrząsł. Zbrzydł. Zmiérzchł.

Sprzągł. Strzygł. Skrzepł. Piérzchł. Zdrzuzgł. — Skwiérk. Gdańsk. Lipsk. Kształt. Krtań. Otchłań. Szczknąć Rozpiérzchnąć. Zmarszczki.

Na wzgórzu stoji wspaniały klasztór. Lipsk i Gdańsk są handlowemi miastami. Dniepr i Dniestr są nazwiska rzék. Ostropysk, skrzelołusk i skrzydłopletw są ryby morskie. Bojaźń pańska jest początkiem mądrości. Krnąbrnego nigdy nie przeprzesz. Smardż wzrosł tuż przy pniu. Chrystus zmartwychwstał dnia trzeciego. Wśród grzmotu dział i drgania kotłów wszedł król na tron. Benedykt stłukł szkło, i zląkł się aż zbladł. Chłop wplótł chróst w płot. Piotr przestrzygł grzbiet pstręgowi. Wszakże już grzmot przegrzmiał? Brzmi chrząszcz w trzcinie. Strzelec strzałą wskróś przeszył skrzydło szczygłowi.

Ćwiczenie ósme.

e é i y.

Lékarz léczy. Ptak leci. Brat liczy pieniądze. Woda léci się przy wolnym

ogniu. Prączka pierze. Piérze bierze się na pościel. Webrnąłem w rzékę. Już nie rzekę ani słowa. Piec służy na to, aby w nim chléb piéc. Kiedym była u ciebie, właśnie biła godzina dziesiąta. A o kimże to mowa? Własném okiem na to patrzyłem. Dziś zaczną owce strzydz, a więc muszę ich strzédz. Chodźże z nami! przecież cię już wszyscy znamy. Zna mnie téż i twój ojciec? Jasiu! masz znamię na twarzy. Ze wszystkiém się zwierzę przyjacielowi. Owca najpożyteczniejsze zwiérzę.

---

o ó u.

Podróżni jadą często i nocą. Wesołe dziéwczęta nócą sobie miłe piosnki. W kościołach znajdują się chóry. Chory stęka i leży póty, póki nie wyzdrowieje: niekiedy brać musi lékarstwo na poty. — Lód trzeszczał, gdy się nań tłumnie lud zgromadził. Nasza dziéwka jest bardzo skora do pracy. Wyprawną skóra jagniąt zowie się irchą. Ustawiono stóg zboża tam właśnie, gdzie jest największy stok z deszczu. Złych dróg

mamy jeszcze więcéj, niż dobrych. Druk niewyraźny i drobny szkodliwy jest wzrokowi. Struś jest ptak, ale na skrzydłach latać nie może. Stróż nocny czuwa, gdy wszyscy ludzie śpią spokojnie.

---

b p.

Adaś pije mléko na śniadanie. Zégar bije dwunastą godzinę. Zęby potrzebne nam są do żucia potraw. Największe z ptaków są sępy. Stasiu! połóż to pióro na stoliku. Bióro zazwyczaj zowią kancelaryą. Gdy już wszystkie kury były piały, wtenczas i nasz biały kogut zapiał po trzykroć. Głąb morza jest niezmierzona. Głąb od kapusty jest wewnątrz mięsisty. Małe dziecko wszystko kładzie do gęby. Kępy rosną zwykle po błotach. Bóty trzeba póty pociérać szczotką, póki nie będą się lśniły.

---

g k.

Bóg stworzył świat z niczego. Bok mnie boli niezmiernie. Rok ma zazwyczaj trzysta sześćdziesiąt i pięć dni. Róg

od wołu jest krzywy. Już drugi tydzień minął, jak chodzę do szkoły. Drobne druki nie wygodnie jest czytać. Ług robią z popiołu i używają do prania. Łuk jest starożytny gatunek strzelby. Głos mowy ludzkiéj jest najprzyjemniejszy. Kłos jęczmienia bardzo ma długie wąsy. Gdybym tylko był mógł zdążyć do wsi, zapewne bym tu nie był tak mokł na dworze.

---

d t.

Dęby rosną wysoko i rozłożysto. Tępy nóż nie dobry jest do krajania. Parowe kąpiele dobre są na różne choroby, n.p. na darcie wkościach, przyczém atoli i tarcie członków zaniedbane być nie powinno. Czeladź zwykle godzą u nas na gody. Czarne koty są podobno bardzo łowne. Są huty do robienia szkła, żelaza i t. d. Chudy skop, lub wół, nie smaczne ma mięso. Chłopczyna drzy od zimna, choć trzy suknie ma na sobie. Tym kominem nie może dym wychodzić. Dama idzie aleją. Tamę przerwała woda.

S Ż SZ Ź RZ rz.

Żaby żyją we wodzie i na ziémi. Szuby szyją kuśniérze. Żytny chléb pożywny jest i sytny. Sum jest ryba. Wielki wiatr robi szum. Proszę cię, daj baczność na moje prosię. Nie każdy mieć może to, coby sobie życzył. Morze jest bardzo wielkie. Szczepanek jest hoży chłopczyk. Waluś i Zosia byli chorzy. Jasiu! cóż ty jész? Jéż ma kolce. Kowale kują kosy. Kozy doją. Dobrze żeś tu przybył: wołu prowadzą na rzeź. Siostra szłaby zaraz z tobą, aleś ty jeszcze bardzo słaby. Nie wierzy mi, iż byłem na wieży kościelnéj. Weź laskę, pójdziemy sobie na wieś. Andrzeju, każ zebrać to zboże! Żebrać nie powinien, kto sobie na chléb zarobić potrafi. Gospodarz mierzy zboże na targ. Mnie miérzi prawe okó. Wypądź woły na rżysko. Rześko, żwawo, lub szybko, to prawie jedno. Sypką zowią zboże, które kilku zesypuje do kópy.

C Ć DZ DŹ CZ ŚĆ SZCZ.

Dzień składa się z dnia i nocy. Cień

drzéw liściastych jest przyjemny. Sień znajduje się prawie w każdym domu. Dziécię płacze. Cięcie prętem boli. Gdybyś chciał być (bydź) łaskaw podać mi pić. Bicz trzaska. Kośniki idą siéć trawę. W siéć łowią się ryby. Siedź cicho! Młynarze muszą mléć zboże na mąkę. Mlécz znajduje się w śledziach i w kości pacierzowéj. Miédź potrzebują kotlarze. Mieć dostateczne wyżywienie, to dosyć. Lepszy rydz, jak nic. Nić konopna mocniejsza jest od lnianéj. Od śmierci nikt się wykupi. Ściérwo śmierdzi. Nie płacz, przyjacielu! twój płaszcz nie zginie. Szczygieł jest dość ładny ptaszek. Grzegórz ścigał się z Marcinem. Znalazłem nie jeden czczy kłos. Czcij ojca i matkę twoją! Czy już umiesz czytać? (Ćcij.) —

I. I.

Mój stryj podarował mi bardzo piękną łaskę. Nie dbam wcale o cudzą łaskę. Łyszki (łyżki) potrzebne są do jedzenia. Liszki, także lisice zwane, są sa-

mice lisów. Wielki kloc wiozą na wozie. Igłą, lub śpilką, można kłuć aż do krwi. Do klatki wsadzają ptaków. Przez rowy i wody robią kładki z desek lub drągów. Ów szalbierz łudzi tylko biédnych i poczciwych ludzi. Na próżnom wołał na niego: nie słuchał mnie wcale i wolał sobie pójść daléj. Wygięty łub z drzewa potrzebują sitarze do sit, lub téż do rzeszot.

Ćwiczenie dziewiąte.

1. *Alfabet*, czyli *abecadło*.

A a ą, B b — ḃ, C c, Ć ć, Cz cz, Ch ch, D d, Dz dz, dź, dż, E e, é ę, F f — f', G g, H h, I i, J j, K k, Ks ks, L l, Ł ł, M m — ḿ, N n — ń, O o ó, P p — ṕ, R r, Rz rz, S s, Ś ś, Sz sz, T t, U u, W w — ẃ, X x, Y y, Z z, Ź ź, Ż ż, (Ą, Ę).

2. *Wyrazy złożone.*

Bobro-szczur. Bogobojność. Cudotwór. Darmojad. Dziejopis. Gminowładztwo. Hakonos. Chlebodawca. Imiesłów. Jajowód. Korkodąb. Latorośl. Łososiopstrąg. Mięsopust. Mrówkolew. Nurokaczka. Okamgnienie. Piwowar. Rybołóstwo. Stokfisz. Światowładzca. Sześćścian.

Tancmistrz. Wodotrysk. Wniebowzięcie. Księgozbiór. (Xięgozbiór). Ziemiokrąg. Zgodowdzięk. Żabiskrzek. —

Arcy-pastérz. Białogłowa. Całopalenie. Czarodziejstwo. Dwukropek. Dziwoląg. Golibroda. Hojnorosłka. Jegomość. Igłodrzéw. Krzywoprzysięstwo. Listopad. Łomignat. Mrzygłód. Naplecznik. Noworocznik. Ostrokrąg. Pięciokąt. Półkole. Równowaga. Rzezimieszek. Spółgłoska. Świętojanki. Szybkobiég. Tłuczykąt. Wieloryb Wszechmocność. Złotowiérzb. Zmartwychwstanie. —

Biało-skrzydły. Czworonożny. Ciemnozielony. Dwunastomiesięczny. Dziewięćkrotny. Gęstowłosy. Gniadokary. Jednooki. Jasnobłękitny. Iloraki. Krytopłciowy. Lekkomyślny. Łatwowierny. Małoletni. Modroblady. Nowomodny. Ośmioboczny. Północny. Przeszłoroczny. Równokształtny. Staroświecki. Szérokolistny. Trzyćwierciowy. Wiekopomny. Wielkanocny. Złotoruny. Ziémnowodny. Żyworodny. Ziémiopłazy. —

Aczkolwiek. Bezpośrednio. Częstokroć. Dobrowolnie. Dokądkolwiek. Gdzieindziéj. Ilekroć. Mimojazdem. Natychmiast. Niepomyślnie. Odwrotnie. Prostopadło. Prawomocnie. Samopas. Stokrotnie. Sześciorako. Wdwójnasób. Własnoręcznie. Ztamtąd. Znikąd.

Półczwarta. Pięćset. Kilkadziesiąt. Sześćkroć. Trzysta. Przebóg! Albowiem. Gdyby. —

Równo-legło-boczny. Przeciwprostopadły. Wielorybołóstwo. Ponadbrzeżny. Przedsięwzięcie. Napoprzek.

---

3. *Wyrazy wielozgłoskowe.*

Administratorstwo. Audyjencyonalny. Bezinteresowność. Błogosławieństwo. Charakterystyczność. Ciemierzycznikowy. Dwunastotygodniowy. Dobrowolnomyślność. Elektromagnetyzm. Faryzeuszostwo. Gminowładztwo. Hipochondryczność. Introligatorstwo. Jedynakostwo. Konstantynopolitańczyk. Kasztelanowiczówna. Lamentowaliśmy. Młynobudownictwo. Nieukontentowanie. Nierozgatunkowaliście. Oswobodzicielka. Porozprzedawaliśmy. Rozpamiętywanie. Sekularyzacyja. Szesnastomiesięczny. Trzynastotygodniowy. Ucywilizowany. Wojewodziczówna. Zmartwychwstaniemy. Zahipotekowałem. Zaambarasowany.

---

4. *Niektóre imiona i nazwiska.*

Andrzéj. Augustyn. Aleksander. — Agnieszka. Apolonija. — Bartłomiéj. Bolesław. — Barbara. — Czesław. Chrystyjan. — Cecylija. — Dawid. Daniel. — Dorota. — Eliasz. Edward. — Ewa. Elżbieta. — Frańciszek. Feliks. — Florentyna. — Grzegorz. — Gertruda. — Henryk. Hipolit. — Helena. — Idzi. Ignacy. — Izydora. Izabela. — Jan. Jakób. Józef. Jędrzéj. — Julija. Jadwiga. — Kaźmierz. Konstanty. Kasper. — Katarzyna. Kunegunda. Konstancyja. — Ludwik. Leopold. —

Laura. Ludgarda. — Łukasz. — Lucyja. — Michał. Marcin. Mikołaj. Maciéj. — Maryja. Magdalena. Małgorzata. — Nikodem. Napoleon. Noe. — Nepomucena. Norbertyna. — Onufry. Oton. — Olimpija. — Paweł. Piotr. Przemysław. — Paulina. Prakseda. — Roch. Rafał. — Rozalija. — Stanisław. Szczepan. Szymon. — Seweryna. Salomeja. — Tomasz. Tadeusz. Teofil. — Teresa. Tekla. — Urban. Ursyn. — Urszula. — Wojciech. Władysław. Wawrzyniec. — Waleryja. Wiktoryja. — Xawery. — Xawera. — Zygmunt. Zbigniew. — Zuzanna. Zofija. (Ksawery.)

Adamkiewicz. Brodziński. Cegielski. Dąbrowski. Feliński. Goszczyński. Iłowiecki. Jasiński. Krasicki. Kościuszko. Kołłątaj. Lubomirski. Lelewel. Łukasiński. Morawski. Mochnacki. Naruszewicz. Niemcewicz. Nowodworski. Ożarowski. Ossoliński. Poniatowski. Pstrokoński. Radziwiłł. Rzewuski. Sobieski. Szarzyński. Tańska. Umiński. Wojcicki. Zamojski.

Bydgoszcz. Poznań. Gniézno. Chełmno. Grudziądz. Toruń. Gdańsk. Kwidzyn. Wrocław. Opole. Lipsk. Berlin. Paryż. Londyn. — Warta. Noteć. Odra. Wisła. Brda. Elba. Gopło. — Karpaty. Alpy. Piryneje. — Europa. Azyja. Afryka. Ameryka. Indyje. Australija. Sybir.

Stopień drugi.

Ćwiczenie piérwsze.

i, e, [u] u, o, [a] a, —
ȯ, ů, å, y, — aa, ee, oo, ie, —
ai, ei, ey, au, eu, åu, ui, —
ah, åh, eh, oh, ȯh, uh, ůh,
ih, ieh.

(c) c, (n) n, (m) m, (f) v, (w) w, (r) r; — (l) l, (b) b, (d) d, (t) t, (k) k, (s) s; — (j) j, (g) g, (q) q, (p) p, (c) z, (x) x, (h) h, [ch] ch, (z) ſ, [f] f, [sz] ſch, [cz] tſch.

nn, mm, rr, ll, tt, bb, dd, dt, ck, gg, pp; — ff, ſſ, ß, tz, ts, ks, chs, ſt, pf, ph, qu, rh, th.

Ćwiczenie drugie.

in, um, an, am, er, es, ich, ab; ein, aus, je, so, euch, auf, aß, auch, neu, bei, zu, lau, du, wo, schau, ja, sei, da, ach; ihr, ihn, jäh, geh, roh, ah.

---

nun, mir, vor, war, man, ein, neun, vier, nur; den, mit, kein, bat, dir, dem, los, taub, bis; gar, zog, gut, fein, seit, schon, las, für, schön, schuf, sein.

---

sich, des, hat, sehr, der, hohl, dünn, kühn, doch, lahm, baar, lieb, mich, losch, daß, zog, schief, hast, heil, hier, fest, zisch, leer, roh, husch, tief, kam, deutsch, heiß.

---

nie, wie, die, sie, ihn, ihr, ihm, leer, baar, vier, roh, lahm, zehn, kühl, sieht, thun, roth, ruht, sieh, doch, kühn, näht, fühlt, geht, hier, stieß, schief, hohl.

---

wenn, komm, dürr, hell, fett, gaff, lass, topp, dies, sitz, todt, nichts; schloß, spitz, foppt, spinnt, näßt, bückt, setzt, platt, brennt, knurrt, trifft, brüllt, strickt, größt.

---

seyn, (sein) fix, quer, quitt, quoll, quakt.

alt, und, elf, arm, uns, acht, arg, hält, mild, tilg, welk, derb, zirp, hart, wird, merk, karg, bunt, rund, ging, sank, hang, gelb, stolz, gern, kurz, hilf, horch, falsch, morsch.

---

argt, erbt, ächzt, einst, übst, eilst, walkt, folgt, dünkt, lenkt, links, längst, zirpt, gerbt, harkt, borgt, wölbt, holzt, hilft, münzt, tüncht, sanft, wünschst, qualmt.

---

ernst, argst, erbst, impfst, angst, rümpfst, folgst, singst, selbst, melkst, merkst, dankst, würgst, halfst, schalst, tünchst, lernst, lärmst, kämpfst, wirfst, horchst, dampfst.

---

blau, frei, schlau, drei, treu, pfui! gleich, klug, bloß, plausch, brav, preis, trug, drosch, kraus, grün, flog, schlug, freut, train, schreit, schmal, zwar, spät, glatt, plüsch, grün.

---

blind, plump, gleicht, klang, drischst, trift, krank, flocht, bricht, schlank, preist, plagt, bleibt, klagt, gleicht, prägt, braucht, krämt, gräbt, plauscht, braust, schreib!

---

bringt, prunkt, dringt, klopft, glitscht, schmilzt, knüpft, zwirnt, krächzt, blinkst, kränkst, stirbst, schreibst, spricht, schreibt, schlürfst, stampfst, pflanzt, springst, pfropfst.

woher, dazu, sonach, obschon, herein, indem, vorher, seitdem, zuerst, demnach, hinein, hilflos, tonreich, abwärts, rechtsum, linksum, voraus, vorwärts! seither, obwohl, hierauf, zuvor, dafür, vorerst, zuletzt.

---

heilig, richtig, zornig, bändig, achtzig; üblich, bläulich, reinlich, tödtlich, menschlich; heilsam, regsam, friedsam; eichen, thönern, hölzern, irden; schadhaft, standhaft, boshaft; thierisch, englisch, polnisch, rheinisch; hörbar, fühlbar, reizbar, dankbar; sprechen, lesen, rechnen, schreiben, plaudern, tanzen, nähen, stricken, zeichnen, hungern, dursten, tragen, mergeln.

---

ich bin; ich lebe; du schreibst; er liest; wir können denken; ihr dürft hoffen; du sollst gut sein; handle immer recht; sei nicht lieblos; seid stets fleißig; es regnet zuweilen; — ich bin noch jung und klein; wenn es kalt ist, muss man sich warm halten; sei nicht wankelmüthig, zornig, boshaft, rachgierig und schadenfroh; sei fest, sanft, mäßig, bescheiden, ehrlich, offen, freimüthig und beherzt.

Ćwiczenie trzecie.

a A, b B, c C, d D, e E, f F, g G, h H,
i J, j J, k K, l L, m M, n N, o O, p P,
q Q, r R, s ſ S, t T, u U, v V, w W,
x X, y Y, z Z.

ä Ä Ae, ö Ö Oe, ü Ü Ue; — Ah, Äh, Oh, Öh, Oeh, Uh, Ih, Eh; au Au, — eu Eu, ei Ei.

Ćwiczenie czwarte.

a, am, Aſt, Axt, Dachs, Gans, Hals, ganz, Pfand, Narr, Quarz;
u, und, Luſt, Bruſt, Furcht, Wurſt, Sturz, dumm, bunt, Nuſs.
i, iſt, Gift, Tiſch, Stich, Licht, Hirt, Milz, Strick, Zinn, nimm!
ü, mürb, nützt, Schürze, krümmt, würzt, ſtürmt, dünn, hüllt;
ä, wärmt, glänzt, März, hält, längſt, gränzt;
e, erſt, gelb, Menſch, Welt, Feld, Pelz, Herr, wenn? denn;
o, dort, Ort, Loch, Topf, Wolf, Holz, Roß, komm, Stock, Zopf, Schloß;
ö, Schöps, löſcht, ſchöpft, möchte, röcht, flöcht.

a, aß, gar, Schaf, Qual, lag, Schwan, zart, Gras, schmal, Plan;
u, gut, Huf, Pflug, Wuth, Bruch, nun, Flur, zum, klug, Trug;
i, mir, dir, wir, massiv, poliren;
ü, grün, trüb, schwül, Thür, Süd, trügt;
ä, Bär, spät, kämst, Käse, wärst, schämst;
e, den, wem, her, dem, schwer, habt, Muth;
ö, schön, blöd, Stör, hört, böse, schnöde, schwören, wögst;
o, wo? Tod, Strom, roth, Mond, Thor, Vogt, fror, Brod, Noth, Flor.

---

aa, Aas, Aal, baar, Haar, Saat, Schaar, Staat, Paar;
ee, See, Thee, leer, Klee, Theer, Meer, Beet, Heer, Heerd;
oo, Loos, Moos, Boot, Moor;
ie, wie? Knie, Ziel, hier, Brief, vier, Dieb, Krieg, Bier, Stiel, Thier, Glied.

---

ah, sah, Jahr, Zahn, Hahn, lahm, Pfahl, Stahl, Wahl, Drath;
uh, Uhr, Kuh, Schuh, fuhr, Pfuhl, Stuhl, Ruhr, Huhn;
ih, ihn, ihr, ihm, (Ihnen);

ieh, sieh', Vieh, zieht, flieht, befiehl, stiehlt;
üh, früh, Müh', kühl, blüht, führt, kühn, Gefühl, Pfühl;
äh, jäh, zäh, wählt, kräht, zählt, Fähre, Mähre, gähnt, lähmt;
eh, Ehre, sehr, Reh, Mehl, weht, Wehr, zehn, mehr, seh'!
öh, Oehl, Höh', höhnt, söhnt, fröhnt, Höhle;
oh, ohne, Ohr, hohl, Floh, Sohn, roh, Stroh, Lohn, Mohr, Kohl.

Hand, Rad, Schlaf, Zahn, Wand, Haar, da, Jahr, trat, Hals, Aal, Sack, Draht, lahm, kalt, Schwan, Magd, Kalb, Kahn, Graf, das, naß, Zank;

Hund, schlug, du, kurz, zum, Schuh, Tuch, Kuh, Flucht, Kluft, Schur, Bruch, nur, Nuss, Pfund, Uhr, Kur, gut, Frucht, Pful, schwur, Huhn, und;

Bär, März, gähnt, kränzt, näht, Käs', Grän, hält; Mensch, mehr, Pferd, fehlt, Geld, wer, wehr, Hecht, zehn, Kerl, Schnee, sehr, Kelch, Krebs, Speck, Meht;

Stör, blöckt, schön, flöcht, böse, Höhle; Licht, dir, Stirn, mit, liegt, Birn, Vieh, Schiff, Hirt, Schrift, Spiel, Kind, sie, siech, stiehlt, Milch, sich, nichts, Schmied, Zink;

Grün, stürmt, Thür, mürb, Gefühl, Gebühr, Süd, früh, schwül; ihm, ihr, für, vier; Stroh, schon, Loch, Lohn, dort, Moor, Wohl.

Hecht, Filz, Brod, Krebs, Süd, Thier, Thür, Knecht, Scham, fort, Tisch, Staar, Kalb, Holz, lieh, Geld, Kalk, kühl, hier, Kahn, Thür, kam, kalt, Schöps, Bär, Pflug, Thal, Duft, Speer, mir, Uhr, Mohr, für, durch, Krieg, Milch, Kohl, Oehl, schwarz, sir, schwer, Hund, riecht, Aas, brüllt, sucht, Pelz, scharf, Strumpf, dort, zieh, her, alt, Dorf, blöd, Lob, nützt, Herbst, Noth, Durst, Muth, glüht, ich, nichts, Ast, Axt.

Biene — Bühne, betrieben — betrüben, Bürge — Gebirge, vier, — für, kühn, — Kien, liegen — lügen, Liste — Lüste, Gefühl, — gefiel, Thier — Thür, Ziege — Züge, Beeren — Bären, besehen — besäen, Ehre — Aehre, Geräthe — Gerede, Pferd, — fährt, Hefen — Häfen, Säle — Seele, Wände — wende, strenge — Stränge, Märkte — merkte, rächen — rechen, — Regen, werth — währt, wägen — wegen, Küste — Kiste, Magen — machen.

au,	aus, auf, Zaun, Baum, Thau, Kraut, Faust, Strauß, auch;
ai,	Mai, Bai, Mais, Laib, Rain, Waise, Hain, Kaiser;
ei,	ein, Eis, Seil, Leib, weiß, Greis, Fleisch, streichen, Preis, Blei;
eu,	Heu, neun, Zeug, Kreuz, Freund, Feuer, treu, Scheune, Eule;
äu,	Mäuse, Bäume, läuten, Häuser, Räuber, Säue, Käufer, äugeln.

Freude, säugen, Kaiser, Leuchter, Schleuse, rein, Theil, Haufen, Sträuche, Eule, eilen, Beichte, Maus, heute, Läuse, Taube, liegen, Weine, Schiefer, Scheune, Laib, sein, Häuser, pfui! Feuer, Auge, Seide, sieben, Main, mein, läuten, Schaufel, Blei, Reiber, reiben, Kreuz, Steine, Sträuche, schlau, Hauch.

Beule — Beile, Bräute — Breite, Seile — Säule, treu — drei, heiser — Häuser, heilen — häulen, leise — Läuse, heute — Häute, Leuchter — leichter, räumen — reimen, zeigen — zeugen, Laib — Leib, Kreis — Kreuz, Leute — läuten — leiten, Feuer — Feier, preisen — Preußen, Eier — euer, mein — Main, Euter — Eiter, Meile — Mäuler, Räuber — Reiber, verweisen — verwaisen.

Ćwiczenie piąte.

m, Mama, Miene, machen, Muhme — wem, dem, mein, mich;
p, Pumpe, Pause, Probe, Papagei — hop, plump, pump! Kneipe;
b, Bombe, Babel, beben, Bube — herb, Kalb, Leib, bei, ob, Buch;
f, Fach, Faß, Fluch, für, Frosch — Lauf, auf, fünf, Torf, elf, Huf;
ph, Philipp, Elephant — Joseph, Adolph, Philosoph — Physik;
v, Vater, Vogel, vor, Vorwerk, vorbei, verfaulen — brav, massiv;
w, Wagen, Weide, Wache, würde, verwerfen.

---

n, nagen, Nase, naschen, Nabel, Noth — nun, neun, nein!
l, lauf, lähnen, lachen, Leben, Lerche — Seil, Ziel, Lolch, faul, mal;
r, rühren, Rose, Rabe, Ruthe, Rübe — rar, Ruhr, Ohr, nur;
t, Tante, Taufe, Tausend — todt, Docht gut, That, Hut, seit;
d, das, der, Dolde, Dame, Dinte — Bad, Talmud, Gold, Pferd, bald, Rad.

k, kein, Koch, Kuh, kalt, Kaiser, klagen, König — Kalk, keck, krank;
g, Geige, gut, gähnen, Gas, Gurgel, Gras, Güte — Gang, Gesang;
j, jede, Junge, Jude, Joch, Jäger, Jesus, Jugend, jubeln, Jahr;
h, Hase, hier, heute, Haare, Haube, Höhle, Hähne, Huhn, Henne;
ch, Sache, machen, hauchen, China — noch, Bach, Joch, doch, Dach, ach!
sch, schön, schon, Schaf, Schuh, Tasche — Asch, Fisch, rasch! husch!
s, Sose, sausen, Seife, Säure, Sie — es, aus, Eis — Sense, See;
z, Zeisig, zum, Zopf, Ziel — Salz, Herz, ganz.

---

pp, Pappel, Kuppel, Lippe, Trappe, ertappen, Galopp;
bb, Ebbe, Robbe, Krabbe, quabbelig, Ribbe;
tt, Mutter, Otter, Klette, Rettig, Hottentotte, Gott, bitten, sotten;
dt, todt, tödtlich, Stadt, verwandt, gescheidt;
dd, Widder, Troddel, Kladde, Pudding;
ck, Mücke, Stöcke, stecken, backen, Sack, Nacken, (Kukkuk);
gg, Dogge, Egge, Roggen, Flagge, Schmuggelei.

---

rr, scharren, Pfarrer, irren, mürrisch, knurren — dürr, Narr;
ll, lallen, Galle, Hölle, Rolle, brüllen — voll, hell, Stall, Null, Zoll;
nn, Nonne, Kanne, Rinne, nennen — Mann, wenn? Zinn, Kinn;
mm, Amme, Hammel, Sommer, kommen, — fromm, Schwamm, Kamm, dumm;
ff, Affe, hoffen, Löffel, Ziffer, Pfeffer, Schiff, schroff, besoffen;
ss, essen, küssen, Messer, Wasser — Schloss, Hass, Nuss, Kuss;
ß, Größe, genießen, Schöße, Näße, weißen — groß, Maß, Stoß.

---

ts, nichts, stets, gehts, vorwärts! Zits;
tz, Hitze, Katze, schmutzig, Nutzen — Putz, Blitz, Satz, (Skizze);
tsch, rutschen, Peitschen, klatschen — patsch, deutsch, quatsch!
st, Stube, Steine, Stühle, steigen, Straße — Elster, Weste, ist, Obst;
pf, Pfeife, Pflanze, Pflicht, empfinden — Topf, Napf, Knopf, Rumpf;
qu, quaken, Quart, Quelle, quick, quälen, Quebbe, Quarz, quitt;
x, Xaver, Xerxes, Xantippa — Kux, Axt, fix;

chs, Ochs, Fuchs, Wachs, Flachs, Achsel (Häcksel, Kniks, wachsen).

Baß — Paß, baar — Paar, backen — packen, Pein — Bein, platt — Blatt, Dorf — Torf, Tag — Dach, dir — Thier, Seite — Seide, sie baten — baden, leiden — leiten, Väter — fetter, vier — für, Jude — gute, Jahr — gar, gahr, jucken — gucken, je — geh', jäh', Nachen — Nacken, Roggen — Rocken — Rochen, rechnen — regnen, pochen — Bogen, Engel — Enkel, drängen — tränken, zanken, — Zangen, Zank — sang, sank — Ziegel — Siegel — Sichel, siegen — Ziegen — ziehen, säugen — zeigen — Zeichen, ganz — Gans, Kreuz — Kreis.

Ćwiczenie szóste.

---

c, przed e, i, ä, ö, brzmi jak polskie **c**, n. p. Centner, Citron, Recept, prăcis, i t. d.; przed i za innymi głoskami zaś brzmi (wymawia się) wszędzie jak **k**, np. Carl, Conrad, Acten, Accord, exact, Prädicat, i t. p.;

ch, wymawia się w następujących wyrazach jak k, n. p. Christoph, Charte, Christus, Chor, Choral, christlich;

ti, przed o, a, u, ä, ö, brzmi jak cy, n. p. Nation, Station, Munition, Pontius, Patient, i t. p. —

Cwiczenie siódme.

1. *Imiona własne i nazwiska.*

Andreas. August. Arnold; — Agnes. Amalie. Adelheide. — Bertram. Balzer; — Bertha. — Christoph. Cölestin; — Christine. — Daniel; — Dorothea. — Eduard. Edmund. Ernst; — Elisabeth. Emilie. — Franz. Friedrich. Ferdinand; — Florentine. Friederike. — Gottlieb. Gotthard. Gregor. George; — Genovefa. — Heinrich. Hermann; — Heinriette. Helene. — Isidor. Ignatz; — Isabella. — Johann. Joseph. Julius; — Julie. Jakobine. Karl. Konrad. Konstantin; — Karoline. Katharina. — Leopold. Lambert. Ludwig; — Louise. Laura. — Michal. Martin. Matheus; — Marie. Margaretha. — Nikolaus. Napoleon. Noe; — Natalie. — Otto. Otfried; — Ottilie. — Peter. Paul. Pontius; — Pauline. — Raimund. Rudolph. Richard; — Rose. — Regine. — Simon. Stephan. Seraphin; — Sabina. Sara. — Thomas. Thaddäus. Theodor; — Theresia. Theophile. — Ul-

rich. Urban; — Ursula. — Valentin. Viezent — Veronika. — Wilhelm. Wladislaus; — Wilhelmine. — Xaver. Xenophon; — Xantippe. — Ypsilanti. — Zacharias. Zenon.

Bromberg. Posen. Gnesen. Culm. Graudenz. Thorn. Danzig. Marienwerder. Breslau. Opeln. Leipzig. Berlin. Paris. London. — Warthe. Netze. Oder. Weichsel. Brahe. Elbe. — Karpaten. Alpen. Pirineen. — Europa. Asien. Afrika. Amerika. Indien.

---

2. *Wyrazy złożone i wielozgłoskowe.*

a) Haus-Thier. Hofhund. Kirchthurm. Bethaus. Rathaus. Hofrath. Jagdhund. Kreisstadt. Werkstatt. Bergmann. Waldmensch. Reitpferd. — Laufbursche. Blattlaus. Steueramt. Landgericht. Schulstube. Storchnest. Reichsthaler. Nachtwächter. Schäferknecht. Bierbrauer. Hutmacher. Hufeisen. Ziegenbock. Dorfbewohner. Briefträger. Ofenthür. — Schneidemühle. Zimmermeister. Fingerspitze. Feuerspritze. — Krankenwärter. Schneiderhandwerk. Zuckerfabrik. Seifensiederei. Apothekergehilfe. Vaterlandsliebe. Gerbergeselle. Hofnungslosigkeit. Gesundheitszustand. Regierungsrath. Regimentsarzt.

---

b) Wege-Bau-Meister. Oberforstmeister. Vergißmeinnicht. Brandweinschenke. Oberlandesgericht. Oberappelationsgerichtsrath. Generalsuperintendent. Kirchhofmauer. Communalsteuereinnehmer. Landtagsabgeordneter. Klassensteuerliste. Predigtamtskandidat. Land- und Stadt-

Gerichts-Direktor. Schönfärberkunst. Buchdruckerpresse. Maschienenbaumeister. Wasserheilanstalt. Bergwerkshütte. Generallieutnant. Feuer-Versicherungs-Anstalt. Ober-Post-Amt. Schullehrer-Seminar-Direktor. Feld-Zeugmeister. Feldmarschals-Würde. Universitäts-Kassen-Rendant. Regierungs-Haupt-Kassen-Buchhalter.

---

c) Arbeitshaus. — Hausarbeit. Bauernhof — Hofbauer. Baumnuss — Nussbaum. Blumengarten — Gartenblume. Baumstamm — Stammbaum. Dachstuhl — Stuhldach. Dachziegel — Ziegeldach. Dorfkirche — Kirchdorf. Feldfrucht — Fruchtfeld. Fruchtbaum — Baumfrucht. Gartenschloß — Schloßgarten. Haustaube — Taubenhaus. Hofkirche — Kirchhof. Kuhstall — Stallkuh. Landesvater — Vaterland. Ladenfenster — Fensterladen. Milchkuh — Kuhmilch. Opferthier — Thieropfer. Rathaus — Hausrath. Reiterkunst — Kunstreiter. Sandgebirge — Gebirgssand. Strohdach — Dachstroh. Stallvieh — Viehstall. Tabaksrauch — Rauchtabak. Zugluft — Luftzug.

---

3. *Wyrazy niepołączone w zdania.*

a) Der Ochs — die Ochsen. Das Pferd — die Pferde. Der Hase — die Hasen. Der Mensch — die Menschen. Das Kind — die Kinder. Die Rose — die Rosen. Der Vogel — die Vögel. Die Maus — die Mäuse. Das Haus — die Häuser. Die Mutter — die Mütter. Das Gras — die Gräser. Der Mann — die Männer. — Des Mannes — dem Manne — den

Mann — den Männern — die Männer. Der Wolf — die Wölfe — den Wölfen u. s. w.

---

b) Der Ochs — brüllen. Die Henne — gackern. Das Pferd — wiehern. Die Ente — schwimmen. Das Haus — stehen. Der Hase — laufen. Der Donner — rollen. Das Wasser — fließen. Der Mensch — sprechen. Der Vogel — singen. Die Kinder — lesen. Die Knaben — schreiben. Die Gänse — schnattern u. s. w.

Der Vater — gut. Die Mutter — betrübt. Das Kind — fleißig. Der Rabe — schwarz. Die Milch — weiß. Das Gras — grün. Der Himmel — blau. Die Rose — roth. Die Maus — klein. Der Baum — groß. Das Pferd — stark. Die Ziegen — schwach. Die Kälber — fahl. Die Menschen — vernünftig. Die Steine — leblos. Die Blumen — schön. Die Häuser — bequem. u. dgl. m.

---

c) Der Stamm des Baumes. Die Blumen des Gartens. Das Laub des Ahorns. Das Blau des Himmels. Der Lauf der Sonne. Die Liebe der Mutter. Die Birke des Haines. Der Retter des Kindes. Das Rufen des Unglücklichen. Der Lohn des Tugendhaften.

Die Sterne des Himmels. Die Bewohner des Landes. Die Häuser der Stadt. Die Kerne des Apfels. Die Worte des Lehrers. Die Völker des Nordens. Der Duft der Blumen. Die List der Feinde. Die Stille der Wälder. Die Pracht der Felder. Der Vater der Töchter. Der Gesang der Vögel. Die Thaten der Polen. Die

Trümmer der Städte. Die Schiffe der Meere. Die Fehler der Menschen. Die Lorbeeren der Sieger.

---

4. *Krótkie zdania dla wprawy w czytaniu.*

a) Die Sonne leuchtet. Das Feuer wärmt. Die Sterne flimmern. Die Schüler lernen. Der Mensch denkt. Die Nachtigall singt. Der Frosch quakt. Die Hasen quiken. Der Schlaf erquickt. Gott segnet. Holz brennt. Eine Kugel rollt. Ein Gauner betrügt. Das Anständige gefällt. Arbeiten nützt. Faulenzen schadet. Ich lese. Du lebst. Er lebt. Wir lesen. Ihr lebt. Sie lesen. Es regnet. Man spricht. Jemand ruft. Es ist Niemand da.—

---

b) Himmel ist blau. Silber ist weiß. Stroh ist gelb. Gras ist grün. Wolken sind grau. Der Stein ist hart. Das Wachs ist weich. Das Blei ist schwer. Die Feder ist leicht. Die Kirschen sind sauer. Die Melonen sind saftig. Der Südwind ist mild. Die Eicheln sind nährend. Die Menschen sind sterblich. Die Zufriedenen sind glücklich. Der Mäßige wird gesund sein. Der Weise war vorsichtig. Ich bin fröhlich. Du bist traurig. Wir sind heiter. Ihr sollt auch heiter sein.

Stopień trzeci.

Czytanie wraz z tłumaczeniem.

Ćwiczenie piérwsze.

1. *Liczby.*

1 jedno, 2 dwa, 3 trzy, 4 cztéry, 5 pięć, 6 sześć, 7 siédem, 8 osiem, 9 dziewięć, 10 dziesięć, 11 jedenaście, 12 dwanaście, 13 trzynaście, 14 cztérnaście, 15 piętnaście, 16 szesnaście, 17 siédemnaście, 18 osiemnaście, 19 dziewiętnaście, 20 dwadzieścia, 21 dwadzieścia jedno, 22 dwadzieścia dwa, 23 dwadzieścia trzy, 24 dwadzieścia cztéry, 25 dwadzieścia pięć, 26 dwadzieścia sześć, 27 dwadzieścia siédem, 28 dwadzieścia osiem, 29 dwadzieścia dziewięć, 30 trzydzieści, 40 cztérdzieści, 50 pięćdziesiąt, 60 sześćdziesiąt, 70 siédemdziesiąt, 80 osiemdziesiąt, 90 dziewięćdziesiąt, 100 sto, 300 trzy sta, 500 pięć set, 1,000 tysiąc, 1,000,000 milion, 1845 tysiąc, osiem set, czterdzieści i pięć.

Piérwszy, drugi, trzeci, czwarty, piąty, szósty, siódmy, ósmy, dziewiąty, dziesiąty, piętnasty, dwudziesty, trzydziesty, cztérdziesty, pięćdziesiąty, dziewięćdziesiąty, setny, osiemsetny, tysiączny, dwutysiączny, milionowy, i t. d.

Dritte Stufe.

Das Lesen und Uebersetzen.

Erste Uebung.

1. Zahlen.

1 eins, 2 zwei, 3 drei, 4 vier, 5 fünf, 6 sechs, 7 sieben, 8 acht, 9 neun, 10 zehn, 11 elf, 12 zwölf, 13 dreizehn, 14 vierzehn, 15 fünfzehn, 16 sechszehn, 17 siebzehn, 18 achtzehn, 19 neunzehn, 20 zwanzig, 21 ein und zwanzig, 22 zwei und zwanzig, 23 drei und zwanzig, 24 vier und zwanzig, 25 fünf und zwanzig, 26 sechs und zwanzig, 27 sieben und zwanzig, 28 acht und zwanzig, 29 neun und zwanzig, 30 dreißig, 40 vierzig, 50 fünfzig, 60 sechszig, 70 siebzig, 80 achtzig, 90 neunzig, 100 ein hundert, 300 drei hundert, 500 fünf hundert, 1,000 ein Tausend, 1,000,000 eine Million, 1845 ein tausend, acht hundert und fünf und vierzig.

(Der) erste, zweite, dritte, vierte, fünfte, sechste, siebente, achte, neunte, zehnte, fünfzehnte, zwanzigste, dreißigste, vierzigste, fünfzigste, neunzigste, hundertste, achthundertste, tausendste, zweitausendste, millionste, u. s. f.

Po piérwsze, po drugie, po trzecie, po czwarte, po piąte, po dziesiąte, po dwudzieste, po dwudzieste piérwsze, po trzydzieste, po sześćdziesiąte, po dziewięćdziesiąte, po setny raz, po osiemsetne, po tysiączne i t. d.

Pojedyńczy, podwójny, potrójny, poczwórny; — jednoraki, dwojaki, trojaki, czworaki, pięcioraki, ośmioraki, dziewięcioraki, pięćdziesięcioraki; — stokrotny, tysiąckrotny, dwakrotny, osiemkrotny, i t. d. najprzód, powtóre, posetne, etc.

---

2. *Znaki pisarskie.*

, przecinek, koma, ; średnik, : dwukropek, . kropka, kres, — kreska, - = łącznik, rozdzielnik, = równik, znak porównania, ! wykrzyknik, ? zapytalnik, znak zapytania, () nawias, „ “ cudzysłów, * odsyłacz, ... domyślnik, znak opuszczenia, § paragraf.

---

3. *Skrócenia.*

n. p. na przykład, i t. d. i tam daléj, i. t. p. i tym podobne, i w. i. i wiele innych, t. j. to jest, ś. święty, r. b. roku bieżącego, r. z. roku zeszłego, t. m. tego miesiąca, p. m. przyszłego miesiąca, ś. p. świętéj pamięci.

Zum ersten (Mal), zum zweiten, zum dritten, zum vierten, zum fünften, zum zehnten, zum zwanzigsten, zum ein und zwanzigsten, zum dreißigsten, zum sechszigsten, zum neunzigsten, zum hundertsten, zum achthundertsten, zum tausendsten, u. s. w.

Einfach, zweifach, dreifach, vierfach; — einerlei, zweierlei, dreierlei, viererlei, fünferlei, achterlei, zehnerlei, fünfzigerlei; — hundertfach (Mal), tausendmal, zweimal, achtmal u. s. w. erstens, zweitens, hundertstens ꝛc.

---

2. Die Schreibezeichen.

, das Komma, der Beistrich, ; der Strichpunkt, Semikolon, : der Doppelpunkt, . der Punkt, — der Gedankenstrich, - = das Theilungs-Bindezeichen, = der Gleicher, ! das Ausrufungszeichen, ? das Fragezeichen, () die Klammer, „" das Anführungszeichen, * das Hinweisungszeichen, ... das Auslassungszeichen, § der Paragraph.

---

3. Die Abkürzung, Abbrewiatur.

z. B. zum Beispiel, u. s. w. und so weiter, u. s. f. und so fort, u. dgl. m. und der gleichen mehr, u. m. a. und mehr andere, d. i. das ist, d. h. daß heißt, h. heilig. d. J. dieses Jahres, d. M. dieses Monats, v. J., M. vorigen Jahres, Monats, od. oder.

Ćwiczenie drugie.

Wyrazy połączone, nie formujące zdań.

I. 1. Czarny kapelusz. Biała ściana. Zielona trawa. Błękitne niebo. Czerwony kwiatek. Żółte złoto. Szara kotka. Pstry paw. Płowy wół. Pąsowa wstążka. Różowa suknia. Pstry ptak. Gniady koń. Ciemnozielone sukno. Szaraczkowy płaszcz. Niebieskie bławatki. Czarne kapelusze. Białe ściany. Zielone trawy i t. d.

2. Okrągła kula. Kończaty stół. Ostry nóż. Tępa siekiéra. Kończyty miecz. Długa droga. Krótka suknia. Széroka rzéka. Wązkie płótno. Gruby dąb. Cienka gałązka. Prosta linija. Kręte ścieżki. Pochyły płot. Wydrążona trzcina. Równe pola. Przykre góry. Spadziste skały. Okrągłe kule. Kańciate stoły. Ostre noże i t. d.

3. Stary żebrak. Młode drzewo. Tłusta świnia. Chuda gęś. Gruby rzeźnik. Smagły młodzieniec. Pięknego ogrodu. Nieschlujna maciora. Choremu sąsiadowi. Blada twarz. Ze zdrowym wieśniakiem. Ślepy koń. Głuchy starzec. Niéme dziecko. Kulawe jagnię. Mocnego lwa. W twardym kamieniu. Ładnym dziewczętom. Czérstwych chłopców. Młode drzewa i t. d.

4. Dobry ojciec. Wierny przyjaciel. Wesoły parobek. Grzeczny Karol. Przyjemni goście. Uwa-

Zweite Uebung.

Wörter, welche mit einander verbunden keine Sätze bilden.

I. 1. Der schwarze Hut. Die weiße Wand. Das grüne Gras. Der blaue Himmel. Die rothe Blume. Das gelbe Gold. Die graue Katze. Der bunte Pfau. Der fahle Ochs. Das hochrothe Band. Das rosenrothe Kleid. Der gefleckte Vogel. Das braune Pferd. Das dunkelgrüne Tuch. Der aschgraue Mantel.— Die himmelblauen Kornblumen. Die schwarze Hüte. Die weißen Wände. Die grünen Gräser. u. s. w.

2. Eine runde Kugel. Ein eckiger Tisch. Ein scharfes Messer. Eine stumpfe Axt. Ein spitzes Schwert. Ein langer Weg. Ein kurzer Rock. Ein breiter Fluß. Schmale Leinwand. Eine dicke Eiche. Ein dünnes Reis. Eine gerade Linie. Die krummen Steige. Ein schiefer Zaun. Ein hohles Rohr. — Die ebenen Felder. Die steilen Berge. Die jähen Felsen. Runde Kugeln. Eckige Tische. Scharfe Messern. u. s. w.

3. Der alte Bettler. Ein junger Baum. Das fette Schwein. Eine magere Gans. Der dicke Fleischer. Ein schlanker Jüngling. Des schönen Gartens. Eine häßliche Sau. Dem kranken Nachbar. Ein blaßes Gesicht. Mit einem gesunden Landmann. Ein blindes Pferd. Ein tauber Greis. Ein stummes Kind. Das lahme Lamm. Des starken Löwen. Im harten Stein. — Den hübschen Mädchen. Der muntern Knaben. Die jungen Bäume. u. s. w.

4. Guter Vater. Treuer Freund. Vergnügter Knecht. Bescheidener Karl. Willkommene Gäste.

żni uczniowie. Grzeczne dziécię. Posłuszna Maryja. Dzielny żołniérz. Sposobny rzemieślnik. Pilnego Jana. Miłosiernéj Antoninie (ny). Oszczędny gospodarz. Chędogim dziéwkom. Uczynnych obywateli. Z bogobojnymi ludźmi. Sumienni robotnicy. Pobożnych niewiast i t. d.

5. Gnuśny Jaś. Opieszały Kostuś. Kłamliwego Marcina. Mrukliwemu Piotrowi. Kłótliwa Zofija. Zły włódarz. Dumny panicz. Podły człowiek. Obłudni żydzi. Złośliwi nieprzyjaciele. Ze złą kobiétą. Zuchwali kmiecie. Z psotnymi chłopakami. W nieobyczajnych chłopach. Krnąbrnego syna. Zazdrosnéj siostry (strze). Wy niewstydne dziéwuchy! Ty skąpy sknéro! O, kochane dziatki! i t. d.

6. Dobry, pilny uczeń. Skromna, cnotliwa dziéwczynka. Zimne, mroźne wiatry. Mały, żwawy chłopczyk. Spokojnému, pracowitému rólnikowi. Silnégo, zdrowégo ciała. Starégo, wiernégo przyjaciela. W gorącém, suchém powietrzu. W soczystéj, słodkiéj gruszcze. W wielkich, białych domach. Na pogodném, błękitném niebie. Pięknych, czerwonych kwiatów. Ciężkiemi, twardemi kamieniami. i t. d.

II. 1. Mój ojciec. Twoja matka. Jego siostra. Jéj brat. Nasz wuj. Wasz stryj. Jego pole. Ów bór (las). Ono dziecko. Te topole. Ten kupiec. Każdy człowiek. Żadne zwiérzę. Niczyj przyjaciel. Który dąb? Mojego sąsiada. Two-

Die aufmerksamen Schüler. Artiges Kind. Gehorsame Marie. Braver Soldat. Ein geschickter Handwerker. Den fleißigen Johann. Der mitleidigen Antonie. Sparsamer Wirth. Den reinlichen Mägden. Der gefälligen Bürger. Mit gottesfürchtigen Menschen. Gewissenhafte Arbeiter. Der frommen Weiber. u. s. w.

---

5. Der faule Hans. Träger Konstant. Des lügenhaften Martin. Dem mürrischen Peter. Zänkische Sophie. Der zornige Vogt. Ein stolzer Junker. Gemeiner Mensch. Die falschen Juden. Boshaften Feinde. Mit bösem Weibe. Die frechen Hüfner. Mit muthwilligen Jungen. In ungesitteten Bauern. Den halsstarrigen Sohn. Der neidischen Schwester. Ihr schamlosen Dirnen! Du geiziger Knauser! O, ihr lieben Kinder! u. s. w.

---

6. Der gute, fleißige Schüler. Das bescheidene, tugendhafte Mädchen. Die kalten, frostigen Winde. Kleiner, hurtiger Knabe. Dem stillen, arbeitsamen Ackersmann. Des kräftigen, gesunden Körpers. Eines treuen, alten Freundes. In heißer, trockener Luft. In einer süßen, saftigen Birne. In den großen, weißen Häusern. Auf dem heitern, blauen Himmel. Schöner, rother Blumen. Mit schweren, harten Steinen. u. s. w.

II. 1. Mein Vater. Deine Mutter. Seine Schwester. Ihr Bruder. Unser Onkel. Euer Vetter. Sein Feld. Jener Wald. Jenes Kind. Diese Pappeln. Dieser Kaufmann. Jeder Mensch. Kein Thier. Niemandes Freund. Welche Eiche? Meines

jemu psu. Jego konia. Z naszym stryjem. W swoim domu? Jéj dzieci? Twoich owiec? Onym żebrakom? Z którym chłopcem? W tych szklankach? Z każdym dniem (co dzień). Żadnego pana i t. d.

---

2. Twój czarny frak. Jego krótki kaftan. Nasza płowa krowa. Tego grzecznego chłopca. Onéj raźnéj dziéweczki. Poćciwemu włościanowi. W naszym, obszernym ogrodzie. Ze swoim małym pieskiem. Jéj jasne, kędzierzawe włosy. Każdego rzetelnego człowieka. Na owych zielonych łąkach. Owych wysokich gór. O, wy piękne kwiaty! Co za sumienni ludzie! Co za obfite żniwo! i t. d.

---

3. Moja mała, miluchna siostrzyczka. Twego starszego, rodzonego brata. Co za błękitne, woniące fijołki (chwiłki)! Z waszym wielkim, czarnym psem. Nasze wysokie, wysmukłe jodły. O, te zielone, kwitnące jabłonie! W owém szérokiém, głębokiém jeziorze. Na tym grubym, gałęzistym dębie? Jéj miękkich, krużowatych włosów? Porządnéj, chędogiéj dziéwce. W swoim własnym, skrómnym dómku. O, wy skrzętne, pracowite mrówki! (mrówięta) i t. d.

---

4. Na ziémi. Pod stołem. Nad moją głową. Za oném jeziorem. Przed naszym, nowym kościołem. Przy otwartych drzwiach. Pomiędzy owémi wysokiémi górami. Ku tureckiéj granicy. Naprze-

Nachbars. Deinem Hunde. Seines Pferdes. Mit unserem Vetter. In seinem Hause? Ihre Kinder? Deiner Schafe? Jenen Bettlern? Mit welchem Knaben? In diesen Gläsern? Mit jedem Tage. Keines Herrn. u. s. w.

---

2. Dein schwarzer Leibrock. Sein kurzes Wamms. Unsere fahle Kuh. Dieses artigen Knaben. Jenes hübschen Mädchens. Dem braven Landmanne. In unserem geräumigen Garten. Mit seinem kleinen Hündchen. Ihre blonden, lockigen Haare. Jedes redlichen Mannes. Auf jenen grünen Wiesen. Jener hohen Berge. O, ihr schöne Blumen! Welche gewissenhaften Menschen! Was für eine fruchtbare Erndte! u. dgl.

---

3. Mein kleines, holdes Schwesterchen. Deines älteren, leiblichen Bruders. Welche blauen, duftenden Veilchen! Mit eurem großen, schwarzen Kettenhunde. Unsere hohen, schlanken Tannen. O, die grünen, blühenden Aepfelbäume! In jenem breiten, tiefen See. Auf dieser dicken, ästigen Eiche? Ihrer weichen, krausen Haaren? Einer ordentlichen, reinlichen Magd. In seinem eigenen, einfachen Häuschen. O, ihr emsigen, arbeitsamen Ameisen! (Ameiselein) u. dgl.

---

4. Auf der Erde. Unter dem Tisch. Ueber meinem Kopfe. Hinter jenem See. Vor unserer, neuen Kirche. Bei offenen Thüren. Zwischen jenen, hohen Bergen. Gegen die türkische Grenze. Unserem redlichen

ciw naszemu poćciwemu sąsiadowi. Za zakupione towary. Z nadzwyczajnego natężenia. U mojego najmilszego Augusta. Przeciw mojéj najlepszéj chęci. Zamiast piéniędzy. Dla nas samych. Po najpiérwszéj niedzieli. Do tamtego odległego miasteczka. Naprzeciwko mojego dawnego miészkania. Za wielkiémi, gęstémi lasami (borami) i t. d.

III. 1. Ucznia pytać. Pióro zarznąć. Poszyt przejrzéć. List pisać. Historyjkę przeczytać. Piosnkę zaśpiéwać. Wody przynieść. Ognia zrobić. Podarte obuwie nosić. Wielki dom stawiać. Marcowe piwo robić. Rżanny chléb piéc. Rolę orać. Nauczycielowi głośno odpowiadać. Nieszczęśliwému chętnie pomagać. Kłamcy nie wierzyć. Ojca natychmiast słuchać. Matce się przypodobać. Dziecku noża nie dawać. Czeladzi rzetelnie zasługi wypłacać. Wyrywać gęsi pióra. Zastawić na myszy łapkę. i t. d.

---

2. Potrzebować pomocy. Swego zdrowia ochraniać. Uciechy miernie zażywać. Od jedzenia mięsa często się wstrzymywać. Niepotrzebnego ciężaru się pozbyć. Wstydzić się złego. Nad biédnym się litować. Kłamstwa nigdy nie używać. Za siérotą śmiało się ująć. Swych przyjaciół często sobie przypominać. Ze zmartwienia chorować. Z radości skakać. Z nudów ziéwać. Z wielkiego bólu krzyczeć. Z (od) głodu umrzeć. i t. d.

Nachbar entgegen. Für die angekaufte Waare. Aus übergroßer Anstrengung. Bei meinem liebsten Auguste. Wider meinen besten Willen. Anstatt des Geldes. Für uns allein. Nach dem nächsten Sonntag. Nach jenem entfernten Städtchen. Meiner ehemaligen Wohnung gegenüber. Hinter den großen, dichten Wäldern. u. s. w.

III. 1. Den Schüler fragen. Eine Feder schneiden. Das Heft durchsehen. Einen Brief schreiben. Eine Geschichte durchlesen. Ein Lied vorsingen. Wasser holen. Feuer machen. Zerrissene Schuhe tragen. Ein großes Haus bauen. März-Bier brauen. Roggen-Brot backen. Den Acker pflügen. Dem Lehrer laut antworten. Einem Unglücklichen gern helfen. Einem Lügner nicht glauben. Dem Vater schnell gehorchen. Der Mutter gefallen. Dem Kinde kein Messer geben. Dem Gesinde den Lohn richtig auszahlen. Der Gans die Federn ausrupfen. Den Mäusen eine Falle stellen. u. s. w.

---

2. Der Hülfe bedürfen. Seiner Gesundheit schonen. Der Freude mäßig genießen. Des Fleischessens sich öfters enthalten. Einer unnützen Last sich entledigen. Des Bösen sich schämen. Eines Armen sich erbarmen. Sich nie einer Lüge bedienen. Sich einer Waise kräftig annehmen. Sich seiner Freunde oft erinnern. Vor Aergerniß erkranken. Vor Freuden springen. Vor Langerweile gähnen. Vor (großen) Schmerzen schreien. Den Hungertod sterben. u. s. w.

---

3. Iść do szkoły. Iść przez las. Koło kościoła chodzić. Przejść przez most. Pójść na rynek. Iść w łóżko. Pójść nad rzékę. Stojeć (stać) za murem. Wyjechać za bramę. Przyjść ze szkoły. Wyleźć z jamy. Ze ziémi wyrość. Powrócić z przechadzki. Na (we) wsi miészkać. Na stół położyć. Pod ciéniem drzewa leżeć. Zostać w domu. Powiesić na ścianę. U pieca siedzieć. Przy drzwiach stojeć. i t. d.

---

4 Wstać rano. W nocy spać. We dnie pracować. Po pracy spoczywać. Podczas paciérza klęczeć. Przed piciem się ochłodzić. Trwać do świątek. Około wielkiéj nocy zacząć. Bez błędu czytać. Biczem trzaskać. Utrapienia ciérpliwie znosić. Grzecznie prosić. Pięknie pisać! Prędko biegać! Prosto stojeć! Głośno odpowiadać! Po niemiecku mówić! Po polsku rachować! Ładnie śpiéwać! Pod spód włożyć. i t. p.

---

5. Kora drzewa. Łodyga roślinna. Liść gruszkowy. Korzenie krzewu. Poszycie domu. Promiénie słóneczne. Brat mojego stryja. Siostra twojéj ciotki (cioteczna). Ogród naszego sąsiada (sąsiedzki). Książka owego ucznia. Kapelusz naszéj Kunegundy. Czapka Michała. Bicz Grzegorza (ów). Łaska pana (pańska). i t. d.

---

6. Pierścień ze złota — złoty pierścień. Bót ze skóry — skórzane bóty. Kocieł z miedzi —

3. In die Schule gehen. Durch einen Wald gehen. Um die Kirche gehen. Ueber eine Brücke gehen. Auf den Markt gehen. Zu Bette gehen. An den Fluß gehen. Hinter einer Mauer stehen. Vor das Thor fahren. Aus der Schule kommen. Aus einer Höhle hervorkriechen. Aus der Erde (empor) wachsen. Vom Spaziergange zurückkehren. Im Dorfe wohnen. Auf den Tisch legen. Unter dem Schatten eines Baumes liegen. Zu Hause bleiben. An die Wand hängen. Am Ofen sitzen. An der Thüre stehen. u. s. w.

---

4. Des Morgens (früh) aufstehen. Bei Nacht schlafen. Am Tage arbeiten. Nach der Arbeit ruhen. Während des Gebetes knieen. Vor dem Trinken sich abkühlen. Bis Pfingsten dauern. Um Ostern beginnen. Ohne Fehler lesen. Mit der Peitsche knallen. Die Leiden mit Geduld ertragen. Höfflich bitten. Schön schreiben. Schnell laufen! Gerade stehen! Laut antworten! Deutsch sprechen! Polnisch rechnen! Hübsch singen! Nach unten legen! u. dgl.

---

5. Die Rinde des Baumes. Der Stengel der Pflanze. Das Blatt eines Birnenbaumes. Die Wurzeln einer Staude. Das Dach eines Hauses. Die Strahlen der Sonne. Der Bruder meines Vetters. Die Schwester deiner Tante. Der Garten des Nachbars. Das Buch jenes Schülers. Der Hut eurer Kunigunde. Michels Mütze. Georgs Peitsche. Die Gnade des Herrn. u. s. w.

---

6. Ein Ring von Gold — ein goldener Ring. Ein Stiefel von Leder — die ledernen Stiefeln. Ein Kessel von

miedziane (koprowe) kotły. Obcęgi z żelaza — żelazne obcęgi. Most z kamiéni — kamiénny most. Piec z gliny — gliniane piece. Ławka z drzewa — drewniane ławki. Suknia ze sukna — sukiénna suknia — suknie. i t. p.

---

7. Piec do pieczénia (piékarski). Pióro do pisania. Nóż do krajania. Piłka do bawienia się. Wóz do wożenia (jechania). Garnek do gotowania. Woda do picia. Nóty do śpiéwania. — Podróż piesza. Przejażdżka sankami. Sala do tańczenia. Miejsce (plac) do zabawy. i t. d.

IV. 1. Wierny przyjaciel — wierność przyjacielska. Czujny pies — czujność psa. Mocny wół — moc wołu. Twardy kamień — twardość kamienia. Wilgotne powietrze — wilgoć powietrza (powietrzna). Lato gorące — gorącość lata. Błyszczące złoto — blask złota. Dobry ojciec — dobroć ojca (ojcowska). i t. d.

---

2. Słońce świéci — świécące słońce. Drzewo kwitnie — kwitnące drzewo. Skowrónek śpiéwa — śpiéwający skowrónek. Zima jest zimna — zimno zimowe. Gwiazdy lśnią się — lśniące gwiazdy — blask gwiazd. Pies szczeka — szczekający pies. Konie rżą — rżące konie. Żaba krzekce — krzekcące żaby — krzektanie żab. it. p.

Kupfer — kupferne Kessel. Eine Zange von Eisen — die eiserne Zange. Eine Brücke von Steinen — die steinerne Brücke. Ein Ofen von Thon — thönerne Oefen. Eine Bank von Holz — die hölzernen Bänke. Ein Rock von Tuch — ein tuchener Rock — tuchene Röcke. u. dgl.

---

7. Ein Ofen zum backen, (ein Backofen). Eine Feder zum Schreiben, (eine Schreibfeder). Ein Messer zum Schneiden. Ein Ball zum Spielen. Ein Wagen zum Fahren. Der Topf zum Kochen. Das Wasser zum Trinken. Noten zum Singen. — Eine Reise zu Fuß. Eine Spazierfahrt zu Schlitten. Ein Saal zum Tanzen. Ein Platz zum Spielen. u. s. w.

IV. 1. Der treue Freund — die Treue des Freundes. Ein wachsamer Hund — die Wachsamkeit des Hundes. Der starke Ochs — die Stärke des Ochsen. Der harte Stein — die Härte des Steines. Die feuchte Luft — die Feuchtigkeit der Luft. Der heiße Sommer — die Hitze des Sommers. Das glänzende Gold — der Glanz des Goldes. Der gute Vater — die Güte des Vaters. u. s. w.

---

2. Die Sonne leuchtet — die leuchtende Sonne. Der Baum blüht — der blühende Baum. Die Lerche singt — die singende Lerche. Der Winter ist kalt — die Kälte des Winters. Die Sterne glänzen — die glänzenden Sterne — der Glanz der Sterne. Der Hund bellt — der bellende Hund. Die Pferde wiehern — die wiehernden Pferde. Der Frosch quakt — die quakenden Frösche — das Quaken der Frösche. u. dgl.

---

3. Sążeń drzewa. Korzec (wiértel) pszenicy. Dziesięć funtów cukru. Bochenek chleba. Beczka piwa. Para bótów. Pięć kwart czystéj wody. Trzy sta (bitych) talarów. Cztérdzieści sztuk grubego budulcu. Tysiąc polskich złotych. Osiém set miészkańca. Kilka małych drzéwek. Tak wiele ludzi! Cokolwiek (kąsek) mięsa. Mało rozumu. Bardzo wiele piéniędzy. i t. d.

---

4. Kaczka — pływać. Woda — płynąć. Dziecko — bawić się. Strumyk — mruczyć. Koń — rżyć. Skowronek — śpiéwać. Zboże — rosnąć. Kowal — kuć. Zégar — bić. Dom — wielki. Orzeł — ptak. Róża — kwiat. Zając — prędko — biegać. Uczeń — pięknie — pisać. Jagnię — wysoko — podskoknąć. Morze — wielki — woda.

3. Eine Klafter Holz. Ein Scheffel (Viertel) Weizen. Zehn Pfund Zucker. Ein Leib Brod. Eine Tonne Bier. Ein Paar Stiefeln. Fünf Quart reines Wasser. Drei hundert harte Thaler. Vierzig Stück starkes Bauholz. Ein Tausend polnische Gulden. Acht hundert Einwohner. Etliche kleine Bäumchen. So viele Menschen! Ein wenig (etwas) Fleisch. Wenig Verstand. Sehr viel Geld. u. s. w.

---

4. Die Ente — schwimmen. Das Wasser — fließen. Das Kind — spielen. Der Bach — rauschen. Das Pferd — wiehern. Die Lerche — singen. Getreide — wachsen. Der Schmied — schmieden. Die Uhr — schlagen. Das Haus — groß. Der Adler — Vogel. Die Rose — Blume. Der Haase — schnell — laufen. Der Schüler — schön — schreiben. Das Lamm — hoch — aufspringen. Die See — tief — Wasser.

Stopień czwarty.

Zdania.

Ćwiczenie piérwsze.

Proste zdania gołe.

(Podmiot i opowiednik [omownik].)

I. 1. Wół ryczy. Koń rży. Owca beczy. Pies szczeka. Świnia krzęczy. Prosię kwiczy. Kura gdacze. Kogut pieje. Gęś gęga. Indyk gołgoce. Skowronek śpiéwa. Chrząszcz brzmi. Dziecko płacze. Ojciec woła. Szymon się śmieje. Piotr zająka się. Śpiący chrapi. Grzmot huczy. Wóz turkoce. Zégar bije. Dzięcioł leci. Zając biegnie. Antoś się kąpie. Jaś się uczy. Słońce świéci. Trawa rośnie. Kwiatek pachnie. Igła kole. Wół bodzie. Jabłoń kwitnie. Dziecię śpi.

2. Kruk jest czarny. Śniég jest biały. Trzcina jest zielona. Niebo jest błękitne. Złoto jest żółte. Koń jest gniady. Kula jest okrągła. Świérk jest prosty. Ciérnie jest kolczyste. Brzóska jest krzywa. Pióro jest lekkie. Ołów jest ciężki. Kamień jest twardy. Rów jest długi. Jezioro szerokie. Ocet kwaśny. Cukier jest słodki. Woda jest czysta. Ojciec jest dobry. Syn jest posłuszny. Uczeń jest pilny. Dziéwcze jest skrómne.

Vierte Stufe.

Sätze.

Erste Uebung.

Einfache, nackte Sätze.

(Subjekt und Prädikat [Aussage].)

I. 1. Der Ochs brüllt. Das Pferd wiehert. Das Schaf blökt. Der Hund bellt. Das Schwein grunzt. Das Ferkel quikt. Die Henne gackert. Der Hahn kräht. Die Gans schnattert. Der Puthahn kollert. Die Lerche singt. Der Käfer summt. Das Kind weint. Der Vater ruft. Simon lacht. Peter stottert. Der Schlafende schnarcht. Der Donner rollt. Der Wagen rasselt. Die Uhr schlägt. Der Specht fliegt. Der Hase läuft. Anton badet. Johann lernt. Die Sonne scheint. Das Gras wächst. Die Blume duftet. Die Nadel sticht. Der Ochs stößt. Der Apfelbaum blüht. Das Kind schläft.

2. Der Rabe ist schwarz. Der Schnee ist weiß. Das Rohr ist grün. Der Himmel ist blau. Das Gold ist gelb. Das Pferd ist braun. Die Kugel ist rund. Die Tanne ist gerade. Der Dornstrauch ist stachelig. Die Birke ist schief. Die Feder ist leicht. Das Blei ist schwer. Der Stein ist hart. Der Graben ist lang. Der See ist breit. Der Essig ist sauer. Zucker ist süß. Das Wasser ist klar. Der Vater ist gut. Der Sohn ist gehorsam. Der Schüler ist fleißig. Das Mädchen ist bescheiden. Der

Rólnik jest pracowity. Pan jest niemiłosierny. Osieł jest leniwy. Owca jest głupia. Pies jest wierny. Świnia jest nieschlujna. Kotka łakoma.

---

3. Stół jest sprzętem. Drzewo jest rośliną. Róża jest kwiatem. Słoń jest zwiérzęciem. Struś jest ptakiem. Węgórz jest rybą. Wiérzba jest drzewem. Kosa jest narzędziem. Szabla jest bronią. Szkoła jest zakładem. Mosiądz jest metalem. Szewc jest rzemieślnikiem. Brat jest ślósarzem. Michał jest kołodziejem. Król jest człowiekiem. Człowiek jest stworzeniem. Jabłko jest owocem. Jęczmień jest zbożem. Talar jest piéniądzem. Drózd jest ptakiem. Miska jest naczyniem. Pług jest narzędziem rólniczém.

II. 1. Wół ryczy — woły ryczą. Owca beczy — owce beczą. Dziecko płacze — dzieci płaczą. Koń rży — konie rżą. Cielę skacze — cielęta skaczą. Wilk wyje — wilki wyją. Parobcy orzą. Dzieci się uczą. — Mysz jest mała — myszy są małe. Tablica jest czarna — tablice są czarne. Drzewa są wysokie. Trawy są zielone. Ludzie są rozumni. Żebracy są ubodzy. Chłópi są pracowici. Stół jest sprzętem — stoły są sprzętami. Drzewo jest rośliną — drzewa są roślinami. Rydze są grzybami. Jaszczurki są gadami. Kamienie nie są roślinami. Aniołowie są duchami.

Ackermann ist arbeitsam. Der Herr ist unbarmherzig. Der Esel ist faul. Das Schaf ist dumm. Der Hund ist treu. Das Schwein ist unsauber. Die Katze ist naschhaft.

---

3. Der Tisch ist ein Geräth. Der Baum ist eine Pflanze. Die Rose ist eine Blume. Der Elephant ist ein Thier. Der Strauß ist ein Vogel. Der Aal ist ein Fisch. Die Weide ist ein Baum. Die Sense ist ein Werkzeug. Der Säbel ist eine Waffe. Die Schule ist eine Anstalt. Das Messing ist ein Metall. Der Schuhmacher ist ein Handwerker. Der Bruder ist ein Schlosser. Michel ist ein Rademacher. Der König ist ein Mensch. Der Mensch ist ein Geschöpf. Der Apfel ist eine Frucht. Die Gerste ist eine Getreideart. Der Thaler ist ein Geldstück. Die Drossel ist ein Vogel. Die Schüssel ist ein Gefäß. Der Pflug ist ein Ackergeräth.

II. 1. Der Ochs brüllt — die Ochsen brüllen. Das Schaf blökt — die Schafe blöken. Das Kind weint — die Kinder weinen. Das Pferd wiehert — die Pferde wiehern. Das Kalb springt — die Kälber springen. Der Wolf heult — die Wölfe heulen. Die Knechte pflügen. Die Kinder lernen. — Die Maus ist klein — Die Mäuse sind klein. Die Tafel ist schwarz — die Tafeln sind schwarz. Die Bäume sind hoch. Die Gräser sind grün. Die Menschen sind verständig. Die Bettler sind arm. Die Bauern sind arbeitsam. Der Tisch ist ein Geräth — die Tische sind Geräthe. Der Baum ist eine Pflanze — die Bäume sind Pflanzen. Die Reitzken sind Pilze. Die Eidechsen sind Amphibien. Die Steine sind keine Pflanzen. Die Engeln sind Geister.

---

2. Drzewo kwitnie. Ptak śpiéwa. Zając leci. Frańciszek jest pilny. Władysław jest uczniem. Sędzia jest sprawiedliwy. Stryj jest kowalem. — Drzewo kwitło. Ptak śpiéwał. Zając leciał. Frańciszek był pilny. Władysław był uczniem. Sędzia był sprawiedliwy. Stryj był kowalem. — Drzewo będzie kwitło. Ptak będzie śpiéwał. Zając poleci. Frańciszek będzie pilny. Władysław będzie uczniem. Sędzia będzie sprawiedliwy. Stryj będzie kowalem.

---

3. (Ja) Myślę. Mówię. Słyszę. Czytam. Uczę się. Piszę. Umiém. — (On) Myśli. Mówi. Słyszy. Czyta. Uczy się. Pisze. Umié. — (Ty) Myślisz. Mówisz. Słyszysz. Czytasz. Uczysz się. Piszesz. Umiész. — (My) Myślimy. Mówimy. Słyszymy. Czytamy. Uczymy się. Piszemy. Umiémy. — (Oni) Myślą. Mówią. Słyszą. Czytają. Uczą się. Piszą. Umieją. — (Wy) Myślicie. Mówicie. Słyszycie. Czytacie. Uczycie się. Piszecie. Umiécie. — Myśleć. Mówić. Słyszeć. Czytać. Uczyć się. Módz. Umiéć.

---

4. Jestem zdrów. Jesteś wesół. (On) Jest chory. (Ona) Jest grzeczna. (Ono) Jest spokojne. Jesteśmy uważni. Jesteście nieposłuszni. (Oni) są pracowici. — Byłem chory. Byłeś zazdrosny. Był pijany. Była smutna. Było małe. Byliśmy dziećmi. Byliście niegrzeczni. Byli głodni. — Będę się uczył. Będę żołnierzem. Będziesz kupcem. Bę-

2. Der Baum blüht. Der Vogel singt. Der Hase läuft. Franz ist fleißig. Wladislaus ist ein Schüler. Der Richter ist gerecht. Der Vetter ist ein Schmied. — Der Baum hat geblüht. Der Vogel hat gesungen. Der Hase lief. Franz war fleißig. Wladislaus ist ein Schüler gewesen. Der Richter war gerecht. Der Vetter ist ein Schmied gewesen. — Der Baum wird blühen. Der Vogel wird singen. Der Hase wird laufen. Franz wird fleißig sein. Wladislaus wird ein Schüler sein. Der Richter wird gerecht sein. Der Vetter wird ein Schmied sein.

---

3. Ich denke. Ich spreche. Ich höre. Ich lese. Ich lerne. Ich schreibe. Ich kann. — Er denkt. Er spricht. Er hört. Er liest. Er lernt. Er schreibt. Er kann. — Du denkst. Du sprichst. Du hörst. Du liest. Du lernst. Du schreibst. Du kannst. — Wir denken. Wir sprechen. Wir hören. Wir lesen. Wir lernen. Wir schreiben. Wir können. — Sie denken. Sie sprechen. Sie hören. Sie lesen. Sie lernen. Sie schreiben. Sie können. — Ihr denkt. Ihr spricht. Ihr hört. Ihr liest. Ihr lernt. Ihr schreibt. Ihr könnt. — Denken. Sprechen. Hören. Lesen. Lernen. Können. Kennen.

---

4. Ich bin gesund. Du bist fröhlich. Er ist krank. Sie ist artig. Er ist ruhig. Wir sind aufmerksam. Ihr seid ungehorsam. Sie sind arbeitsam. — Ich war krank. Du warst neidisch. Er war betrunken. Sie waren traurig. Es war klein. Wir waren Kinder. Ihr waret unartig. Sie waren hungrig. — Ich werde lernen. Ich werde ein Soldat sein. Du wirst ein Kaufmann sein.

dzie rachował. Będzie pisał. Będzie płakał. Będziemy się bawili. Będziecie tańczyły. Będziecie ludźmi. Będą przędły. Będą rzemieślnikami. Nakryję się. Wypocznę sobie.

---

5. Jesteś zdrów? Jesteś ty kołodziejem? Jest Stanisław chory? Jest kruk czarny? Czy rośnie trawa? Wschodzi ozmina? Już liście opadło? Jest papiér biały? Umiérają ludzie? Będziecie wy śpiéwać? Będziesz ty pisał? Będzie ona rachowała? Będą drzewa kwitły? Będziesz ty rzemieślnikiem? Czy oni będą młócili? — Bądź cicho! Podnieś głowę! Czytaj! Bądźcie uważni! Dajcie baczność! Obyście nie płakali! Kazimiérzu, pisz! Kowalu, kuj! Dzieci, uczcie się! Chłopcy, bądźcie spokojni! Przynieś wody! Podaj tablicę! Daj to Boże!

---

6. Woda płynie. Człowiek umiéra. Liście opada. Jan się uczy. Ojciec jest dobry. Król jest sprawiedliwy. Wojciech jest krawcem. — Woda może płynąć. Człowiek może umrzeć. Liście może opadnąć. Jan może się uczyć. Ojciec może być dobrym. Król może być sprawiedliwy. Wojciech może być krawcem. — Woda musi płynąć. Człowiek musi umiérać. Liście musi opadnąć. Jan musi się uczyć. Ojciec powinien być dobrym. Król powinien być sprawiedliwy. Wojciech musi być krawcem. — Woda nie pali się. Woda nie może się palić. Dusza nie umiéra. Nóż nie powinien być tępy. Karól nie chce zostać

Er wird rechnen. Sie wird schreiben. Es wird weinen. Wir werden spielen. Ihr werdet tanzen. Ihr werdet Menschen sein. Sie werden spinnen. Ich werde mich bedecken. Ich werde ausruhen.

---

5. Bist du gesund? Bist du ein Rademacher? Ist Stanislaus krank? Ist der Rabe schwarz? Wächst das Gras? Keimt die Saat? Sind die Blätter schon abgefallen? Ist das Papier weiß? Sterben die Menschen? Werdet ihr singen? Wirst du schreiben? Wird sie rechnen? Werden die Bäume blühen? Wirst du ein Handwerker? Werden sie dreschen? — Sei ruhig! Hebe den Kopf auf! Lese du! Seid aufmerksam! Giebt Acht! O! daß ihr nicht weinet! Kasimir, schreibe! Schmied, schmiede! Kinder, lernt! Knaben, seid ruhig! Bring' Wasser! Gieb die Tafel her! Gott gebe!

---

6. Das Wasser fließt. Der Mensch stirbt. Die Blätter fallen ab. Johann lernt. Der Vater ist gut. Der König ist gerecht. Albert ist ein Schneider. — Das Wasser kann fließen. Der Mensch kann sterben. Die Blätter können abfallen. Johann kann lernen. Der Vater kann gut sein. Der König kann gerecht sein. Albert kann ein Schneider sein. — Das Wasser muss fließen. Der Mensch muss sterben. Die Blätter müssen abfallen. Johann muss lernen. Der Vater soll gut sein. Der König soll gerecht sein. Albert soll ein Schneider sein. — Das Wasser brennt nicht. Das Wasser kann nicht brennen. Die Seele stirbt nicht. Das Messer darf nicht stumpf sein. Karl will nicht zu Hause blei-

w domu. Nietopérz nie jest ptakiem. Jerzy nie chce być szewcem. Paweł nie może być żołnierzem. Polak nie jest Niemcem.

Ćwiczenie drugie.

Proste zdania rozwinięte.

(*Podmiot*, *opowiednik*, *określnik*, *dopełnienie*, *przydatnia*, *i t. d.*)

1. 1. Zielona suknia wisi. Pilny uczeń pisał. Dobre dziecko jest grzeczne. Wielki kamień jest ciężki. Pogodne niebo jest błękitne. Ten dom jest pochyły. Ów człowiek przyszedł. Mój brat jest stolarzem. Nasz sąsiad zachorował. Twoja ciotka przybędzie do nas. Wasze woły są leniwe. Każda roślina rośnie. Wszyscy ludzie są śmiertelni. Każda woda jest płynna. Niektóre grzyby są trujące. Wiele jest szkodliwych zwierząt. Wszystkie dzieci napisały. Zając jest zwierzę bojaźliwe. Jabłko jest owoc smaczny i zdrowy. Maryja jest spokojna dziewczynka. Szewc jest użytecznym rzemieślnikiem.

2. Odziémek dębu jest gruby. Woda studzienna jest chłodna. Głowa ludzka jest okrągła. Głowy zwierząt są podługowate. Dom sąsiada jest murowany. Wspieranie ubogich jest cnotą. Handel niewolnikami jest haniebny. Chodowanie pszczół jest bardzo korzystne. Wynagradzanie pilności

ben. Die Fledermaus ist kein Vogel. George will kein Schuhmacher sein. Paul kann kein Soldat sein. Der Pole ist kein Deutscher.

Zweite Uebung.

Erweiterte, einfache Sätze.

(Das Subjekt, das Prädikat, die Umschreibung, Ergänzung, Beifügung ꝛc.)

I. 1. Das grüne Kleid hängt. Der fleißige Schüler hat geschrieben. Das gute Kind ist artig. Ein großer Stein ist schwer. Der heitere Himmel ist blau. Dieses Haus ist schief. Jener Mensch ist angekommen. Mein Bruder ist ein Tischler. Unser Nachbar ist krank geworden. Deine Tante wird zu uns ankommen. Eure Ochsen sind faul (träge). Jede Pflanze wächst. Alle Menschen sind sterblich. Jedes Wasser ist flüssig. Manche Pilze sind giftig. Es giebt viel schädliche Thiere. Es haben alle Kinder (zu Ende) geschrieben. Der Hase ist ein furchtsames Thier. Der Apfel ist eine schmakhafte und gesunde Frucht. Marie ist ein ruhiges Mädchen. Der Schuhmacher ist ein nützlicher Handwerker.

2. Der Stamm der Eiche ist dick. Das Brunnenwasser ist kühl. Der Kopf des Menschen ist rund. Die Köpfe der Thiere sind länglich. Das Haus des Nachbars ist gemauert. Die Unterstützung der Armen ist eine Tugend. Der Handel mit Sklaven ist schändlich. Die Bienenzucht ist sehr ergiebig. Die Belohnung des Fleißes wird nicht

nie będzie daremne. Pilny jest godzien nagrody. On był nauczycielem mego brata. Lékarstwo pomaga choremu. Łakomstwo szkodzi każdemu. Nauczyciel kocha uczni. Stryj podpiéra się laską. Uczeń pisze piórem. Dziécię śpi w kolébce. Ogień pali się na kominku. Nauczyciel każe pisać. Chore dziecko nie może spać spokojnie.

3. Pokój jest częścią domu. Lew jest królem zwiérząt. Ucho jest częścią głowy. Małgorzata jest siostrą Bartosza. Władyś jest bardzo pilny. Zając biegnie (bieży) prędko. Zofija pisze pięknie. Grzmot huczy mocno. Żołnierz został mocno raniony. Siedem dni składają tydzień. Dwanaście sztuk czyni tuzin. Trzydzieści śrebrników jest talar. Sto lat nazywa się wiekiem. Szesnaście garncy mieści się w wiertelu. Trzeci dzień tygodnia zowie się Środa. Drugi miesiąc w roku jest Luty. Najpiérwszy człowiek nazywał się Adam. Wilk jest zwiérzę drapieżne. Książki są sprzęty szkólne. Sołtys jest urzędnikiem wiejskim.

II. 1. Apostół Paweł był gorliwy. Prawodawca Mojżesz był sławny. Salomon, król izraelski, był najmędrszy. Panna Maryja, matka Boska, była bardzo pobożna. Zbawiciel nasz, Jezus Chrystus, umarł na krzyżu. Święty Wojciech, apostół polski, został od Prusaków zabity. Kazimiérza Wielkiego, króla polskiego, nazywano królem chłopków. Fryderyk II., Wielki, król pruski, lubił nauki. Jan III., Sobieski, oswobodził Wiedeń od Turków. Dyja-

fruchtlos sein. Der Fleißige ist der Belohnung werth. Er war Lehrer meines Bruders. Die Arzenei hilft dem Kranken. Der Geiz schadet Jedermann. Der Lehrer liebt seine Schüler. Der Vetter stützt sich auf einen Stock. Der Schüler schreibt mit einer Feder. Das Kind schläft in der Wiege. Das Feuer brennt auf dem Kamin. Der Lehrer heißt schreiben. Ein krankes Kind kann nicht ruhig schlafen.

---

3. Das Zimmer ist ein Theil des Hauses. Der Löwe ist der König der Thiere. Das Ohr ist ein Theil des Kopfes. Margaretha ist die Schwester des Barthels. Wladislaus ist sehr fleißig. Der Hase läuft schnell. Sophie schreibt schön. Der Donner rollt gewaltig. Der Soldat wurde schwer verwundet. Sieben Tage machen eine Woche aus. Zwölf Stück machen ein Dutzend. Dreißig Silbergroschen ist ein Thaler. Hundert Jahre heißen ein Jahrhundert. Ein Scheffel enthält sechszehn Garnez. Der dritte Tag in der Woche heißt Mittwoch. Der zweite Monat im Jahre ist Februar. Der erste Mensch hieß Adam. Der Wolf ist ein Raubthier. Die Bücher sind Schulgeräthe. Der Schulz ist ein Dorfbeamte.

II. 1. Der Apostel Paul war eifrig. Der Gesetzgeber Moses war berühmt. Salomon, der König der Israeliten, war der klügste. Jungfrau Maria, die Mutter Gottes, war sehr fromm. Unser Heiland, Jesus Christus, starb auf dem Kreuze. Der heilige Adalbert, Apostel der Polen, wurde von den Preußen erschlagen. Kasimir den Großen, König der Polen, nannte man den Bauernkönig. Friedrich II., der Große, König von Preußen, liebte die Wissenschaften. Johannes III., Sobieski, befreite

ment, bardzo rzadki kamień, jest nadzwyczajnie drogi. Warta, największa rzéka w Wielkiém księstwie poznańskiém, jest spławna. Londyn, stołeczne miasto w Anglii, jest największe w Europie.

2. Cieśla stawia domy. Młynarz miele zboże. Słońce ożywia całą naturę. Ręka rękę umywa. Złe przykłady psują dobre obyczaje. Człowiek potrzebuje odzienia. Kowal używa obcęgów. Chłopcze! przynieś wody. Służąca przyniosła soli. Każdy człowiek lęka się śmierci. Żydzi nie jedzą wieprzowego mięsa. Uczeń dobry posłuszny jest nauczycielowi. Śpiący podobny jest umarłemu. Gorzałka szkodzi zdrowiu. Pobożny jest miły Bogu. Ciało powinno być posłuszne rozumowi. Środek dnia zowie się południem. Dziéwczęta lubią mówić o strojach. Człowiek jest rozumném stworzeniem.

3. Żniwo nagradza rólnikowi pracę. Piékarz potrzebuje mąki do pieczenia chleba. Płóciennik wyrabia płótno z przędzy. Rękawicznik robi rękawiczki ze skórek jelonkowych. Wilk rozdarł owcę na cztéry sztuki. August zmienił talara na śrebrne grosze. Emilija dostała książkę na urodziny. Stolarz potrzebuje hébla do swojéj roboty. Praczka potrzebuje wody i mydła do prania. Ten pilny uczeń brata napisał list. Opieszały uczeń niechętnie chodzi do szkoły. Nasz sąsiad zamienił cały kawał ziémi na ogród. Zégarmistrz potrafi rozebrać zégarek na wszystkie części.

Wien von den Türken. Der Demant, ein sehr seltener Edelstein, ist ungemein theuer. Die Warthe, der größte Fluß im Groß-Herzogthum Posen, ist schiffbar. London, die Hauptstadt von England, ist die größte Stadt in Europa.

2. Der Zimmermann baut die Häuser. Der Müller mahlt das Getreide. Die Sonne belebt die ganze Natur. Eine Hand wäscht die andere. Böses Beispiel verdirbt gute Sitten. Der Mensch braucht Kleidung. Der Schmied braucht Zangen. Junge! bring' Wasser. Das Dienstmädchen brachte Salz. Jeder Mensch fürchtet sich vor dem Tode. Die Juden essen kein Schweinefleisch. Ein guter Schüler ist dem Lehrer gehorsam. Der Schlafende ist einem Todten ähnlich. Der Brandwein schadet der Gesundheit. Der Andächtige ist Gott angenehm. Der Leib muß der Vernunft gehorchen. Die Mitte des Tages heißt Mittag. Die Mädchen sprechen gern von Putzsachen. Der Mensch ist ein vernünftiges Geschöpf.

3. Die Erndte belohnt dem Ackermann seine Arbeit. Der Bäcker braucht Mehl um Brod zu backen. Der Leinweber webt die Leinwand aus Garn. Der Handschuhmacher macht die Handschuhe aus Hirschfellen. Der Wolf zerriß das Schaf in vier Stücke. August wechselte den Thaler zu Silbergroschen. Emilie erhielt ein Buch zum Geburtstage. Der Tischler braucht zu seiner Arbeit einen Hobel. Die Waschfrau braucht Wasser und Seife zum Waschen. Dieser fleißige Schüler des Bruders schrieb einen Brief. Ein träger Schüler geht nicht gerne in die Schule. Unser Nachbar hat ein ganzes Stück Acker zum Garten umgeschaffen. Der Uhrmacher kann die Uhr in alle ihre Theile zerlegen.

III. 1. Ryby żyją we wodzie. Zboże rośnie na polu. Wiewiórki żyją na drzewach. Trawa rośnie po łąkach. Jabłka dojrzewają na jabłoni. Rośliny wyrastają ze ziémi. Ptaki latają po powietrzu. Warta wypływa z Polski. Poznań leży nad Wartą. Wisła wpada do morza baltyckiego. Droga prowadzi przez las. Spoczynek po pracy jest przyjemny. Ciało bez duszy jest martwe. Ów ogród obok domu sąsiada jest piękny. Moja matka była w Warszawie. Owczarz pasie owce między górami. Niebo znajduje się nad głowami naszemi. Ubogi siedział podedrzwiami kościoła. Chłopcy ślizgali się po lodzie.

---

2. Drzewa kwitną na wiosnę. Księżyc świéci w nocy. Latem dojrzewają owoce. W jesieni zbierają wszystkie płody ziémi. Podczas zimy pada zazwyczaj wiele śniegu. Po dészczu następuje pogoda. Około Bożego narodzenia są dni najkrótsze. W wieku podeszłym włosy siwieją. Teraz czytam. Wczoraj byłem chory. Jeszcze dziś pójdę do szkoły. W przyszłą niedzielę pojadę do Krakowa. Przed rokiem nie umiałem jeszcze nic pisać. Od dziś za pięć tygodni przypadają moje imieniny. Idąc do szkoły, spotkałem się z Jędrzejem. Przechodząc się po aleji, rozmawialiśmy ze sobą. Cóż będziemy po obiedzie robili? Czy te róże kwitną przez całe lato?

III. 1. Die Fische leben im Wasser. Das Getreide wächst auf dem Felde. Die Eichhörnchen leben auf den Bäumen. Das Gras wächst auf den Wiesen. Die Aepfel reifen auf den Bäumen. Die Pflanzen wachsen aus der Erde empor. Die Vögel fliegen in der Luft. Die Warthe entspringt in Polen. Posen liegt an der Warthe. Die Weichsel mündet in das baltische Meer. Der Weg führt durch den Wald. Nach der Arbeit ist gut ruhen. Ohne Seele ist der Leib todt. Jener Garten neben dem Hause des Nachbars ist schön. Meine Mutter war in Warschau. Der Schäfer hütet die Schafe zwischen den Bergen. Der Himmel befindet sich über unseren Häuptern. Der Arme saß an der Kirchenthür. Die Knaben liefen Schlittschuhe auf dem Eise.

---

2. Die Bäume blühen im Frühlinge. Der Mond scheint bei Nacht. Im Sommer reifen die Früchte. Im Herbste werden alle Erzeugnisse der Erde eingesammelt. Im Winter fällt gewöhnlich sehr viel Schnee. Nach dem Regen folgt schönes Wetter. Um Weihnachten sind die Tage am kürzesten. Im hohen Alter werden die Haare grau. Ich lese jetzt. Gestern war ich krank. Ich werde noch heute in die Schule gehen. Kommenden Sonntags werde ich nach Krakau fahren. Vor einem Jahre konnte ich noch nichts schreiben. Von heute über fünf Wochen trift mein Namenstag ein. Als ich zur Schule ging, begegnete ich Andreas. Indem wir auf der Allee spazierten, unterhielten wir uns miteinander. Was werden wir nach Mittag machen? Blühen die Rosen den ganzen Sommer hindurch?

---

3. Fijołek pachnie bardzo przyjemnie. Spłoszony zając biegnie prędko. Morze jest niezmiernie głębokie. Ciągnące woły idą pomału. Lew ryczy najprzeraźliwiéj. Grzmot huczy najmocniéj. Słowik śpiéwa najpiękniéj. — Rozumny gruntownie wszystko rozbiéra. Rozsądny dobrze każdemu radzi. Mądry nigdy nie błądzi. Prawdziwie pobożny modli się w skrusze. Dobrze wychowane dziecko ze skromnością odpowiada. Koń broni się kopytem. Zboże młócą cepami. Ptaki łapią sidłami. Żyto zżynają siérpem. Rudolf jechał konno na przechadzkę. Agniészka poszła pieszo do kościoła. Zimą jeżdżą sankami. Dzieci bawią się cackami.

---

4. Bóty robią ze skóry. Papiér robią z płatów. Koszule szyją z płótna. Suknie zimowe robią pospolicie ze sukna. Niektóre zwiérzęta żyją mięsem. Opieszali uczniowie ziéwają z nudów. Piec rozpalony czerwieni się od gorąca. Jadwiga bardzo zesłabła od fébry. Pomimo wielkiéj ulewy, puścił się Jan w podróż. Dzieci dobre posłuszne są z miłości. Złe dziecko słucha tylko ze strachu. Kain zabił Abla ze zazdrości. Poznać ptaszka po piérzu. Antoniego poznałem po głosie. Chory umarł na suchoty. Noża używamy do krajania.

---

5. Szkoła rozpoczyna się jutro o siódméj godzinie rano. Twoja książka leży tam na tym stole. Niektórzy rzemieślnicy pracują w lecie od

3. Das Veilchen riecht sehr angenehm. Der verscheuchte Hase läuft schnell. Das Meer ist ungemein tief. Die ziehenden Ochsen gehen langsam. Der Löwe brüllt amdurchdringlichsten. Der Donner rollt amstärksten. Die Nachtigall singt amschönsten. — Der Verständige prüft Alles gründlich. Der Vernünftige räth jedem gut. Der Kluge irrt nie. Der wahrhaft Fromme betet mit Andacht. Ein wohl erzogenes Kind antwortet mit Bescheidenheit. Das Pferd wehrt sich mit dem Huf. Das Getreide wird mit Dreschflegeln gedroschen. Die Vögel fängt man in die Dohnen. Das Korn wird mit der Sichel geschnitten. Rudolf ritt spazieren. Agnes ging zu Fuß nach der Kirche. Im Winter fährt man in Schlitten. Die Kinder unterhalten sich mit Spielsachen.

---

4. Die Stiefeln werden aus Leder verfertigt. Das Papier macht man aus Lumpen. Die Hemden werden aus Leinwand genäht. Die Winterkleider werden gewöhnlich aus Tuch verfertigt. Manche Thiere leben von Fleisch. Die trägen Schüler gähnen aus langer Weile. Ein zu sehr geheitzter Ofen wird von der Hitze ganz roth. Hedwig ist durch das Fieber sehr entkräftet worden. Ungeachtet des starken Regens machte sich Hans auf die Reise. Gute Kinder gehorchen aus Liebe. Ein böses Kind gehorcht blos aus Furcht. Kain tödtete Abel aus Neid. Man erkennt den Vogel nach seinen Federn. Ich erkannte Anton nach seiner Stimme. Der Kranke starb an der Schwindsucht. Das Messer brauchen wir zum Schneiden.

---

5. Die Schule geht Morgen früh um sieben Uhr an. Dein Buch liegt dort auf dem Tische. Manche Handwerker

czwartéj godziny z rana aż do ósméj na wieczór. Nauczyciel rozdaje uczniom wzory do pisania. Uczniowie powinni na naukę nauczyciela podczas szkoły z największą bacznością uważać. Judasz zdradził pocałowaniem swego boskiego Nauczyciela w ogrodzie Getsemani. Jezus bawił po zmartwychwstaniu swojém jeszcze cztérdzieści dni tu na ziémi. W piérwszy dzień zielonych świątek zstąpił Duch święty na zgromadzone apostoły w postaci płomieni ognistych. Nauka czytania jest jednym z najpotrzebniejszych środków do umysłowego kształcenia młodzieży.

Ćwiczenie trzecie.

Zdania ściągnięte.

I. 1. Słońce świéci i grzeje. Pies szczeka i gryzie. Słońce nie tylko świéci, ale i ogrzéwa. Róża nie tylko jest piękna, ale i pachniąca. Owoce są zdrowe i smaczne. Słońce i księżyc świéci. Ojciec i matka przyśli do domu. Nie tylko pies, ale i lis może szczekać. Człowiek może myśleć i mówić. Zboże częścią koszą, częścią zżynają siérpem. Nie tylko zielony, ale i niebieski kolor jest oku przyjemny. Chory potrzebuje prócz lékarstwa i spokojności jeszcze. Rośliny potrzebują nie tylko deszczu, ale i światła słonecznego. Nie jednemu uczniowi nie zbywa na talencie, lecz na pilności. Żaby żyją częścią we wodzie, częścią na ziémi. Ziémia składa się z wody i lądu.

*

arbeiten im Sommer von vier Uhr Morgens bis acht Uhr Abends. Der Lehrer vertheilt unter die Schüler Vorschriften zum Schönschreiben. Die Schüler müssen auf den Vortrag des Lehrers während der Schulstunde mit der größten Aufmerksamkeit achten. Judas verrieth seinen göttlichen Lehrer durch einen Kuß in dem Garten Getsemane. Jesus verweilte nach seiner Auferstehung auf der Erde noch vierzig Tage. Am ersten Pfingstentage ließ sich der heilige Geist auf die versammelten Apostoln in Gestalt feuriger Flammen nieder. Der Lese-Unterricht ist einer der nothwendigsten Hilfsmitteln zur geistigen Bildung der Jugend.

Dritte Uebung.

Zusammengezogene Sätze.

I. 1. Die Sonne leuchtet und wärmt. Der Hund bellt und beißt. Die Sonne leuchtet nicht blos, sondern erwärmt auch. Die Rose ist nicht nur schön, sondern auch wohlriechend. Das Obst ist gesund und wohlschmeckend. Die Sonne und der Mond leuchten. Vater und Mutter kamen nach Hause. Nicht nur der Hund, sondern auch der Fuchs kann bellen. Der Mensch kann denken und sprechen. Das Getreide wird theils gemäht, theils schneidet man es mit der Sichel ab. Nicht nur die grüne, sondern auch die blaue Farbe ist dem Auge angenehm. Der Kranke bedarf außer der Arzenei auch noch der Ruhe. Die Pflanzen bedürfen nicht blos Regen, sondern auch Sonnenlicht. Manchem Schüler fehlt es nicht an Anlagen, aber an Fleiß. Die Frösche leben theils im Wasser, theils auf dem Lande. Die Erde besteht aus Land und Wasser.

2. Z prochem a brzytwą ostrożnie się obchódź. Ziémia oraz i księżyc biorą światło od słońca. Ubodzy mniéj jedzą, ale téż i mniéj chorują. Nie tylko matka, ale i ciotka go kocha. Nie tylko się nie uczy, ale i nie słucha. Rozrzutność, tudzież próżniactwo, przywiodły go do nędzy. Dzieci powinny słuchać tak rodziców, jako téż i nauczycieli. Jutro przyjedzie do nas albo stryj, albo téż ciotka. To brat, to siostra odwiedzają go. Ani bogactwa, ani zaszczyty nie czynią człowieka szczęśliwym. Nie zasłudze, lecz szczęściu winien swoje wyniesienie. Nie tak kolor, jak zapach tych kwiatów jest bardzo miły. Lubo ci obiécałem tę książkę, atoli dać jéj nie mogę. Czyli kto bogaty, czy ubogi, umiérać musi. Tutaj nikt nigdzie nikomu nic nie ukradł.

---

3. Nie pilni, ale opieszali uczniowie mają przed nauczycielem obawę. Nie świéże, lecz suche drzewo dobrze się pali. Żadne zwiérzę nie może ani źle ani téż dobrze czynić. Dziecko dobre posłuszne jest nie z bojaźni przed karą, lecz z miłości ku rodzicom lub nauczycielom. Zboże i trawę koszą i grabią. Na młynie lub na wiatraku mielą żyto i pszenicę. Każde stworzenie, a więc i najmniejszy robaczek, cieszy się ze swego życia. Ta gruszka jest niedojrzała, a zatém i niezdrowa. Bóg wié wszystko, a zatém i najtajemniejsze myśli człowieka. Bóg nas widzi wszędzie, a więc i w najskrytszym zakątku. — Dąb jest grubszy, niż świérk.

2. Mit Schießpulver und dem Rasiermesser gehe vorsichtig um. Die Erde, auch der Mond, erhalten ihr Licht von der Sonne. Die Armen essen weniger, sind aber auch weniger krank. Nicht nur die Mutter, aber auch die Tante liebt ihn. Nicht allein daß er nicht lernt, aber er ist auch ungehorsam. Die Verschwendung, wie auch der Müssiggang, haben ihn ins Elend gebracht. Die Kinder müssen sowohl den Eltern, als auch dem Lehrer gehorchen. Morgen wird entweder der Vetter, oder die Muhme zu uns ankommen. Bald besucht ihn der Bruder, bald die Schwester. Weder Reichthümer, noch Ehrenstellen machen den Menschen glücklich. Nicht Verdiensten, sondern blos dem Glücke verdankt er seine Erhöhung. Nicht die Farbe, sondern der Geruch dieser Blumen ist sehr lieblich. Wiewohl ich dir dies Buch versprochen habe, so kann ich es dir doch nicht geben. Der Reiche sowohl, wie auch der Arme muß sterben. Hier hat nie Jemand einem irgend etwas gestohlen.

3. Nicht die fleißigen, sondern nur die trägen Schüler haben vor dem Lehrer Furcht. Nicht das grüne, sondern das dürre Holz brennt gut. Kein Thier kann weder Gutes noch Böses thun. Ein gutes Kind ist nicht aus Furcht vor Strafe, sondern aus Liebe gegen die Eltern und Lehrer gehorsam. Das Getreide und das Gras wird gemäht und zusammengeharkt. Auf Wasser- und Wind-Mühlen mahlt man Roggen und Weizen. Jedes Geschöpf, und also auch das kleinste Gewürm, freut sich seines Daseins. Diese Birne ist unreif, folglich auch ungesund. Gott weißt alles, mithin auch die geheimsten Gedanken des Menschen. Gott sieht uns überall, folglich auch in dem verborgensten Winkel. — Die Eiche ist dicker, als die Tanne.

Świérk jest smaglejszy, aniżeli sosna. Mąka jest biała; mléko jest bielsze, a najbielszy jest śnieg.

II. 1. Kamienie, piasek i glinę wydobywają ze ziémi. Kamieni, wapna, cegieł, gliny i drzewa potrzebujemy do budowania domów. Z żelaza, cyny, ołowiu, śrebra i złota wyrabiają różne rzeczy. Konie, woły, krowy, owce i świnie są zwiérzętami swojskiémi, czyli domowémi. Gęsi, kury, kaczki, indyki i gołębie zowiemy ptastwem, czyli drobiem. Pies, kot, królik, myszy i szczury, należą także do zwiérząt domowych. Wilk, lis, niedźwiédź, lew, tygrys, ryś i t. d., są zwiérzęta drapieżne. Jelenie, sarny, daniele, zające i dzikie świnie nazywają się dziczyzną. Dziczyzną z ptastwa jest drop, bażant, cietrzew, bekas, łysina, przepiórka, kuropatwa i t. d. Gruszá, wiśnia, śliwa i jabłoń są drzewami owocowemi. Dęby, sosny, jodły, olchy, brzozy i t. p., są pospolite drzewa leśne. Ojciec, matka, bracia i siostry należą do familii. Stryj, wuj, ciotka, stryjenka, bratowa i t. d., są pokrewnymi.

2. Słońce świéci, ogrzewa i wszystko ożywia. Ojciec żywi i przyodziewa swoje dzieci, zgoła, stara się dla nich o wszystko. W szkole uczą się dzieci czytać, pisać i rachować, to jest wszystkiego, czego im potrzeba. Nie tylko powietrze i woda, ale téż i szkło jest przezroczyste. Częścią nierząd, częścią zbytki, częścią téż zbyteczna dobroć, przyprawiły go o utratę majątku.

Die Tanne ist schlanker, als die Fichte. Das Mehl ist weiß; die Milch ist weißer, am weißesten ist der Schnee.

II. 1. Steine, Sand und Lehm gräbt man aus der Erde. Steine, Kalk, Ziegel, Lehm und Holz brauchen wir zum Bauen der Häuser. Aus Eisen, Zinn, Blei, Silber und Gold macht man verschiedene Sachen. Pferde, Ochsen, Kühe, Schafe und Schweine sind zahme oder Hausthiere. Gänse, Hühner, Enten, Puten und Tauben sind das Geflügel, oder das Federvieh. Der Hund, die Katze, das Kaninchen, die Mäuse und Ratten gehören ebenfals zu den Hausthieren. Der Wolf, der Fuchs, der Bär, der Löwe, Tiger, Luchs u. s. w. sind Raubthiere. Hirsche, Rehen, Dammhirsche, Hasen und die wilden Schweine nennt man Wild. Das Wildpret aus dem Geflügel ist die Trappe, der Fasan, das Birkhuhn, die Schnepfe, das Bläßhuhn, die Wachtel, das Rebhuhn u. s. w. Der Birnen-, Kirschen-, Pflaumen- und Apfel- Baum, sind Obstbäume. Die Eichen, Kiefer, Tannen, Erlen, Birken u. dgl. m. sind gemeine Wald-Bäume. Der Vater, die Mutter und die Geschwistern gehören zur Familie. Der Vetter, der Onkel, die Tante, die Base, die Brudersfrau u. s. w., sind die Anverwandten.

---

2. Die Sonne leuchtet, erwärmt und belebt Alles. Der Vater nährt und bekleidet seine Kinder, kurz, er sorgt für Alles. In der Schule lernen die Kinder lesen, schreiben, rechnen, kurz, Alles was ihnen nöthig ist. Nicht nur Luft und Wasser sind durchsichtig, sondern auch das Glas. Theils Unordnung, theils unnütze Ausgaben, zum Theil auch seine übertriebene Güte, haben ihn um sein Vermögen gebracht. Der Krebs ist weder eine Amphibie, noch

Rak nie jest ani gadem, ani też rybą, tylko skorupiastym owadem, czyli skorupiakiem. Najprostsza droga zawsze jest i najkrótsza, ale nie najwygodniejsza. Nie tylko wino i piwo, ale też i mléko i oléj są ciałami płynnemi. Jezus Chrystus zostawił nam, oprócz głębokich nauk, także wzór pokory i wszelkich cnót, oraz przykład nieporównanego poświęcenia się dla cierpiącéj ludzkości.

3. Rynek, ulice, zamek, kościół; słowem, całe miasto jest bardzo piękne. Juliusz Cezar był wielkim w niebezpieczeństwach, śmiałym w pomysłach i skorym w działaniu. Nowak był dobrym gospodarzem, wiernym poddanym i prawdziwym Chrześcijaninem. Piotr chodzi do szkoły regularnie, uczy się pilnie, jest zawsze grzeczny i posłuszny, słowem, jest dobry chłopiec. Gdy jém i piję smacznie, śpię spokojnie i nic mnie nie boli, jestem zdrów. Gdy mi jadło i napój nie smakuje, sypiać nie mogę, lub czuję jaką dolegliwość, jestem chory. Pińderynda (bieluń dziędzierzawa) rośnie tak w ogrodach, jako też w cieniu miejsc pustych, tudzież nad rowami i drogami, jako i na cmentarzach.

Ćwiczenie czwarte.

Zdania złożone.

(Spółrzędne i podrzędne.)

I. 1. Te dzieci zachowują się dobrze, a to sprawia rodzicom pociechę. Dzieci zachowują się

ein Fisch, sondern nur ein Krustenthier. Der geradeste Weg ist immer auch der kürzeste, aber nicht allemal der bequemste. Nicht nur Wein und Bier, sondern auch die Milch und das Oel sind flüssige Körper. Jesus Christus hinterließ uns außer seinen heilsamen Lehren, auch ein Vorbild der Demuth und aller Tugenden, wie auch ein Beispiel der unvergleichlichen Aufopferung für die leidende Menschheit.

---

3. Der Ring, die Straßen, das Schloß, die Kirche, mit einem Worte, die ganze Stadt ist sehr schön. Julius Cäsar war groß in Gefahren, kühn in seinen Plänen und rasch im Handel. Nowak war ein tüchtiger Wirth, ein treuer Unterthan und ein wahrer Christ. Peter geht regelmäßig in die Schule, lernt fleißig, ist stets artig und gehorsam, mit einem Worte, er ist ein guter Knabe. Wenn ich gut esse, trinke und schlafe, und wenn mir nichts wehe thut, so bin ich gesund. Wenn mir das Essen und Trinken nicht schmeckt, und ich nicht gut schlafen kann, oder wenn mich etwas schmerzt, dann bin ich krank. Der Stechapfel wächst sowohl in Gärten, als auch auf schattigen, unbebauten Plätzen, desgleichen an Gräben und Straßen, so wie auch auf Kirchhöfen.

Vierte Uebung.

Zusammengesetzte Sätze.

(Beigeordnete und untergeordnete.)

I. 1. Diese Kinder führen sich gut auf, und dies macht den Eltern Freude. Die Kinder führen sich gut

dobrze, aby rodzicom pociechę sprawowały. Że się dzieci dobrze zachowują, to sprawia rodzicom pociechę. Dzieci dobre zachowanie się, sprawia rodzicom pociechę. — Ptaki latają, a ryby pływają. Kto zdrów, ten nie potrzebuje lékarza. Kto się mięsza między słodziny, tego świnie zjedzą. Koń rży, a wół ryczy. Nauczyciel uczy, a uczniowie uczą się. Grzegórz chodził dwa lata do szkoły, wszelakoż niczego się nie nauczył. Człowiek jest najpiérw dziécięciem, potém wstępuje w wiek młodzieńczy, a dopiéro staje się dojrzałym. Wiosna przynosi nam kwiaty, jesień przynosi owoce. Chłopiec zachorował, napiwszy się nieostrożnie będąc spoconym.

---

2. Dzieci, które się dobrze sprawują, są dla rodziców prawdziwą pociechą. Szczęśliwy człowiek, co ze swego losu jest kontent. Ludzie, którzy siéroty krzywdzą i uciemiężają, są źli. Uléwa, która była w przeszłym tygodniu, wielkie poczyniła szkody. Brat szuka tego człowieka, co przyniósł list z Poznania. Pochlébstwo szkodzi temu, który mu wierzy. Kto nie puka, temu nie otworzą. Dzikie zwiérzęta żyją w takich miejscach, gdzie łatwo pożywienie dla siebie znajdują. Uczeń pilnie się uczący, wielkie w naukach może uczynić postępy. Dzieci, które nie regularnie chodzą do szkoły, nie mogą téż bardzo w naukach postępować. Za piéniądze, oprócz rozumu, można dostać wszystkiego, czego nam potrzeba, a czego sobie sami zrobić nie możemy.

---

auf, damit sie den Eltern Freude machen. Das sich die Kinder gut aufführen, daß macht den Eltern Freude. Die gute Aufführung der Kinder, macht den Eltern Freude. — Die Vögeln fliegen und die Fische schwimmen. Wer gesund ist, der braucht keinen Arzt. Wer sich unter die Träber mengt, den fressen die Schweine. Das Pferd wiehert und der Ochs brüllt. Der Lehrer lehrt und die Schüler lernen. Gregor ging zwei Jahre in die Schule, dennoch hat er nichts gelernt. Der Mensch ist erst Kind, nachher tritt er in die Jünglingsjahre und dann erst wird er reif. Der Frühling bringt uns Blumen, der Herbst bringt uns Früchte. Der Knabe wurde krank, indem er unvorsichtig in der Hitze getrunken hatte.

---

2. Kinder, die sich gut aufführen, sind der Eltern wahre Freude. Glücklich ist der Mensch, der mit seiner Lage zufrieden ist. Menschen, welche die Waisen beeinträchtigen und sie bedrücken, sind böse. Der starke Regen, der in vorige Woche fiel, machte großen Schaden. Der Bruder sucht den Menschen, welcher den Brief aus Posen gebracht hatte. Die Schmeichelei schadet dem, der ihr traut. Wer nicht anklopft, dem wird nicht aufgemacht. Die wilden Thiere leben an solchen Orten, wo sie leicht Nahrung für sich finden können. Ein fleißiger Schüler kann große Fortschritte machen. Kinder, die nicht regelmäßig die Schule besuchen, können auch nichts Ordentliches lernen. Für Geld kann man, außer Verstand, Alles bekommen, was man braucht, und was man sich nicht selber machen kann.

---

3. Dzieci chodzą do szkoły, aby się czego nauczyły. Pilne dzieci wolą się uczyć, jak latać po drodze. Im nóż jest ostrzejszy, tém lepiéj kraje. Gdzie drzewo rąbią, tam wiory pryskają. Gdym napisał list, zaniósłem go na pocztę. Skoro się obudzę, natychmiast wstaję. Chory umarł, nim lékarstwo przyniesiono. Ponieważ mi nie dotrzymałeś słowa, nigdy ci wierzyć nie będę. Dla tego, żeś się nie nauczył, nie będziesz jadł ze mną objadu. O tyle cię ludzie poważają, o ile się stajesz dla nich użytecznym. Jeżeli się dobrze nie nauczysz, nie pójdziesz ze mną na przechadzkę. Gdyby nie było powietrza, nie moglibyśmy oddychać. Struś, lubo ma skrzydła, jednakże latać nie może. Słoń, chociaż jest największy ze zwiérząt lądowych, nie jest jednakże największy ze zwiérząt ssących.

---

4. Człowiek obiecuje sobie długie życie — że długo żyć będzie. Nie może pracować człowiek słaby — który jest słaby. Nie może się uczyć uczeń śpiący — który śpi. Mój przyjaciel umarł z początkiem wiosny — gdy się wiosna zaczynała. Cieszy człowieka poćciwego powodzenie bliźnich — kiedy się im dobrze powodzi. Życzę, aby ci się dobrze powodziło! Waluś, syn naszego sąsiada, wczoraj zachorował. W zdaniach Salomona, najmędrszego z królów izraelskich, znajdują się doskonałe prawidła moralności. Kartofli, podługowato-okrągławy kształt mających, używają do różnych potraw. Pogłębiony w głę-

3. Die Kinder gehen deshalb in die Schule, damit sie etwas lernen. Fleißige Kinder wollen lieber lernen, als auf den Straßen herumlaufen. Je schärfer das Messer ist, desto besser schneidet es. Wo Holz gefällt wird, da fliegen die Splitter. Nachdem ich den Brief geschrieben hatte, trug ich ihn auf die Post. Sobald ich aufwache, stehe ich auf. Der kranke starb, ehe man ihm Arzenei brachte. Da du mir nicht Wort gehalten hast, so werde ich dir nie mehr glauben. Weil du nicht gelernt hast, so wirst du nicht mit mir Mittag essen. Die Menschen achten dich nur insofern, als du ihnen nützlich bist. Wenn du nicht gut lernst, gehst du mit mir nicht spazieren. Wenn keine Luft da wäre, so könnten wir nicht athmen. Der Strauß, obgleich er Flügel hat, kann dennoch nicht fliegen. Der Elephant, obwohl der größte unter den Landthieren, ist doch nicht der größte unter den Säugethieren.

---

4. Der Mensch hofft lange zu leben — daß er lange leben wird. Ein schwacher Mensch — welcher schwach ist, kann nicht arbeiten. Es kann ein schlafender Schüler nichts lernen — welcher schläft. Mein Freund starb am Anfange des Frühlings — als der Frühling angefangen. Es freut einen ehrlichen Menschen das Wohl seines Nächsten — wenn es ihnen wohl geht. Ich wünsche, daß es dir wohl gehe! Valentin, der Sohn unseres Nachbars, ist gestern krank geworden. In den Sprüchen Salomons, eines der klügsten Könige Israels, sind die schönsten Grundsätze der Moral enthalten. Die Kartofeln, welche eine länglichrunde Gestallt haben, braucht man zu allerhand Speisen. Tief gebeugt, benachrichtige

bokim smutku, zawiadomiam cię o śmierci ojca. Czasu, kiedy skończę moje nauki, dotąd ci jeszcze oznaczyć nie mogę. Nadzieja, że po śmierci na wieki żyć będziemy, jest bardzo pocieszająca.

5. Kaźmiérz, znasz go przecież dobrze, podarował mi tę książkę. Wyszedłszy z Ignasiem w pole, a było to właśnie wśród żniw, bardzośmy się dobrze zabawili. Wczoraj tydzień — prawie o tym czasie — byliśmy się kąpać. Na imieniny mojéj mamy (ale nie powiadaj o tém nikomu) robię to powinszowanie. Gdym jechał czołnem po jeziorze — będąc w samym pośrodku — powstał wiatr gwałtowny. Salomon powiedział: „Bojaźń Pańska, początkiem jest mądrości.“ Pan Bóg rzekł: „Niech się stanie światło!“ a stało się. Pan Jezus, nauczając ludzi, mawiał: „Bóg jest Ojcem wszystkich.“ Jezus Chrystus nakazuje nam i nieprzyjaciół naszych miłować, mówiąc: „Kochajcie nieprzyjaciół waszych, czyńcie dobrze tym, którzy was nienawidzą, a módlcie się za tych, którzy was prześladują i obrażają.“

II. 1. Ziémia, na któréj mieszkamy, jest bardzo wielka; słońce atoli daleko jest od niéj większe. Księżyc jest mniejszy od niektórych gwiazd; lecz, że jest najbliższym ziémi, zdaje się być od nich większy. Sumienie każdemu człowiekowi wskazuje, co jest złe, a co dobre; ale nie każdy człowiek czyni tak, jak mu jego sumienie nakazuje. Pan Bóg jest wszędzie obecny, a całe przyrodze-

ich dich von dem Tode des Vaters. Den Zeitpunkt, wann ich meine Studien beendigen werde, kann ich dir jetzt noch nicht bestimmen. Die Hoffnung, daß wir noch nach dem Tode ewig leben werden, ist sehr tröstlich.

---

5. Kasimir, du kennst ihn ja gut, hat mir dieses Buch geschenkt. Mit Ignatz auf's Feld hinausgegangen, es war dies gerade in der Mitte der Erndte, haben wir uns recht gut unterhalten. Gestern acht Tage,— fast um dieselbe Zeit — waren wir baden. Ich mache dieses Wunschschreiben (sage aber Niemanden etwas davon) zum Namenstage meiner Mutter. Als ich auf dem See im Kahne gefahren — mich eben mitten im Wasser befand — entstand plötzlich ein gewaltiger Sturm. Salomon sagte: „Gottesfurcht, ist aller Weißheit Anfang." Gott sprach: „Es werde Licht!" und es ward. Als Jesus lehrte sprach er öfters: „Gott ist der Vater aller Menschen." Jesus Christus befiel uns auch unsere Feinde zu lieben, indem er spricht: „Liebet eure Feinde, thuet denen Gutes, die euch hassen, und betet für diejenigen, die euch verfolgen und beleidigen."

II. 1. Die Erde, auf welcher wir wohnen, ist sehr groß; die Sonne ist aber noch viel größer als die Erde. Der Mond ist viel kleiner, als mancher Stern; weil er aber der Erde amnächsten ist, so erscheint er viel größer als die Sterne. Das Gewissen zeigt Jedem was gut und was böse ist; aber nicht jeder Mensch thut das, was ihm sein Gewissen gebietet. Gott ist überall gegenwärtig und die ganze Welt ist seine Wohnung: Er ist es,

nie jest Jego mieszkaniem: On to zsyła nam dary swoje czasu każdego. Mowa, która jest obrazem naszego myślącego ducha, różni nas od zwierząt nie mogących ani myśleć, ani mówić. To przekonanie, że Pan Bóg jest wszędzie obecny, i że jest Ojcem wszystkich ludzi, powinno tym, którzy się w smutku lub nieszczęściu znajdują, pociechę i ulgę sprawować. Kto te środki, za pomocą których najprędzéj i najpewniéj dojść można do zamierzonego celu, zna i obiéra, ten jest mądry i postępuje sobie rozsądnie.

---

2. Nie powinniśmy nigdy zapominać o tém, że ziémia, na któréj miészkamy, nie jest ową dziedziną, gdzie zupełnie szczęśliwymi zostać możemy. Nie powinniśmy żyć dla tego tylko, abyśmy jedli i pili; lecz powinniśmy dla tego jeść, abyśmy żyli. Młodzieniec, który do szkoły, co dla jego dobra przez zwierzchność jest zaprowadzona, pilnie nie uczęszcza, i na wykład nauczyciela starannie nie uważa, nie wielkie w naukach, o których nabycie młodzież troskliwie starać się powinna, uczyni postępy. Upiory, dawniéj za gatunek nietopérzy uważane i do nich bardzo podobne, są na ćwierć stopy długie, z skrzydłami błotnistemi; znajdują się w gorących krajach, gdzie się owocami żywią; wyssysają téż krew z ludzi śpiących i zwierząt, raniąc ich swemi kolcowatemi językami. Jeżeli po zachodzie słońca powietrze razem się oziębia i wyziéwów, które z ocieplonéj ziémi ciągle jeszcze wychodzą, rozpuścić nie może; natenczas takowe w bli-

der uns Alles Gute spendet. Die Sprache, die ein Ausdruck unseres denkenden Geistes ist, unterscheidet uns von den Thieren, welche nicht denken und sprechen können. Das Bewußtsein, daß Gott allgegenwärtig ist, und daß Er der Vater aller Menschen sei, sollte denen, die in einer Betrübniß, oder im Unglücke sich befinden, Trost und Linderung verschaffen. Wer die Mittel, mit deren Hülfe er amschnellsten und amsichersten zum vorgesteckten Ziele gelangen kann, kennt und wählt, der ist klug und handelt vernünftig.

---

2. Wir sollen nie vergessen, daß die Erde, auf welcher wir wohnen, nicht unsere Heimath ist, wo wir ganz glücklich sein können. Wir sollen nicht blos deshalb leben, um zu essen und zu trinken, sondern wir sollen blos essen, damit wir leben. Ein junger Mensch, welcher die Schule, die zu seinem Heil von der Obrigkeit eingeführt ist, nicht regelmäßig besucht und auf den Unterricht des Lehrers nicht fleißig achtet, wird in Kenntnissen, welche der Jugend unumgänglich nöthig sind, nicht große Fortschritte machen. Die Vampire, früher zur Gattung der Fledermäuse gerechnet und diesen sehr ähnlich, sind ein Viertel Fuß lang, und haben häutige Flügel; sie leben in heißen Gegenden, wo sie sich von Obst nähren; sie säugen auch den Menschen und Thieren im Schlafe das Blut aus, indem sie dieselben mit ihren stachligen Zungen verwunden. Wenn nach Sonnenuntergang die Luft plötzlich erkaltet und die Ausdünstungen, welche aus der erwärmten Erde noch fortwährend emporsteigen, nicht mehr in sich aufnehmen (auflösen) kann;

skości po nad ziemią się unoszą, coraz bardziéj się zgęszczają, a naostatek w postaci wilgotnéj pary, czyli mgły, naszym oczom się pokazują.

3. Człowiek, dopóty żyje, powinien się uczyć; ale powinien téż to, czego się nauczy, wykonywać w życiu. Kto się wiele uczy, lecz z nauk, które odebrał, żadnego nie robi użytku, podobny jest skąpcowi, co wielkie zbiéra skarby, lecz ich nigdy nie używa. Jeżeli ciało kruche, jakiém jest n. p. szkło, lub porcelana, nagle z ciepła do zimna, lub téż z zimna do ciepła przechodzi, wtenczas pęka; albowiem w cieple nagle się rozszérza, a w zimnie zaś prędko się skupia. Kto rzeczy, o których wié, że są skradzone, kupuje, lub w zastaw bierze; kto skradzone rzeczy przechowuje, lub ukrywa, albo się ich sprzedażą zajmuje; kto środki kradzieży wskazuje, lub ułatwia; kto w czasie podjętéj kradzieży na straży stoi, aby złodziéj nie miał przeszkody; kto wreście do dopełnienia kradzieży narzędzi udziela, lub przy tém jest pomocny; kto nakoniec znanych złodzieji w dom swój przyjmuje i gospodą podejmuje: ten jest uczestnikiem kradzieży; jest także złodziejem, i równie, jak złodziéj, karanym będzie.

alsdann schweben diese nahe über der Erde, verdichten sich immer mehr und mehr, und erscheinen zuletzt unseren Augen als feuchte Dünste oder Nebel.

---

3. Der Mensch muß lernen, so lange er lebt; er muß aber auch das, was er gelernt hatte, auf's Leben anzuwenden suchen. Wer viel gelernt hat, aber keinen Nutzen daraus zieht; der ist einem Geizhalse ähnlich, welcher große Schätze gesammelt, ohne sie zu gebrauchen. Wenn ein spröder Körper, wie z. B. Glas oder Porzelan, auf ein Mal aus der Wärme in die Kälte, oder auch aus der Kälte in die Wärme kommt, so zerspringt er; denn durch Wärme wird er plötzlich ausgedehnt, und durch Kälte schnell zusammengezogen. Wer Sachen, von denen er weiß, daß sie gestohlen worden sind, kauft, oder als Pfand nimmt; wer gestohlene Sachen verhehlt, oder verbirgt, oder gar dieselben verkauft; wer einem den Weg zum Diebstahl zeigt, oder diesen erleichtert; wer während des Stehlens Acht giebt, daß der Dieb nicht gestört wird; wer übrigens zur Vollbringung eines Diebstahls die nöthigen Werkzeuge herbeischaft, oder selbst dabei behülflich ist; endlich wer schon bekannte Diebe in sein Haus aufnimmt und sie beherbergt: der ist ein Theilnehmer des Diebstahls; der ist auch ein Dieb, und wird, gleich dem Diebe, bestraft werden.

Stopień piąty.

Połączenie zdań.

Ćwiczenie piérwsze.

Opisy.

§. 1. *Człowiek.*

Młody, mały człowiek, zowie się dzieckiem. Dzieci żyją u swoich rodziców. Rodzice żywią, przyodziewają i wychowują dzieci dopóty, dopóki się same używić i przyodziewać nie potrafią. Ojca i matkę nazywamy rodzicami. Dziaduś i babunia zowią się pospolicie starkami. Brat i siostra nazywają się rodzeństwem. Stryj, wuj, ciotka i stryjenka są pokrewnymi.

Parobek, chłopak (średniak), owczarek, dziéwka, kucharka, dziéwczyna i pastuch (skotarz), są czeladzią. Wszyscy ludzie razem, co żyją i miészkają w jednym domu, zowią się domownikami. Czeladź godzą i do różnych posług i robót używają. Dzieci nie wiele jeszcze pracować mogą; bo są małe i słabe. Rodzice posyłają je przeto do szkoły, żeby się nauczyły czytać, pisać, rachować i t. d., aby, gdy dorosną, także użytecznymi były ludźmi. Lecz w szkole powinny dzieci być pilne i uważne, jeżeli się czego chcą nauczyć.

Fünfte Stufe.

Die Verbindung der Sätze.

Erste Uebung.

Beschreibungen.

§. 1. Der Mensch.

Ein junger, kleiner Mensch, heißt ein Kind. Die Kinder leben bei ihren Eltern und werden von ihnen genährt, gekleidet und erzogen, bis sie erwachsen sind, und sich selbst ernähren und bekleiden können. Den Vater und die Mutter nennt man Eltern. Der Großvater und die Großmutter heißen die Großeltern. Der Bruder und die Schwester heißen Geschwister. Der Vetter, der Onkel, die Tante und die Base sind die Anverwandten.

Der Knecht, der Junge, der Schäferknecht, die Magd, die Köchin, das Mädchen und der Hirt, sind das Gesinde. Alle Menschen zusammen, die in einem Hause wohnen und leben, nennt man Hausgenossen. Das Gesinde wird gemiethet und verrichtet aller Hand Dienste, die ihm von der Brodherrschaft aufgetragen werden. Kinder können noch gar wenig arbeiten, weil sie noch klein und schwach sind. Sie werden daher von ihren Eltern in die Schule geschickt, um dort schreiben, lesen und rechnen zu lernen, damit auch sie, wenn sie erwachsen sind, brauchbare Menschen werden. Die Kinder müssen aber fleißig und aufmerksam sein, wenn sie etwas in der Schule lernen wollen.

§. 2. *Odzież człowieka.*

To, czém ciało nasze okrywamy, zowie się odzieżą. Ona służy na to, aby nas od zimna i słoty ochronić. Odzież jest bardzo rozmaita.

Na gołém ciele noszę koszulę; na niéj kamizelkę, suknią (surdut), albo kaftan. Nogi pokrywam spodniami. Na szyji noszę chustkę lub bińdę, na ręku rękawiczki, a na nogach noszę pończochy (szkarpetki) i bóty, lub też trzewiki. Głowę nakrywam kapeluszem albo czapką.

Odzież męzka różni się od kobiécéj. Kobiéty noszą na głowie czépek, także i kapelusz, ale ten wcale inaczéj wygląda, jak kapelusz mężczyzn. Na nogach noszą zaś pończochy i trzewiki. Noszą długie suknie, które najczęściéj aż do ziémi dostają. Jest też jeszcze inny przyodziéwek, jako to: płaszcze, kożuchy, ślafroki, czapki nocne, kaftaniki, fraki, i t. d.

Nie tylko, że znam odzież naszą, lecz wiém też jeszcze, z czego ona zrobiona i kto ją zrobił. Męzkie suknie i płaszcze robione są pospolicie ze sukna, a kobiece z perkaliku, wełnianych lub jedwabnych materyj. Koszula robi się z płótna.

Sukno wyrabiają z wełny, perkaliki z bawełny, płótno z przędzy lnianéj, a materyje jedwabne z jedwabiu. Z tych to materyj robią krawcy nasze odziénie.

Wełnę zbierają ludzie z owiec. Bawełna rośnie na krzewach (krzakach). Len rośnie także. Jedwab zyskujemy od małych robaczków, nazwanych jedwabnicami.

Kapelusz robi kapelusznik z wełny, lub też z delikatnéj siérci. Trzewiki i bóty robi szewc

§. 2. Die Kleidung des Menschen.

Das, womit wir unseren Körper bedecken, heißt die Kleidung. Dieselbe dient dazu, um uns vor Kälte und Unwetter zu schützen. Die Kleidung ist sehr mannigfaltig.

Auf bloßem Leibe trage ich ein Hemde; darüber eine Weste, einen Rock oder ein Wamms; auf den Beinen trage ich die Hosen, auch Beinkleider genannt. An dem Halse trage ich ein Halstuch, oder eine Binde; auf den Händen die Handschuhe und auf den Füßen die Strümpfe (Socken) und Stiefeln oder Schuhe. Den Kopf bedecke ich mit einer Mütze oder einem Hut.

Die männliche Kleidung ist von der weiblichen sehr verschieden. Die Frauen tragen auf dem Kopfe eine Haube und auch einen Hut. Dieser sieht jedoch ganz anders aus, als der eines Mannes. Auf den Füßen tragen sie Strümpfe und Schuhe. Sie tragen lange Röcke, welche meist bis an die Erde reichen. Man hat auch andere Kleidungsstücke, als: Mäntel, Pelze, Schlafröcke, Schlafmützen, Jacken, Leibröcke, u. s. w.

Ich kenne nicht blos die Kleidung, sondern ich weiß auch noch woraus, und von wem dieselbe verfertigt worden ist. Die Röcke und Mäntel der Männer, werden gewöhnlich von Tuch, die der Weiber von Kattun, Wollen- oder Seidenzeug verfertigt. Das Hemde macht man von Leinwand.

Das Tuch wird aus Wolle, der Kattun aus Baumwolle, die Leinwand aus Leinengarn und die Seidenzeuge aus Seide gearbeitet, oder gewebt. Aus diesen Zeugen machen nun Schneider die Kleidung.

Die Wolle gewinnen die Menschen von den Schafen. Die Baumwolle wächst auf den Sträuchern. Der Flachs wächst ebenfals. Die Seide erhält man aber von kleinen Würmern, die Seidenwürmer heißen.

Den Hut macht der Hutmacher aus Wolle oder aus feinem Haar; die Schuhe und Stiefeln macht der Schuhmacher

ze skór bydlęcych, cielęcych lub końskich. Czapki są albo ze sukna, albo z innych jakich materyj; robią je czapnicy. Kuśnierz robi kożuchy z futra, ze skór owczych, lisich, wilczych i innych, a rękawicznik wyrabia rękawiczki z cienkich skórek jelonkowych, kozłowych lub psich.

---

§. 3. *Części ciała ludzkiego.*

Jestem jeszcze dzieckiem, a jako dziecko mało dopiéro znam rzeczy. Znam już jednak niektóre sprzęty, naczynia i narzędzia. Znam także i części, z których ciało moje się składa; te więc wymienię:

Głowa, kadłub, ręce i nogi są głównemi częściami ciała mojego. Najprzedniejszą częścią ciała jest głowa. Ona połączona jest z kadłubem szyją. Na wiérzchniéj części głowy rosną włosy. Na przodzie znajduje się twarz z oczami, policzkami, śpikami (skroniami) i uszami; z nosem, ustami, wargami, brodą i półbródkiem.

Oko składa się z następujących części, jako to: brwi, powiek, rzęsów, jabłka ocznego, obłączki tęczowéj i źrenicy.

Części ucha są: muszla uszna, chrząstka, miękisz i błędnik; a wewnątrz ucha: bębenek, kowadło i młotek. U nosa rozróżniamy korzeń nosowy, przegrodę w nosie, skrzydła nosowe, nozdrze czyli dziurki w nosie i koniec nosa.

Oczy służą nam do patrzenia, uszy do słuchania, nos do wąchania. W gębie znajdują się zęby, dziąsła, język i podniebienie. Zęby dzielimy na przednie, oczne, czyli kły, i na trzonowe. Zęby znajdują się w górnéj i dolnéj szczęce. Każdy

aus Rinds-, Kalbs-, oder Pferde-Leder. Die Mützen sind von Tuch oder anderen Zeugen, und werden von Mützenmachern gefertigt. Der Kürschner macht die Pelze aus Schafs-, Fuchs-, Wolfs-, und andern Fellen, und der Handschuhmacher (macht) die Handschuhe aus feinen Hirsch-, Bocks-, oder Hunds-Fellen.

---

§. 3. Die Theile des menschlichen Körpers.

Ich bin noch ein Kind, und als Kind kenne ich blos wenige Sachen. Jedoch kenne ich schon einige Geräthe, Gefäße und Werkzeuge. Auch kenne ich schon diejenigen Theile, aus welchen mein Körper besteht, und die ich hier nennen werde:

Der Kopf, der Rumpf, die Hände und Füße sind die Haupttheile meines Körpers. Der vorzüglichste Theil des Körpers ist der Kopf. Derselbe ist mit dem Rumpfe durch den Hals verbunden. Auf dem obern Theile des Kopfes wachsen die Haare. Vorn befindet sich das Angesicht mit (nebst) den Augen, Wangen, Schläfen und Ohren; mit einer Nase, einem Munde, den Lippen, dem Bart und dem Kinn.

Das Auge besteht aus folgenden Theilen, als: den Augenbraunen, Augenlidern, Augenwimpern, dem Augapfel, dem Regenbogenkranz und dem Augenstern, oder der Pupille.

Die Theile des Ohres sind: die Ohrmuschel, der Knorpel, das Ohrläppchen und das Labirinth; im Innern: die Trommel, der Amboß und der Hammer. An der Nase unterscheiden wir die Nasenwurzel, die Nasenwand, die Nasenflügel oder Klappen, die Nasenlöcher und die Nasenspitze.

Die Augen dienen uns zum Sehen, die Ohren zum Hören, die Nase zum Riechen. In dem Munde befinden sich die Zähne, das Zahnfleisch, die Zunge und der Gaumen. Die Zähne theilen wir in Vorder-, Eck- und Backzähne. Die Zähne befinden sich in der obern und untern

dorosły człowiek ma przynajmniéj dwadzieścia i osiem, a najwięcéj trzydzieści i dwa zębów. Język służy nam do smakowania i mówienia, a zęby do żucia potraw.

Średnią częścią ciała ludzkiego jest kadłub. Ten składa się z piérsi, pléc, łopatek, ramion, grzbietu, paciérzy, boków, krzyża i bioder. Także ręce i nogi są z więcéj części złożone.

U ręki rozróżnia się ramię, część górna ręki, łokieć, część dolna i ręka. Ręka składa się znów z dłoni i pięciu palcy, z których każdy, prócz palca wielkiego, ma po trzy członki i kłykcie. Wszystkie palce opatrzone są na końcach paznokciami. Palce w dłoń zgięte, nazywamy pięścią.

Części nóg są następujące: uda, lędźwie, kolana, golenie, łydki (ikra), kostki i stopy. U stopy rozróżniamy znowu przegub, piętę, podeszwę i pięć palcy. Każdy palec u nogi składa się z dwóch członków i jest również paznokciem opatrzony. Palce u nóg są krótsze, niźli u rąk.

Wszystkie części ciała są przez ścięgna i wiązadła ściśle ze sobą połączone. Te twarde części, na których całe ciało się wspiéra i unosi, nazywają się kościami. Wszystkie kości razem zowią szkieletem, czyli kościoskładem. Po całém ciele mam skórę, a ta jest bardzo cienka, delikatna, i nader czujliwa.

Wewnątrz ciała mojego znajduje się téż jeszcze bardzo wiele części, których wprawdzie wszystkich nie widziałem, ale wiém jednak jak się nazywają. W całém ciele rozgałęzione są żyły, w których krew płynie. W głowie mam mózg, a w kościach tuk, czyli śpik. W piersiach znaj-

Kinnlade. Jeder erwachsene Mensch hat mindestens acht und zwanzig, und höchstens zwei und dreißig Zähne. Die Zunge dient zum Schmecken und Sprechen, und die Zähne zum Kauen der Speisen.

Der mittlere Theil des menschlichen Körpers ist der Rumpf. Derselbe besteht aus der Brust, den Schultern, dem Schulterblatt, den Achseln, dem Rücken, dem Rückgrath, den Seiten, dem Kreuz und den Hüften. Auch die Hände und Füße sind aus mehren Theilen zusammengesetzt.

An dem Arm unterscheidet man die Achsel, den Oberarm, den Ellenbogen, den Unterarm und die Hand. Die Hand besteht wieder aus der flachen Hand und fünf Fingern, von denen, außer dem Daumen, ein jeder drei Glieder hat. Alle Finger sind an den Spitzen mit Nägeln versehen. Biegen wir die Finger so, daß sie die flache Hand berühren, so nennen wir dies die Faust.

Die Theile der Füße sind: die Schenkel, die Lenden, die Knieen, die Schienbeine, die Waden, die Knöchel und die Füße. Am Fuße unterscheiden wir wieder den Bug, die Ferse, die Fußsohle und die fünf Zehen. Jede Zehe besteht aus zwei Gliedern und ist ebenfals mit Nägeln versehen. Die Zehen sind kürzer als die Finger.

Alle Theile des Körpers sind unter einander durch Sehnen und Bänder genau verbunden. Diejenigen harten Theile, welche den ganzen Körper unterstützen und tragen, heißen die Knochen. Den gesammten Knochenbau nennt man aber das Skelet. Der ganze Körper ist mit einer Haut umzogen. Diese ist sehr fein, zart, und sehr empfindlich.

Im Innern meines Körpers befinden sich noch sehr viele Theile, die ich zwar noch nicht alle gesehen habe, aber doch nennen kann. Meinen ganzen Körper durchziehen Adern, in welchen das Blut fließt; im Kopfe ist das Gehirn, und in den Knochen das Mark. In der Brust befindet sich das Herz, die Lungen, die Leber, die

duje się serce, płuca, wątroba, śledziona, krtań i kanał pokarmowy. Trochę niżéj jest żołądek, a jeszcze niżéj kiszki, nérki i pęchérz. Dopiero wymienione części nazywają się téż razem wnętrznościami.

Wnętrzności utrzymują całe ciało przy życiu, a wszelkie nadwerężenie ich, rujnuje życie. Dla tego pilnie każdy wystrzegać się powinien tego wszystkiego, coby tym częściom, a przeto i zdrowiu zaszkodzić mogło. Nie trzeba nigdy zanadto jeść, ani pić. Nadewszystko zaś strzédz się trzeba jedzenia trujących roślin i zwiérząt, a szczególniéj zbytniego używania gorących trunków, jako to: gorzałki, ponczu, wina i t. d.

Dzieciom są trunki w każdym względzie najszkodliwsze. Lecz dzieci nie wiedzą jeszcze co im jest szkodliwe, a co użyteczne. Dla tego powinny słuchać rady rodziców i nauczycieli, powinny upatrywać różnicy szkodliwych i nieszkodliwych rzeczy, i uczyć się one rozpoznawać.

---

§. 4. *Pomieszkanie człowieka. Dom rodzicielski i jego części. Sprzęty i t. d.*

Pomieszkania ludzkie zowią domami. Dom obejmuje w sobie izby, komory, sklepy, ma sień i górę. Dom zazwyczaj jest albo z drzewa, albo z gliny, lub téż z cegieł postawiony. Do budowania domu są potrzebni następujący rzemieślnicy, jako: cieśla, mularz, ślósarz, stolarz i szklarz.

Domy po wsiach są najczęściéj tylko z gliny, albo z drzewa postawione, słomą poszyte, nie wiele mają izb. Domy zaś po miastach są po większéj części murowane z cegieł, pokryte dachó-

Milz, die Luft- und Speiseröhre. Darunter ist der Magen, die Galle, und noch mehr unten, die Gedärme, die Nieren und die Blase. Diese ebengenannten Theile zusammengenommen, nennt man die Eingeweide.

Die Eingeweide erhalten den ganzen Körper am Leben, und jede Verletzung derselben, zerstört das Leben. Daher muss sich jeder sehr in Acht nehmen, um allem dem vorzubeugen, was diesen Theilen, und dadurch auch der Gesundheit, schaden könnte. Man muss nicht zu viel essen und trinken. Man hüte sich besonders vor dem Genuß giftiger Pflanzen und Thiere, und vor dem übermäßigen Gebrauch hitziger Getränke, als: des Brandweins, Punsches, des Weines u. s. w.

Kindern ist der Gebrauch der Getränke unter jeder Bedingung am schädlichsten. Kinder wissen aber noch nicht was ihnen schädlich oder dienlich ist. Sie sollen daher dem Rathe ihrer Eltern und Lehrer folgen; sie sollen die Unterschiede von schädlichen und unschädlichen Dingen fleißig beobachten und kennen lernen.

§. 4. Die Wohnung des Menschen. Das elterliche Haus und dessen Theile. Die Geräthe u. s. w.

Die Wohnungen der Menschen nennt man Häuser. Ein Haus enthält Stuben, Kammern, Keller; hat einen Flur und ein Boden. Die Häuser sind gewöhnlich von Holz, oder aus Lehm und Ziegel gebaut. Zur Erbauung eines Hauses sind folgende Handwerker nöthig, als: der Zimmermann, der Maurer, der Schlosser, der Tischler und der Glaser.

Die Häuser auf dem Lande sind meist nur aus Lehm oder Holz gebaut, mit Stroh gedeckt und haben blos wenige Stuben. Die Häuser in den Städten hingegen sind größtentheils aus Ziegeln gemauert, mit Dachsteinen ge-

wką i niekiedy wiele izb, gór i sklepów w sobie zawierają. Domy takie są lepsze, trwalsze i bespieczniejsze od ognia; ale kosztują też wiele więcéj, jak domy z drzewa lub gliny.

Każdy dom musi mieć drzwi, okna, piece i przynajmniéj jeden komin. Znajdują się jednak miészkania biédnych ludzi, które ani okien, ani kominów nie mają, tylko zamiast tychże mają otwory. Lecz te nie nazywają się téż domami, tylko chatami. W takich chatach najniezdrowiéj miészkać.

Dom, w którym z moimi rodzicami i domownikami miészkam, nazywa się moim domem rodzicielskim. W tym domu się urodziłem. On jest z drzewa i gliny postawiony, a słomą poszyty. W nim znajdują się trzy izby, dwie komory, kuchnia, sień, sklep i góra. Części tegoż domu są: ściany, podłoga, posowa, belki, łaty i kozły, dach, szczyt i komin. Do tego należą jeszcze: drzwi ze zamkami i z klamkami, ze zawiasami, antabami i zasuwkami; okna z ramami, okowem i szybami; piece z żelaznemi drzwiczkami i rurami, i nakoniec schody z poręczami.

W izbie miészkalnéj znajdują się rozmaite rzeczy, które sprzętami nazywają. Takowe więc są: skrzynia, stół, stołki, zédel czyli krzesło, komoda, szafa, kuferek, łóżko, kolébka, zégar, zwierściadło i kilka obrazów. W niektórych izbach znajdujemy téż jeszcze miotłę, szczotkę, grzebień, nożyce, żelazko do prasowania, rozmaite igły, igliczki i śpilki, wrzeciono, kołowrotek i wałkownicę. Męgla, czyli magiel, stoi zazwyczaj w sieni.

W kuchni znajdują się następujące statki i na-

deckt und enthalten oft sehr viele Stuben, Böden und Keller. Solche Häuser sind besser, dauerhafter und gegen Feuergefahren gesicherter; sie kosten aber auch viel mehr, als die Häuser von Holz oder Lehm.

Jedes Haus muss Thüren, Fenstern, Oefen und mindestens einen Schornstein haben. Es giebt aber auch Wohnungen armer Menschen, die weder Fenster, noch Schornsteine, sondern statt derselben blos Oefnungen haben. Diese heißen aber auch nicht Häuser, sondern Hütten. In solchen Hütten ist höchst ungesund zu wohnen.

Dasjenige Haus, in welchem ich mit meinen Eltern und Hausgenossen wohne, heißt mein elterliches Haus. In diesem Hause wurde ich geboren. Dasselbe ist von Holz und Lehm gebaut und mit Stroh gedeckt. In demselben befinden sich drei Stuben, zwei Kammern, eine Küche, ein Flur, oder Vorhaus, ein Keller und ein Boden. Die Theile dieses Hauses sind: die Wände, der Fußboden, die Decke, die Balken, Latten und Sparren, das Dach, die Giebel und der Schornstein. Es gehören dazu noch: die Thüre mit den Schlössern und Klinken, den Thürbänder, Handgriffen und Riegeln; die Fenster mit den Rahmen, dem Beschlag und den Scheiben; die Oefen mit eisernen Thürchen und Röhren, und endlich die Treppen mit den Geländern.

In der Wohnstube befinden sich verschiedene Sachen, die Haus-Geräthe genannt werden. Solche sind: ein Kasten, der Tisch, die Stühle, der Sessel oder Lehnstuhl, die Kommode, der Schrank, ein Koffer, das Bettgestelle, die Wiege, eine Uhr, ein Spiegel und mehre Bilder. Man findet auch noch in einigen Stuben: einen Besen, eine Bürste, einen Kamm, die Scheere, ein Plätteisen, verschiedene Näh-, Strick- und Stecknadeln, eine Spindel, ein Spinnerad und eine Handrolle. Die Mangel, oder die große Rolle, steht gewöhnlich im Vorhause.

In der Küche sind nachstehende Küchengeräthe und

czynia, jako to: miski, talérze, łyżki, noże, widelce, garnki, grapy i tygle: także kocieł, dzbanek (konew), rożen, imbryk, stągiew, węborek, szkopek, kociołek, warząchew, kiérznia i sólnica.

---

§. 5. *Budynki gospodarcze i niektóre porządki. Zwiérzęta domowe.*

Przy domach miészkalnych stawiają sobie ludzie zazwyczaj chlévy i budynki gospodarcze, jako to: stodoły, owczarnie, stajnie, obory, kurniki i inne chlévy i śpichlérze. Pomiędzy témi budynkami znajduje się wolne miejsce, a to zowie się podwórzem.

Chlév jest miejscem schronienia dla zwiérząt domowych. Chlév pospolicie niższy jest od domu, i zawiéra w sobie miejsce próżne, gdzie zwiérzęta mogą stać, albo leżeć. Ma także drzwi, okna lub téż otwory. Do karmy zwiérząt umieszczone są w każdym chlévie drabki ściénne i koryta. Chlévy i stodoły budują albo z samego tylko drzewa, lub téż z drzewa i cegieł razem.

Do stodół zgromadzają rólnicy swoje zboże, młócą je tam i wyczyszczają, a potém na śpichlerze znoszą. W oborze utrzymują i karmią krowy, woły oraz cielęta; w stajni konie i źrébięta; w owczarni owce z jagniętami; w chlévach świnie, a po kurnikach chowają gęsi, kaczki, kury i indyki, czyli drobiazg, także ptastwem nazywany. Wszystkie te zwiérzęta nazywają się zwiérzętami domowémi, ponieważ żyją między ludźmi i dają im się użyć. Są więc człowiekowi bardzo pożyteczne. Niektóre z nich służą do uprawy roli, jak konie i woły; owce dostarczają mu wełny na przyodzienie; pies strzeże podwórza i trzody, a są

Gefäße vorhanden, als: Schüsseln, Teller, Löffel, Messer, Gabel, Töpfe, Grapen und Tiegeln; ein Kessel, eine Kanne, ein Bratspieß, eine Kaffekanne, ein Wasserfaß, die Eimer, die Gelte; ein Quirl, ein Kochlöffel und das Butter- und Salzfaß.

§. 5. Die Wirthschaftsgebäude und Wirthschaftsgeräthe. Die Hausthiere.

Neben den Wohnungen der Menschen werden gewöhnlich auch andere Gebäude, nemlich: Stallungen oder Wirthschaftsgebäude aufgeführt. Solche sind: die Scheunen, die Schaf-, Pferde-, Vieh-, Federvieh-, und andere Ställe und die Speicher. Zwischen diesen Gebäuden befindet sich ein offener Platz, den man den Hofraum nennt.

Ein Stall ist der Aufenthaltsort für die Hausthiere. Der Stall ist gewöhnlich niedriger als das Haus, und enthält einen Raum, wo die Thiere stehen oder liegen. Er hat auch Thüre, Fenster oder Löcher. Zur Fütterung der Thiere befinden sich in jedem Stalle Raufen und Krippen. Die Ställe und Scheunen sind entweder blos von Holz, oder auch von Holz und Ziegeln zugleich erbaut.

In die Scheune bringen die Ackerleute ihr Getreide, dreschen und reinigen es daselbst, und tragen es alsdann auf die Speicher. In dem Viehstalle halten und füttern sie die Kühe, Ochsen und Kälber; in dem Pferdestalle die Pferde und Fohlen; in dem Schafstalle die Schafe und Lämmer; in den Schweinställen die Schweine, und in den Federviehställen die Gänse, Enten, Hühner und die Puthen oder das Geflügel, auch Federvieh genannt. Alle diese Thiere heißen Hausthiere, weil sie unter den Menschen leben und von diesen benutzt werden. Sie sind daher dem Menschen sehr nützlich. Einige dienen zur Bestellung des Ackers, als: die Pferde und Ochsen; die Schafe verschaffen ihm Wolle zur Kleidung; der Hund bewacht

też i takie, co na pokarm i żywność służą, jako to drobiazg, krowy i w. i.

Myszy i szczury przyłączają się też niekiedy do zwierząt domowych; lecz że są szkódne, więc ich ludzie nie cierpią w swém towarzystwie: a zatém prześladują je, i usiłują łapkami lub żelazami wygubić. Głównym atoli ich nieprzyjacielem jest kot, którego ludzie ku wygładzeniu tych zwierząt chowają. Człowiek chowa sobie także zwierzęta li dla rozrywki i zabawy, jako to: psa pokojowego, pawia, papugę, kanarki i inne śpiéwające ptaki, gołębie i synogarlice. Bociany, jaskółki i wróble żyją również w bliskości człowieka.

Tchórz, kuna i łasica należą także do zwierząt przy i w zabudowaniach ludzkich się utrzymujących i szkódnych. Zwierzęta, które nareście człowiekowi i bydlętom stają się przykremi, są: mucha, komar, bąk, gromadnica, pająk, wesz, pchła, pluskwa, mrówka, i w. i. Do zwierząt domowych można także liczyć króliki, gdyż wiele ludzi je chowa i pielęgnuje.

Wóz, sanie, pług, brony, lada do sieczki, łopata, rydel, grabie, motyka, widły (do gnoju), kosa, siérp, grabie (do siana i zboża), i taczki, są porządkami gospodarczemi, które w naumyślnie dla nich urządzonych budynkach, t. j. szopach i wozowniach, się przechowują. Mamy też jeszcze inne sprzęty, czyli narzędzia gospodarcze, które w każdém porządném gospodarstwie znajdować się powinny, n. p.: toporek, siekiera, piła, młotek, obcęgi, dłóto, hébel, strug i t. p.

Hof und Heerde und noch andere dienen ihm zur Nahrung und Speise, wie das Federvieh, die Kühe u. m. a.

Die Mäuse und Ratten gesellen sich auch bisweilen zu den Hausthieren, die jedoch, da sie schädlich sind, von den Menschen ungern gesehen, und daher verfolgt werden. Man sucht sie durch Fallen und Fangeisen zu vertilgen. Der Hauptfeind dieser Thiere ist jedoch die Katze, die zu deren Ausrottung von den Menschen gehalten wird. Der Mensch hält sich auch Thiere blos zu seiner Belustigung und zum Vergnügen, als: den Stubenhund, den Pfau, den Papagei, die Kanarienvögel und andere Singvögel, wie auch Tauben und Turteltauben. Störche, Schwalben und Sperlinge leben auch in der Nähe des Menschen.

Thiere, die sich noch um und in den Wirthschaftsgebäuden aufhalten, und dem Menschen nicht selten Schaden zufügen, sind: der Iltiß, der Marder, und das Wiesel. Jetzt noch einige, die den Menschen und Thieren beschwerlich fallen, als da: die Fliege, die Mücke, die Bremse, die Made, die Spinne, die Laus, der Floh, die Wanze, die Ameise u. m. a. Zu den Hausthieren kann man auch noch die Kanienchen zählen, weil sie von vielen Menschen gehalten und gepflegt werden.

Der Wagen, der Schlitten, der Pflug, der Pflughacken, die Eggen, die Häckselade, die Schaufel, der Spaten, der Rechen, die Hacke, die Mistgabel, die Sense, die Sichel, die Harke und der Schiebkarren, sind Wirthschaftsgeräthe. Diese werden meist in eigens dazu eingerichteten Gebäuden, nemlich im Schoppen und Remisen aufbewahrt. Man hat auch noch andere Geräthe, oder Werkzeuge, die in keiner ordentlichen Wirthschaft fehlen sollten, z. B.: das Beil, die Axt, die Säge, der Hammer, die Zange, der Bohrer, der Meißel, der Hobel, das Schnitzmesser u. dgl.

§. 6. *Ogrody warzywne, sady i ptaki.*

Po za domami i budynkami gospodarczemi znajdują się ogrody, w których ludzie różne rośliny pielęgnują. Najwyborniejsze z tychże są: kartofle (pérki, ziemniaki), marchew, rzepa, brukiew, buraki (ćwikła), kapusta, jarmuż i kalafiory, bania (korbale), pasternak, różny groch, ogórki, sałata, selery, pietruszka, cébula, rzodkiew, redyska (rzodkiewka) i w. i., które wszystkie razem jarzynami, czyli warzywem nazywają. Oprócz wymienionych dopiéro warzyw i jarzyn, sadzą w ogrodach także i drzewa owocowe, jako to: jabłonie, gruszki, wiśnie, śliwy, również i krzewy świętojanek, agrestu, malin i trzuskawek. Ogrody takie zowią się wtedy sadami i ogrodami warzywnemi.

Na drzewach i po krzakach gnieżdżą się rozmaite ptaki, jako: zięba, szczygieł, słowik, ludarka, makolągwa, czyżyk, dzwoniec, dziérlatka, trznadel, myszy królik, pokrzywniczek i w. i., które swoim wdzięcznym i miłym śpiéwem ludzi rozweselają. Z pomiędzy tych wszystkich ptaków śpiéwa jednak najpiękniéj słowik. Prócz śpiéwu użytecznemi stają się te ptaszęta dla człowieka i przez to jeszcze, że pożérają robactwo, jako to: gąsienice (wąsionki), pamrowie, motyle it.p., które ogrodom i wszelkim roślinom są bardzo szkodliwe. — Nie należy przeto ptaszkom żadnéj wyrządzać krzywdy, ani ich płoszyć; a wybieranie jajek i psucie gniazd ptaszych, powinno być surowo karane.

---

§. 7. *Wsie, miasta i ich miészkańcy.*

Dom miészkalny, z należącemi do niego budynkami gospodarczemi i przyległemi ogrodami, nazywa

§. 6. Die Gemüse- und Obstgärten, und die Vögel.

Hinter den Wohn- und Wirthschaftsgebäuden sind gewöhnlich Gärten gelegen, in welchen man verschiedene Pflanzen anbaut. Die vorzüglichsten derselben sind: die Erdäpfeln (Kartoffeln), Möhren, Rüben, Kohlrüben, Runkelrüben, der Kohl, der Weiß- und Blumenkohl, der Kürbiß, die Pastinake, allerhand Bohnen, die Gurken, der Salat, die Selerie, die Petersilie, die Zwiebel, der Rettig, das Radieschen, u. v. a. Man nennt sie alle zusammen das Gemüse. Außer den ebengenannten Gartenfrüchten werden in den Gärten viele Obstbäume gepflanzt und gepflegt, als da: die Aepfel-, Birnen-, Kirschen- und Pflaumenbäume, wie auch Stachelbeer-, Johanisbeer-, Himmbeer- und Erdbeer-Sträucher. Solche Gärten heißen alsdann Obst- und Gemüse-Gärten.

Auf den Bäumen und in den Sträuchern der Gärten nisten allerhand Vögel, als: der Fink, der Stieglitz, die Nachtigall, das Rothkehlchen, der Hänfling, der Zeisig, der Grünling, die Haubenlerche, der Ammer, der Zaunkönig, Nesselkönig u. v. a., welche durch ihren lieblichen Gesang die Menschen erfreuen. Unter allen diesen Vögeln schlägt die Nachtigall am schönsten. Außerdem werden diese Vögel dem Menschen noch dadurch nützlich, daß sie allerhand Geziefer, als: Raupen, Engerlinge, Schmetterlinge u. dgl. m., welche besonders den Gartenpflanzen sehr nachtheilig sind, auffangen und fressen. Man muss daher den Vögeln nichts zu Leide thun, um sie nicht zu verscheuchen. Eierausnehmen und Nesterzerstören sollte man hart strafen.

---

§. 7. Die Dörfer, Städte und ihre Bewohner.

Ein Wohnhaus mit den dazu nöthigen Wirthschaftsgebäuden, und sammt den dabei gelegenen Gärten, heißt,

się, jeżeli jeszcze więcéj roli do tego należy, gospodarstwem. Mieszkańcy takich domów zowią się włościanami. Jeżeli do domu miészkalnego tylko należy chléw i ogród, natenczas dom taki nazywa się ogrodniczym, lub chałupniczym domem. Posiedziciele zaś takich domów, jeżeli te są ich własnością, nazywają ogrodnikami lub chałupnikami, a jeźli je tylko wynajęli, zowią ich komornikami, lub wyrobnikami.

Na jedném miejscu zazwyczaj znajduje się więcéj domów, niż jeden. Wiele domów pospołu tworzy wieś, albo osadę. W niektórych wsiach są też jeszcze, oprócz już wymienionych domów, czasem bardzo piękne i wielkie domy, obok których zazwyczaj kilka stodół, chléwów i innych budynków gospodarczych się znajduje. Takie zabudowania razem wziąwszy, zowiemy dworami, a posiadłości do nich należące, folwarkami. Posiedziciele tychże zowią się panami, czyli dziedzicami.

Bardzo wielkie i wspaniale zabudowane gmachy nazywają się pałace. Inne, niemniéj wielkie i wspaniałe, z wysokiemi wieżami, i najczęściéj w pośrodku wsi lub miasta wystawione budynki, żowią się kościołami. Do nich zgromadzają się ludzie w wolne dnie od pracy, jako to w święta i niedziele, i modlą się. Po kościołach więc, także domami bożymi zwanych, odprawują duchowni nabożeństwa i miéwają kazania. Duchowni mają pospolicie w bliskości kościołów swoje pomieszkania, które probostwami nazywają.

W niektórych wsiach znajdujemy także dom, do którego tylko same dzieci uczęszczają i tamże uczą się pisać, czytać, rachować i innych nabywają wiadomości. Dom taki nazywa się szkołą. Naukę w szkole udziela nauczyciel. Dzieci szkołę odwiedzające zowią uczniami.

wenn dazu noch mehr Land gehört, eine Wirthschaft. Die Einwohner eines solchen Hauses heißen Bauersleute. Gehört zu einem Wohnhause blos eine Stallung und ein Garten, so führt dieses den Namen eines Gärtner- oder Büdner-Hauses. Die Besitzer solcher Häuser nun heißen, wenn sie Eigenthümer derselben sind, Gärtner, Büdner, oder Häusler. Sind sie jedoch blos Einmiether, so nennt man sie Einlieger, oder Tagelöhner.

Es pflegen gewöhnlich mehr Häuser als eins an einem Orte zu stehen. Mehre Häuser zusammen, bilden ein Dorf, oder eine Kolonie. In einigen Dörfern befinden sich, außer den vorangeführten Häusern, manchmal auch noch recht hübsche, große Gebäude, bei welchen gewöhnlich einige Scheunen, viele Stallungen und andere Wirthschaftsgebäude sind. Solche Gebäude zusammengenommen nennt man einen Hof, und mit den Besitzungen, die dazu gehören, ein Vorwerk. Die Besitzer derselben heißen die Herrschaft oder Gutsherrschaft.

Sehr große und prächtig gebaute Gebäude nennt man Paläste. Andere, meist prächtige Gebäude, mit hohen Thürmen, gewöhnlich in der Mitte eines Dorfes, oder einer Stadt erbaut, heißen Kirchen. Hier versammeln sich die Menschen an arbeitsfreien Tagen, als an Sonn- und Feiertagen, und beten. In den Kirchen, auch Gotteshäuser genannt, werden von den Geistlichen Andachtsübungen und Predigten gehalten. Die Geistlichen haben gewöhnlich in der Nähe der Kirchen ihre Wohnungen; man nennt sie Probsteien.

In manchen Dörfern findet man auch ein Haus, in welches blos Kinder zusammen kommen und dort im Lesen, Schreiben, Rechnen und anderen Kenntnissen unterrichtet werden. Ein solches Haus heißt die Schule. Den Unterricht in der Schule ertheilt der Lehrer. Die Kinder, welche eine Schule besuchen, nennt man auch Schüler.

Wieś jest to miejsce wieloma domami i innymi budynkami zabudowane, gdzie ludzie w społeczeństwie jedni z drugimi żyją, i rólnictwem lub chodowaniem bydła się trudnią. Miészkańcami wsi są: chłopi, komornicy, wyrobnicy, ogrodnicy i chałupnicy, niektórzy rzemieślnicy, a w niektórych wsiach państwo, duchowni i nauczyciele.

Miejsca większe i piękniéj zabudowane, gdzie niekiedy kilka set, najczęściéj murowanych, w prostych rzędach wystawionych, domów się znajduje, a w których zazwyczaj wiele tysięcy ludzi miészka, nazywają się miastami. Są wielkie, średnie i małe miasta. Po miastach i po wsiach znajdują się na publicznych placach i ulicach studnie i pępy, z których czerpią wodę do picia, gotowania i prania. Miészkańcy miast są: rzemieślnicy, kupcy, fabrykanci, czyli rękodzielnicy, których także zowią mieszczanami; również urzędnicy, nauczyciele, duchowni, żołnierze i w. i. Porządek w miastach utrzymuje burmistrz wraz z policyą, a po wsiach sołtysi. Nad okręgiem, z kilkudziesiąt wsiów i miast się składającym, jest przełożonym radzca ziemiański i sąd ziemsko-miejski, a nad kilkoma takiemi okręgami, czyli powiatami, rejencyja i sąd główny ziemski. Głową rządu jest król.

---

§. 8. *Pola, drogi i mosty. Zboża i łąki.*

Każdy we wsi miészkający rolnik, czyli kmieć, ma, oprócz swych, za zabudowaniami gospodarczemi położonych ogrodów, jeszcze więcéj roli, t. j. pole. Rólnik uprawia pole i zasiéwa żyto, pszenicę, taterkę, jęczmień, groch, proso, owies i rzép, co nazywa się zbożem. Wykę, koniczynę, trawę i t. d., sieją także i używają na paszę dla zwiérząt domowych.

Ein Dorf ist ein mit mehren Häusern und verschiedenen Gebäuden bebauter Ort, wo die Menschen gemeinschaftlich mit einander leben und sich gewöhnlich mit Ackerbau und Viehzucht beschäftigen. Die Bewohner der Dörfer sind: Bauersleute, Einlieger, Tagelöhner, Gärtner und Büdner, einige Handwerker und hier und da die Gutsherrschaft, die Geistlichen und Lehrer.

Größere und schöner angebaute Orte, in denen nicht selten mehre hundert, meist massiv gebaute Häuser in geraden Reihen neben einander stehen, und in welchen oft viele Tausend Menschen wohnen, heißen Städte. Es giebt große und kleine Städte. In den Dörfern und Städten befinden sich auf öffentlichen Plätzen und Straßen Brunnen und Pumpen, aus denen Wasser zum Trinken, Kochen und Waschen geschöpft wird. Die Einwohner der Städte sind: Handwerker, Kaufleute, Fabrikanten, welche auch Bürger heißen; ferner Beamten, Lehrer, Geistlichen, Soldaten u. v. a. Die Ordnung erhält in den Städten der Bürgermeister und die Polizei, und in den Dörfern die Schulzen. Einem Bezirk von vielen Dörfern und Städten, steht ein Landrath und ein Land- und Stadtgericht, mehren solchen Bezirken oder Kreisen aber, steht eine Regierung und ein Oberlandes-Gericht vor. Das Haupt der Regierung ist der König.

§. 8. Die Felder, Wege und Brücken. Das Getreide und die Wiesen.

Jeder im Dorfe wohnende Ackerwirth, oder Bauer, hat außer seinen, hinter den Wohn- und Wirthschaftsgebäuden gelegenen Gärten, noch mehr Land, das Feld. Der Bauer bestellt das Feld, und säet darauf Roggen, Weizen, Buchweizen, Gerste, Erbsen, Hirse, Hafer und Rapps. Dies alles heißt Getreide. Die Wicken, der Klee, das Gras u. s. w. werden ebenfals gesäet und zur Fütterung der Hausthiere verwendet.

Na polach znajdują się też miejsca takie, na których trawa, kwiaty i rozmaite zioła i rośliny rosną bez wszelkiéj uprawy i starania ludzkiego. Te zowią się łąkami i pastwiskami. Trawę, gdy wyrośnie, koszą kośnicy kosami, wysuszają, a potém w kupy zgrabiają. To zowie się wtedy sianem. Siano jedzą konie, woły, krowy i owce bardzo chciwie; ale też ono dla nich jest najpożywniejszym i najzdrowszym pokarmem.

Owe małe kupeczki, których bardzo często po polach, łąkach i ogrodach wielkie mnóstwo znachodzimy, robi kret. A ponieważ tak powywalane kupki, osobliwie łąkom i ogrodom są bardzo szkodliwe, gdyż je robią nierównemi i trawę zasypują; więc też każdy porządny rólnik stara się krety ze swych ról i łąk wypędzić.

Po polach i łąkach utrzymuje się też wiele ptaszków, które wesoło wyśpiewują i rólników przy pracy rozweselają. Te są szczególniéj: skowronek, pliszka, przepiórka, siéwka, kuropatwa i t. p. Skowrónek jest atoli z pomiędzy tych wszystkich najlepszym śpiewakiem. Zając i jéż żyją najwięcéj także w polu.

Ziémia nie jest wszędzie zupełnie równa i gładka, ale znajdują się na niéj rozmaite wzniosłości i wklęsłości. Wzniosłe miejsca, które na ziémi się znajdują, zowiémy górami, a wklęsłe, dolinami, parowami i t. p. — Wysokość gór jest rozmaita; niektóre są przeszło milę wysokie. Góry wysokie zowiemy w ogólności górami, a niższe wypukłości nad ziemią, pagórkami. Góry wysokie i wielkie są najczęściéj złożone z kamienia i skał. Są także góry, które niekiedy ogień i popiół ze siebie wyrzucają: te nazywają się wulkany.

Auf den Feldern befinden sich auch Stellen, auf denen Gras, Blumen und mehr verschiedene Kräuter und Gewächse ohne alle Bestellung und Pflege der Menschen wachsen. Diese nennt man Wiesen und Hütungen. Das Gras wird, wenn es groß genug gewachsen ist, von den Schnittern mit der Sense abgemäht, getrocknet, geharkt und in Haufen zusammengetragen. Dies nennt man dann Heu. Das Heu fressen Pferde, Ochsen, Kühe und Schafe sehr gern; es ist aber auch für sie die nahrhafteste und gesündeste Speise.

Die kleinen Erdhaufen, welche sich bisweilen in großer Anzahl auf den Feldern und Wiesen, wie auch in den Gärten vorfinden, sind das Werk des Maulwurfs. Da diese Erdaufwürfe, besonders für die Wiesen und Gärten sehr nachtheilig sind, weil sie dieselben uneben machen und das Gras verschütten; so sucht jeder ordentliche Ackerwirth die Maulwürfe aus seinen Feldern und Wiesen zu vertreiben.

Auf den Feldern und Wiesen halten sich auch viele schöne Vögel auf, welche dem Landmanne zu seiner Arbeit zusingen und ihn durch ihren Gesang ergötzen. Dahin gehören: die Lerche, die Bachstelze, die Wachtel, der Regenpfeifer, das Rebhuhn u. v. a. Die Lerche ist unter allen Feldvögeln der beste und fleißigste Sänger. Der Hase und der Igel leben meistentheils auch auf dem Felde.

Die Erde ist nicht auf allen Stellen ganz gleich und eben, sondern sie hat verschiedene Erhöhungen und Vertiefungen. Die Erhöhungen, welche sich auf der Erde befinden, nennt man schlechtweg Berge; die Vertiefungen aber, Thäler, Schluchten u. dgl. m. — Es giebt verschiedene Höhen von Bergen; einige sind über eine Meile hoch. Die hohen Berge nennt man überhaupt Gebirge; die kleinen, niedrigen Erhöhungen aber, heißen Hügel. Die hohen Berge bestehen meistentheils aus Gestein und Felsen. Es giebt auch Berge, welche Feuer und Asche auswerfen; diese heißen Vulkane.

W ziémi znajdują się też różne rzeczy, które człowiek wydobywa i na różny sposób używa. Żelazo, złoto, śrebro, miédź, ołów, cynę; słowem, wszystkie kruszcze otrzymujemy ze ziémi. Wszystkie rzeczy, które wykopujemy ze ziémi, zowią kopalinami.

Od jednéj wsi do drugiéj, albo z miasta jednego do drugiego, prowadzą drogi i ścieszki. Szerokie i proste drogi, które z jednego miasta do drugiego, najczęściéj przez kilka wsi, prowadzą, i na których wiele jeżdżają, zowią się bitémi gościńcami, czyli traktami. Jeżeli drogi takie drzewami są obsadzone, n. p. topolami, wiérzbami, lipami, kasztanami, klonami, jarzębami, wiązami, jesionami, albo akacyjami, wtenczas nazywamy je alejami.

Do osuszania pól służą rowy, które niekiedy i drogi przerzynają. Na miejscach takich tedy, gdzie rów drogę przechodzi, stawiają dla wygodnego przejazdu mosty z poręczami. Mosty stawiają albo z drzewa, lub też z drzewa i kamieni, albo nareście z samych tylko kamieni.

Tam, gdzie się drogi krzyżują, stawiają drogowskazy, aby podróżnych strzédz od zabłądzenia. Na tych drogowskazach są miejsca, dokąd drogi prowadzą, dokładnie oznaczone. Takie drogowskazy są więc bardzo pożyteczne.

Z jednego miejsca na drugie można przebyć albo pieszo, albo konno, lub też wozem. Lecz można też i wodą podróżować, t. j. na czołnach, statkach i okrętach. Do krajów za morzem się znajdujących, można tylko na wodzie przybyć. Na statkach i okrętach można z resztą większe przeprowadzać ciężary, jak na wozach. Znajdują się też i drogi żelazne, na których wozy parowe chodzą.

In der Erde befinden sich allerlei Sachen, die der Mensch herausnimmt und auf die verschiedenartigste Weise benutzt. Das Eisen, das Gold, das Silber, das Kupfer, das Blei, das Zinn; kurz, alle Metalle erhalten wir aus der Erde. Alle Sachen, welche wir in der Erde graben, nennt man Mineralien.

Von einem Dorfe zum andern, oder von einer Stadt zur andern führen Wege und Stege. Recht breite und gerade Wege, welche von einer Stadt zur andern, meistentheils durch mehre Dörfer hindurch führen, und viel befahren werden, nennt man Landstraßen. Wenn die Landstraßen mit Bäumen, als: Pappeln, Weiden, Linden, Kastanien, Ahornen, Ebereschen, Ulmen, Eschen oder Akazien von beiden Seiten bepflanzt sind, heißen sie Alleen. —

Zur Entwässerung der Felder und Ländereien dienen die Gräben, welche bisweilen auch die Strassen durchschneiden. An den Stellen, wo ein Graben den Weg durchschneidet, werden Brücken mit Geländern gebaut. Eine Brücke baut man entweder blos von Holz, oder von Holz und Steinen, oder auch blos von Steinen.

Da, wo sich mehre Wege kreuzen, sind, damit die Reisenden sich nicht verirren, Wegweiser aufgestellt, an welchen die Orte, wohin die Wege führen, genau bezeichnet sind. Solche Wegweiser sind daher sehr nützlich.

Von einem Orte zum andern kann man, entweder zu Fuß, oder zu Pferde, oder auch zu Wagen gelangen. Man kann aber auch zu Wasser reisen, nemlich auf Kähnen, oder Schiffen. Nach überseeischen Ländern kann man nur zu Wasser reisen. Auf den Kähnen und Schiffen kann man übrigens größere Lasten, als auf dem Wagen führen. Es giebt jetzt auch Eisenbahnen, auf denen Dampfwagen gehen.

§. 9. *Wody i ryby, bagna, gady.*

Są też jeszcze miejsca wśród pól i łąk, na których zawsze woda stoi, gdzie więc ani trawa, ani zboże nie rośnie. Miejsca te nazywają się wodami, albo bagnami. Woda, która ciągle cicho stoi, zowie się albo stawem, albo jeziorem. Porusza się woda, czyli płynie w pewnym kierunku, natenczas nazywa się strumykiem albo rzéką, a gdy jest bardzo széroką i długą, strumieniem.

Na strumykach i rzékach stawiają młyny do mielenia zboża. Są też jeszcze inne młyny, jako to: tartaki (piły), olejnie, folusze i w. i., które także najczęściéj woda pędzi. Młyny, które wiatr porusza i obraca, zowią się wiatrakami, a tych najwięcéj u nas napotykamy.

W stawach, jeziorach, strumykach, rzékach i innych wodach żyje niezliczone mnóstwo najrozmaitszych zwiérzątek i ryb. Szczupak, karp, leszcz, sum, okuń, pstrąg, lin, płocica, karaś, węgórz, mieńtuś i piskórz, są u nas najpospolitszemi rybami. Jest przecież jeszcze bardzo wiele mniéj znanych zwiérząt wodnych, które w wielkich wodach, t. j. w rzékach i morzach się utrzymują. Niektóre z tych są: wieloryb, delfin, morska krowa, niedźwiédź morski, lew, pies morski i t. p., jako też jesiotr (stokfisz), ślédź, łosoś, łososiopstrąg, dorsz i t. p. Wieloryb jest największém zwiérzęciem na całéj ziemi. Z niego to mamy powszechnie znany fiszbin i tran. Żaba, rak, żółw i wydra żyją także we wodzie.

Brzegi wielu jezior, rzék i strumyków są wysoką trawą, sitówiem albo trzciną zarosłe. Nad takiemi tedy wodami utrzymuje się wiele wodnych i błotnych ptaków, które się tamże gnieżdżą i lęgą. Do tych należą: dzika gęś, dzika kaczka, nur, łabędź,

§. 9. Gewäßer und Fische, Sümpfe und Amphibien.

Es giebt auf den Feldern und Wiesen Stellen, auf welchen stets Wasser steht, und wo dann weder Gras noch Getreide wachsen. Diese Stellen nennt man Gewäßer und Sümpfe. Ein Wasser, welches immer ruhig stehen bleibt, heißt ein Teich, oder ein See; bewegt es sich aber, oder fließt dasselbe nach einer gewissen Richtung, so wird es entweder ein Bach, ein Fluß, oder, wenn es sehr breit und lang ist, ein Strom genannt.

Auf Bächen und Flüssen werden Wassermühlen zum Mahlen des Getreides gebaut. Es giebt aber auch noch andere Mühlen, als: Schneidemühlen, Oelmühlen, Walkmühlen u. s. w., welche ebenfalls meist von Wasser getrieben werden. Mühlen, die vom Winde in Bewegung gesetzt werden, heißen Windmühlen, und finden sich bei uns am häufigsten.

In den Teichen, Seeen, Bächen, Flüssen, Strömen u. a. Gewässern, lebt eine unzählbare Menge verschiedenartigster Thiere und Fische. Der Hecht, der Karpfen, die Bleie, der Wels, der Bars, die Forelle, die Schleie, die Plötze, die Karausche, der Aal, die Quappe und die Aalquappe, sind bei uns die bekanntesten Fische. Es giebt jedoch noch viele andere, minder bekannte Wasserthiere, welche in sehr großen Gewässern, als in den Strömen und Meeren, leben. Einige von diesen sind: der Wallfisch, der Delphin, die Seekuh, der Seebär, Seelöwe, Seehund u. dgl., wie auch: der (Stockfisch) Stör, der Häring, Lachs, die Lachsforelle, der Dorsch u. v. a. Der Wallfisch ist das größte Thier auf der ganzen Erde. Von ihm haben wir den allbekannten Fischbein und Thran. Der Frosch, der Krebs, die Schildkröte und die Fischotter leben auch im Wasser.

Viele Seeen und Flüße sind an den Ufern mit hohem Gras, Schilf oder Rohr bewachsen. An solchen Gewässern halten sich dann die Sumpf- und Wasservögel auf, und nisten daselbst; dahin gehört die wilde Gans, die wilde Ente, der Taucher, der Schwan, die Schnepfe, der

bekas, czajka, rybaczek, trzcinnik, bąk i w. i. W błotach takich, oraz i w krzewinach, napotykamy też często węże, żmije, jaszczurki i ropuchy.

§. 10. *Bory (lasy), krzewy i drzewa.*

Gdzie pola jednéj wsi się kończą, tam zaczynają się znowu pola innych wsiów, lub miast, albo też znajdują się krzewiną i drzewami zarosłe splazy, t. j. bory i lasy. W lasach rosną najczęściéj same tylko dzikie drzewa, jako to: dęby, sosny, jodły, brzozy, osice, olsze, buki, graby, brzósty, klony, wiązy, jarzęby i w. i. Głóg, ciernie, leszczyna, jałowiec, kalina i trzmielnia, rośnie także w boru, ale czasem także i na polu.

Las jest pobytem prawie wszystkich dzikich zwiérząt, n. p. lwa, tygrysa, rysia, wilka, niedźwiedzia, jaźwca, lisa i w. i. Wymienione tu zwiérzęta nazywają się zwiérzętami drapieżnemi, gdyż inne napadają, zabijają je i pożérają. Dzika świnia, jeleń, sarna i zając zowią się dziczyzną, czyli zwiérzyną, i żyją także w lesie, oraz kuna, wiewiórka i jéż. W bardzo wielkich lasach trzymają się też jeszcze: żubr, bawół, ren (ranifer), łoś, daniel i w. i. Słoń, wielbłąd, drabarz, girafa i małpy, żyją tylko w krajach gorących, a gemza (dzika koza) i koziorożec tylko w górach.

Na miejscach błotnistych, krzewiną i chęchami wśród lasu zarosłych, utrzymuje się też dużo ptaków, n. p. drop, żórawi, czapla i t. p. Jastrząb, kania, orzeł, sęp, półorlik i sokoły, należą do zwiérząt drapieżnych i gnieżdżą się pospolicie tylko na wysokich skałach i szczytach gór. Największy ze wszystkich ptaków jest struś i kondor. Oba

Kibitz, der Uferspecht, der Rohrsperling, die Rohrdommel u. m. a. An den sumpfigen und buschigen Stellen finden sich auch Schlangen, Ottern, Eidechsen und Kröten.

§. 10. Wälder, Sträucher und Bäume.

Da, wo das Feld eines Dorfes endigt, fangen die Ländereien anderer Dörfer oder Städte an, oder es folgen auch große, dicht mit Gesträuch und Bäumen bewachsene Strecken, die man Wälder nennt. Im Walde wachsen nur wilde Bäume, als da: Eichen, Kiefern, Tannen, Birken, Espen, Erlen, Buchen, Weißbuchen, Rüstern, Ahoren, Ulmen, Ebereschen u. a. m. Der Hagedorn, Weißdorn, die Haselnußstaude, der Wachholder, Waldholunder und der Spindelbaum, wachsen ebenfals im Walde, aber manchmal auch auf dem Felde.

Der Wald ist der Aufenthaltsort der meisten wilden Thiere, z. B. des Löwen, des Tigers, des Luchses, des Wolfes, des Bäres, des Dachses, des Fuchses, u. m. a. Diese ebengenannten Thiere heißen Raubthiere, weil sie andere anfallen, tödten, und fressen. Das wilde Schwein, der Hirsch, das Reh, und der Hase, heißen das Wild oder Wildpret, und leben, wie auch der Marder, das Eichhörnchen, und der Igel, ebenfals im Walde. In sehr großen Wäldern halten sich auf: der Auerochs, der Büffel, das Rennthier, Elenthier, der Dammhirsch, und m. a. Der Elephant, das Kameel, das Dromedar, die Giraffa und die Affen, leben blos in warmen Ländern, die Gemse, der Steinbock aber, blos im Gebirge.

Auf sumpfigen, mit allerhand Buschwerk und Schilf umgebenen Stellen im Walde, halten sich auch viele Vögel auf, z. B. die Trappe, der Kranich, der Reiher, u. dgl. Der Habicht, der Weihe, der Adler, Geier, Steinadler und die Falken sind Raubvögel und nisten meist nur auf hohen Felsen und Bergspitzen. Der größte aller Vögel ist

żyją w gorących krajach. Ptaki, które w naszych lasach się przechowują, są następujące: drózd, dzięcioł, kos, szpak, wiwiołga, sikora, ortolana (owsianka), sójka, kraska, sroka, kukułka, sowa, kruk, wróna (gapa) i w. i. Wiele z tychże śpiéwa bardzo ładnie i ożywia niejako las ponury. Podczas wiosny śpiéwają wszystkie ptaki najweseléj, niosą także jaja i lęgą młode.

---

§. 11. *Powietrze i zjawiska napowietrzne.*

Gdy naokoło siebie spojrzemy, widzimy na ziémi kamienie, wody, rośliny i zwiérzęta; lecz gdy oczy nasze do góry wzniesiemy, spostrzegamy wielką sklepistość, którą przestworem świata, czyli niebem nazywamy. Ta przestrzeń, która naszą ziémię naokoło otacza, nie jest próżna, lecz napełniona bardzo subtelną materyą, nazywającą się powietrzem. Ztąd też przestrzeń ta powietrzokrągiem się zowie. Podczas pięknéj pogody wygląda powietrzokrąg jasno-błękitny. Nie zawsze jednak jest piękna pogoda. Czasem jest niebo zupełnie zasłonione, t. j. obciągnione chmurami. Z tych więc pada niekiedy na ziemię dészcz, śnieg albo grad.

Po dészczu widzimy niekiedy piękny, zielony, żółty, fiołetowy, błękitny i czerwony łuk na niebie. Ten zowie się tęczą. Często ukazuje się też podczas dészczu nagle światło w chmurach, które jednak prędko niknie, a mocny huk po sobie słyszeć daje. Światłem tém jest błyskawica, a hukiem grzmot. Na koniec spostrzegamy, że chmury na niebie nie zawsze cicho stoją, ale się poruszają. To poruszenie sprawia wiatr. Wielki wiatr nazywamy wichrem, a wielki wicher orkanem.

*

der Straus und der Condor; beide leben in warmen Ländern. Die in unsern Wäldern lebenden Vögel sind: die Drossel, der Specht, die Amsel, der Staar, der Pirol, die Meise, der Ortolan, der Holzhäher, der Häher, die Elster, der Kukkuk, die Eule, der Rabe, die Krähe, u. m. a. Einige von diesen Vögeln singen recht hübsch und beleben gleichsam den Wald. Im Frühlinge singen alle Vögel am muntersten; auch legen sie Eier und brüten Junge.

---

§. 11. Die Luft und die Lufterscheinungen.

Wenn wir um uns blicken, bemerken wir auf der Erde Steine Gewässer, Pflanzen und Thiere; wenn wir aber unsere Augen nach oben richten, so sehen wir auf einmal eine große Wölbung, welche der Weltraum, oder der Himmel genannt wird. Dieser Raum, welcher unsere Erde rundherum umgiebt, ist nicht leer, sondern ist mit einer feinen Materie, die Luft heißt, angefüllt. Daher heißt der Raum auch der Luftraum, oder der Luftkreis. Während eines schönen, heitern Wetters sieht der Luftraum hellblau aus. Es ist jedoch nicht immer schönes Wetter. Manchmal ist der Himmel ganz verdeckt, d. h. mit Wolken umzogen. Aus diesen fällt auf die Erde Regen, Schnee oder Hagel.

Nach einem Regen erscheint nicht selten ein schöner, grüner, gelber, violetter, blauer und rother Bogen an dem Himmelsgewölbe. Dies ist der Regenbogen. Oft zeigt sich auch während des Regens plötzlich ein Licht, welches aber bald verschwindet. Ihm folgt meist ein starkes Getöse. Jenes Licht ist der Blitz, und das Gerolle, Donner. Endlich bemerken wir auch, daß die Wolken am Himmel nicht still stehen, sondern sich bewegen. Diese Bewegung bringt der Wind hervor. Einen heftigen Wind nennt man Sturm, und einen großen Sturm, Orkan.

Ziémia nasza ustawicznie wyziéwa. Wyziéwy takowe, wstępując w powietrze, łączą się z niém. Na wiosnę i w jesieni widzimy je najwyraźniéj. Często pokazują nam się w postaci małych, po różnych przedmiotach pozawieszanych kropelek. Kropełki te zowią się rosą. Gdy rosa zmarznie, nazywamy ją śronem. Mróz zamienia wodę w lód, a dészcz w grad, albo śniég.

---

§. 12. *Słońce, księżyc i gwiazdy, czyli świat.*

Jeżeli jest piękna pogoda, widzimy wielkie, jasne światło na niebie, które cały dzień świéci. To się nazywa słońcem. Dopóki słońce świéci, jest jasno, czyli dzień; skoro zaś słońce świécić przestanie, wtedy jest ciémno, czyli noc. W nocy słońca nie widzimy, choćby była jak najpiękniejsza pogoda; ale widzimy natenczas inne światło, t. j. księżyc, który jednak nie świéci tak jasno jak słońce. Księżyc nie zawsze jest równo wielki i jasny. Oprócz księżyca spostrzegamy na sklepieniu niebieskiém, podczas nocy pogodnéj, jeszcze niezliczoną mnogość małych światełek, to jest, gwiazdy. One iskrzą, migocą nieustannie i upiększają niebo.

Całe to sklepienie niebieskie, wraz ze wszystkiemi gwiazdami, księżycem, słońcem, ziémią i wszystkiém tém, co się nad nią i na niéj znajduje, t. j. świat cały, utworzył Stwórca wszechmocny i Ojciec wszystkich żyjących dla nas, i nie żąda za to nic więcéj, jak tylko, abyśmy Mu byli posłusznymi, Jemu wiernie służyli, Jego nadewszystko, a wszystkich ludzi, jak siebie samych, kochali.

Unsere Erde dünstet fortwährend aus. Die Ausdünstungen der Erde steigen in die Luft empor und verbinden sich mit derselben. Im Frühlinge und im Herbste sieht man sie recht deutlich; ja, sie erscheinen oft in Gestalt keiner Tröpfchen, und hängen sich an verschiedene Gegenstände an. Diese Tröpfchen nun nennt man Thau. Wenn der Thau gefroren ist, so heißt er Reif. Der Frost verwandelt das Wasser in Eis, und den Regen in Hagel oder Schnee.

§. 12. Sonne, Mond u. Sterne, oder die Welt.

Wenn schönes Wetter ist sehen wir ein großes, helles Licht am Himmel, welches den ganzen Tag scheint. Es ist die Sonne. So lange die Sonne scheint, ist es hell, oder Tag; wenn aber die Sonne aufhört zu scheinen, ist es Dunkel, oder Nacht. In der Nacht sehen wir zwar die Sonne nicht, wenn es auch noch so heiter ist; wir erblicken aber alsdann ein anderes Licht, den Mond, welcher jedoch nicht so hell, wie die Sonne leuchtet. Der Mond ist auch nicht allemal gleich groß und hell. Außerdem erblicken wir am Himmelsgewölbe bei heiterer Nacht noch eine unzählbare Menge kleiner Lichter, die Sterne. Diese funkeln beständig und zieren den Himmel.

Das ganze Himmelsgewölbe mit all' seinen Sternen, mit der Sonne, dem Monde, und der Erde, so wie mit Allem, was sich über und auf derselben befindet, d. h. die Welt, hat der allmächtige Schöpfer, der Vater aller Wesen, für uns erschaffen. Der liebe Gott verlangt jedoch weiter nichts dafür, als daß wir ihm gehorsam sein, ihm treu dienen, ihn über Alles, und alle Menschen wie uns selbst lieben möchten.

§. 13. *Czas i podział czasu.*

Dzień i noc pospołu zowiemy dobą, czyli dniem, dwadzieścia i cztéry godzin zawiérającym. Siédem takich dni idzie na tydzień. Każdy dzień ma swoje nazwisko, a te są: Niedziela, Poniedziałek, Wtorek, Środa, Czwartek, Piątek i Sobota. Cztéry tygodnie i kilka dni do tego, zowiémy miesiącem. Miesiąc obejmuje więc w sobie prawie zawsze dni trzydzieści. Dwanaście miesięcy składają rok jeden. Każdy z tych dwunastu miesięcy ma także swoje osobne nazwisko, które tu w porządku następują: Styczeń, Luty, Marzec, Kwiecień, Maj, Czerwiec, Lipiec, Siérpień, Wrzesień, Październik, Listopad, Grudzień.

Czas dzielimy na minuty, godziny, dnie, tygodnie, miesiące i lata, i tak: godzina zawiéra w sobie sześćdziesiąt minut; dzień dwadzieścia i cztéry godzin; miesiąc cztéry tygodnie, albo trzydzieści dni, a wreście rok dwanaście miesięcy, albo pięćdziesiąt i dwa tygodnie, albo nakoniec trzysta sześćdziesiąt i pięć dni. Co cztéry lata przypada rok trzysta sześćdziesiąt i sześć dni w sobie zawierający. Rok taki zowie się rokiem przestępnym, czyli przybyszowym. Dzień dzielimy jeszcze téż na rano, południe, wieczór i noc. Także dzielimy téż i rok jeszcze na wiosnę, lato, jesień i zimę. Te części cztérema porami roku nazywamy.

Na wiosnę zazielenieją się trawy, zioła i zboża, a kwiaty i drzewa dostają liście i kwicie; w lecie dojrzewa wszystko; w jesieni wszystkie płody ziémi bywają zbiérane; w zimie niejako ziémia odpoczywa i nabiéra sił nowych — po zimie — znowu następuje wiosna. Tak to Pan Bóg wszystko mądrze urządził na świecie! Jedno nastę-

§. 13. Die Zeit und die Eintheilung derselben.

Tag und Nacht zusammen, nennen wir einen Tag überhaupt. Ein solcher Tag enthält alsdann vier und zwanzig Stunden. Sieben Tage machen eine Woche aus. Jeder Tag hat seinen Namen, und diese sind: Sonntag, Montag, Dienstag, Mitwoch, Donnerstag, Freitag und Sonnabend. Vier Wochen und noch einige Tage dazu, nennt man einen Monat. Ein Monat enthält also beinahe immer dreißig Tage. Zwölf Monate machen wieder ein Jahr aus. Ein jeder der zwölf Monate, hat ebenfalls einen eigenen Namen, welche hier der Ordnung nach folgen: Januar, Februar, März, April, Mai, Juni, Juli, August, September, Oktober, November und Dezember. —

Die Zeit theilen wir in Minuten, Stunden, Tage, Wochen, Monate und Jahre ein, und zwar, eine Stunde enthält sechzig Minuten; ein Tag vier und zwanzig Stunden; eine Woche sieben Tage; ein Monat vier Wochen, oder auch dreißig Tage, und endlich ein Jahr zwölf Monate, oder zwei und fünfzig Wochen, oder drei hundert und fünf und sechszig Tage. Alle vier Jahre trifft ein Jahr ein, das drei hundert und sechs und sechszig Tage enthält. Dieses nennt man dann ein Schaltjahr. Ein Tag wird noch eingetheilt in: Morgen, Mittag, Abend, und Nacht. Ebenso theilt man auch ein Jahr ein, als: in Frühling, Sommer, Herbst und Winter. Diese Theile heißen die vier Jahreszeiten.

Im Frühlinge werden die Gräser, Kräuter und das Getreide grün, und die Bäume bekommen Blätter und Blüthen; im Sommer reifen alle Früchte; im Herbste werden die Erzeugnisse der Erde eingesammelt; im Winter ruht die Erde aus, und schöpft neue Kraft — und auf den Winter — folgt abermals Frühling. So hat der liebe Gott alles weise eingerichtet! Eins folgt in

puje po drugiém w swoim porządku, a wszystko świadczy o mądrości, wszechmocności, wszędziebytności i dobroci Stwórcy.

Na początku urządził Pan Bóg mądrze dzieła swoje i utrzymuje je zawsze w takim porządku, iż nieodstępują na krok swego biegu.

---

§. 14. *O duszy ludzkiéj.*

Człowiek składa się z ciała i duszy. To, co we mnie czuje, myśli i działa, jest moją duszą. Jak Bóg porusza i ożywia świat cały, tak dusza ożywia i daje poruszenie ciału człowieka. Mogę widzieć różne rzeczy, słyszeć głosy ludzi i zwierząt, wąchać zapach miły, albo niemiły, smakować co jest słodkie, a co gorzkie, lub kwaśne; czuję nareście, gdy się o co uderzę, lub gdy mię kto obił. A to wszystko pojmuję za pomocą duszy, którą mam w swém ciele.

Człowiek umarły nie może ani widzieć, ani słyszeć, ani wąchać, ani smakować, ani też czuć; bo w nim nie masz już duszy. Dla tego mówimy, gdy człowiek umiéra, że dusza jego wychodzi z ciała, czyli rozłącza się z ciałem. Ciało ludzkie umiéra, czyli jest śmiertelne, ale dusza ludzka nigdy nie umiéra, czyli jest nieśmiertelna.

Za pomocą duszy mogę poznać co jest złe, a co dobre; co sprawiedliwe, a co niesprawiedliwe; co słuszne, a co niegodziwe. Mogę poznać, że jest Bóg, który wszystko stworzył i utrzymuje; mogę poznać, że dusza ludzka jest nieśmiertelna, i że odbierze za swe czyny nagrodę lub karę; mogę wierzyć w Boga wszechmogącego, i w żywot wieczny. Mam więc duszę rozumną, którą

seiner Ordnung auf das Andere, und Alles zeugt von der Allmacht, Weisheit, Allgegenwart und Güte des Schöpfers.

Gott hat vom Anfange seine Werke wohl geordnet, und erhält sie für und für in solcher Ordnung, daß sie ihr Werk immerdar ausrichten.

---

§. 14. Von der Seele des Menschen.

Der Mensch besteht aus Leib und Seele. Dasjenige, was in mir fühlt, denkt und wirkt, ist meine Seele. So wie Gott die ganze Welt belebt und erhält, so belebt die Seele den Körper und bewirkt, daß er sich bewegen kann. Ich kann allerlei Dinge sehen, die Stimme der Menschen und Thiere hören, einen angenehmen, oder unangenehmen Geruch vernehmen; ich kann schmecken was süß, und was bitter, oder sauer ist, und kann endlich fühlen, wenn ich mich gestoßen habe, oder wenn mich jemand geschlagen hat. Und dies Alles vernehme ich durch meine Seele, die in meinem Leibe wohnt.

Ein todter Mensch kann weder sehen, noch hören, weder riechen noch schmecken, auch nicht einmal fühlen; denn er hat keine Seele mehr. Daher sagen wir, wenn ein Mensch stirbt, daß seine Seele den Körper verläßt, oder, daß sie vom Körper scheidet. Der menschliche Körper stirbt, oder er ist sterblich; aber die Seele des Menschen stirbt nie, oder sie ist unsterblich.

Vermöge meiner Seele kann ich erkennen was gut und was böse ist, was recht und was unrecht, und was billig oder unwürdig ist. Ich kann erkennen, daß ein Gott ist, der Alles erschaffen hat und erhält; ich kann einsehen, daß die Seele des Menschen unsterblich ist, und daß sie für ihre Thaten eine Belohnung oder eine Strafe empfangen wird; ich kann endlich an den allmächtigen

Pan Bóg stworzył na obraz i podobieństwo swoje, a która jest cząstką Jego Bóstwa. Jest zatém najświętszym obowiązkiem człowieka utrzymać swoją duszę w piérwiastkowéj czystości, aby ją z czasem zwrócił Bogu niepokalaną.

Trzeba przeto gorliwie czynić wszystko, co się podoba Bogu, a unikać tego wszystkiego, co mu się nie podoba. Co się zaś Bogu nie podoba, jest złem, a my zowiemy to grzechem. Lecz aby dokładnie poznać, co jest złe, a co dobre, potrzebna nam jest znajomość przykazań Boskich. Główne przykazania Boskie są te: „Kochajcie Boga nadewszystko, a bliźniego swego jak siebie samego.“ „Kochajcie nieprzyjaciół waszych, czyńcie dobrze tym, którzy was nienawidzą, a módlcie się za tych, którzy was prześladują i obrażają.“ — „Co chcecie, aby wam drudzy czynili, to im też czyńcie; a czegobyście nie chcieli, aby wam uczyniono, tego nie czyńcie i wy.“ I wrzeczy saméj wtenczas to tylko kochamy Boga nad wszystko, jeźli wolą Jego wykonujemy, a ta jest: Miłujcie się wzajemnie! Albowiem: „Nie każdy, który woła: Panie! Panie! wnijdzie do królestwa niebieskiego; ale ten tylko, co czyni wolą Ojca mojego, który jest w niebie, ten wnijdzie do królestwa niebieskiego,“ mówi Chrystus do swoich uczni.

§. 15. *O mowie ludzkiéj.*

Zwiérzęta mogą rozmaite wydawać głosy, i tak: pies szczeka, koń rży, wół ryczy, owca beczy, kogut pieje, świnia chrzęczy, gęsi gęgają, ptaki śpiéwają i t. d. Niektóre ptaki, n. p. słowik, skowronek, piegża i t. p., śpiéwają nawet bardzo pięknie. Jednakże żaden głos zwiérzęcy nie brzmi tak przy-

Gott und an das ewige Leben glauben. Ich habe also eine vernünftige Seele, die Gott zu seinem Ebenbilde schuf, und die ein Theil Seiner Gottheit ist. Es ist demnach des Menschen heiligste Pflicht, seine Seele in ihrer ursprünglichen Reinheit zu erhalten, um sie einst Gott unbefleckt wiedergeben zu können.

Man muß daher eifrig alles Das thun, was Gott wohlgefällig ist, und alles das meiden, was Ihm mißfällt. Was aber Gott mißfällt, ist bös und wir nennen es Sünde. Um aber eine genaue Kenntniß des Guten und Bösen sich zu verschaffen, ist es nöthig, daß wir die Gebote Gottes kennen. Die Hauptgebote Gottes sind: „Liebet Gott über Alles, und den Nächsten wie sich selbst." „Liebet auch eure Feinde, thuet Gutes denen, die euch hassen, und betet für die, welche euch verfolgen und beleidigen." — „Was ihr wollt, das euch andere thun, daß thuet ihnen auch; was ihr aber nicht wollet, das man euch thue, das thuet ihr auch nicht." Und wahrlich dann nur lieben wir Gott über Alles, wenn wir Seinen Willen thun, welcher ist: „Liebet euch unter einander!" Denn: „Nicht ein jeder, der da ruft: Herr! Herr! wird in das Himmelreich eingehen, sondern wer den Willen meines Vaters thut, der im Himmel ist, der wird in das Himmelreich eingehen," spricht Christus zu seinen Jüngern.

§. 15. Von der Sprache des Menschen.

Die Thiere können verschiedene Töne (Laute) von sich geben, und zwar: der Hund bellt, das Pferd wiehert, der Ochs brüllt, das Schaf blökt, der Hahn kräht, das Schwein grunzt, die Gänse schnattern, die Vögel singen u. s. w. Manche Vögel, wie z. B. die Nachtigall, die Lerche, die Grasmücke u. dgl. singen sogar sehr hübsch. Doch kein Laut des Thieres tönt so angenehm und wohlklingend, wie die Stimme des Men-

jemnie i dźwięcznie, jak głos ludzki. Zwiérzęta zwykle wydają tylko jedne i te same głosy; człowiek zaś może swój głos podług upodobania odmieniać.

Człowiek może mówić, a żadne zwiérzę mówić nie może. Dziécię małe téż jeszcze wprawdzie mówić nie umie, ale podrastając, wymawia zwolna głos jeden po drugim, aż w końcu zupełnie dobrze mówić się nauczy, i wymówi to, co mu się podoba. Człowiek mówiący zastanawia się nad tém, co mówi, t. j. myśli. Żadne zaś zwiérzę nie myśli i dla tego téż mówić nie może. Wprawdzie papuga, sroka, szpak, kruk i t. p. mogą się także nauczyć kilka słów wymawiać; ale ponieważ one przy tém nic sobie nie myślą, a więc téż i nie mówią, tylko naśladują głos ludzki.

Lecz są téż ludzie, którzy mówić nie mogą, chociaż są dorośli; tacy nazywają się niémi. A że zwykle człowiek niémy i nie słyszy, nazywa się więc głucho-niémy. Człowiek taki jest bardzo nieszczęśliwy. Ale choć człowiek jest i głuchy i niémy, może jednak myśléć i potrafi przez różne znaki objawić innym swoje myśli. Zwiérzę zaś tego nigdy nieporafi. I dzieci nawet, które chodzą do szkoły, dobrze jeszcze mówić nie umieją; wielu rzeczy nie wiedzą należycie nazwać i nie wiele o tém powiedzieć mogą, co u tych rzeczy spostrzegły; dla tego powinny się w szkole i mówić uczyć; powinny uważać na to, co im nauczyciel i rodzice powiadają; powinny się przypatrywać roślinom, zwiérzętom, niebu i temu wszystkiemu, co Pan Bóg dla nas stworzył, aby mogły coś o tém powiedzieć. Albowiem przez dzieła swoje będzie uwielbionym Pan.

schen. Die Thiere geben meist nur einerlei Töne von sich: der Mensch hingegen kann seine Stimme nach Wohlgefallen verändern.

Der Mensch kann sprechen, aber das Thier nicht. Ein kleines Kind kann zwar auch noch nicht sprechen, aber es lernt, indem es größer wird, einen Laut nach den andern aussprechen, bis es alles vollkomuen gelernt hat, und spricht dann Alles aus, was es nur will. Ein Mensch, der spricht, denkt auch zugleich über dem, was er spricht; aber das Thier denkt nicht und kann daher auch nicht sprechen. Es giebt zwar Vögel, die einige Worte sprechen lernen, z. B. der Papagei, die Elster, der Staar, der Rabe u. dgl; aber da sie sich nichts dabei denken, so sprechen sie auch nicht, sondern sie ahmen blos die Stimme des Menschen nach.

Es giebt jedoch auch Menschen, die obwohl erwachsen sind, doch nicht sprechen können; solche nennt man stumm. Da aber ein Stummer gewöhnlich auch nicht hört, so nennt man ihn taubstumm. Ein solcher Mensch ist sehr unglücklich. Aber wenn ein Mensch auch nicht hören kann und stumm ist, so kann er doch denken und ist im Stande durch allerhand Zeichen und Geberden seine Gedanken andern mitzutheilen. Aber kein Thier vermag dieses. Auch die Kinder, welche schon in die Schule gehen, können noch nicht gut reden. Sie wissen von vielen Dingen, die sie schon gesehen haben, den rechten Namen nicht; auch können sie nur sehr wenig von dem sprechen, was man an den Dingen bemerkt. Kinder müssen also in der Schule auch sprechen lernen; müssen gehörig darauf Acht geben, was ihnen der Lehrer oder die Eltern sagen, und müssen Pflanzen, Thiere, den Himmel und Alles das, was der liebe Gott für uns schuf, beobachten, damit sie davon etwas sagen können. Denn durch seine Werke wird der Herr verherrlicht werden.

Ćwiczenie drugie.

Powieści.

1. *Usłużność.*

Pewien podróżny szedł przez wieś. Kilku chłopców bawiło się na drodze. Skoro podróżny zbliżył się do nich, natychmiast rozstąpili się na prawo i na lewo, i zdjąwszy czapki, grzecznie powiedzieli mu: „Dobry wieczór!“ Obcy pozdrowił ich także uprzejmie, a odszedłszy kilka kroków, obrócił się do nich, i zapytał ich: „Która droga prowadzi do Górowa?“ „Ta na lewo!“ zawołali wszyscy. Jeden zaś wybiegł natychmiast za podróżnym, i zaprowadził go aż na wzgórek, z kąd mu drogę wyraźnie pokazał. — Chłopcy te były grzeczne. Wszystkie dzieci powinny być takiemi.

---

2. *Poćciwość.*

Wawrzyn znalazł nóż na drodze. Obejrzawszy go, bardzo się ucieszył, gdyż miał dwa nożyki w jednéj okładzinie. Zeszedł zaraz na bok i urznął sobie pręcik w przyległym gaiku. W tém nadchodzi człowiek, który chłopca nie spostrzegł, i spogląda na ziémię, jak gdyby czego szukał. Chłopczyk, widząc dobrze tego człowieka, myślał sobie: to zapewne on ten nóż zgubił. Przystąpił więc do niego, i zapytał, czego szuka? „Noża z dwóma nożykami w jednéj okładzinie,“ odpowiedział ów człowiek. Natychmiast wydobył Wawrzyn z kieszeni nóż, który znalazł i oddał go człowiekowi. — Wawrzyn postąpił sobie poćciwie. Poćciwość trwa najdłużéj.

---

3. *Niezgodny Jan.*

Jan nie mógł się nigdy z swoimi braćmi i siostrami zgodzić. Zawsze się z nimi kłócił, wyzywał ich i bił się z nimi, jeżeli nie podług woli jego robili. Podobnie ob-

Zweite Uebung.

Erzählungen.

1. Die Dienstfertigkeit.

Ein Wanderer reiste durch ein Dorf. Mehre Knaben standen am Wege und spielten. Als nun der Fremde näher kam, da wichen die Knaben rechts und links aus, nahmen ihre Mützen ab, und sagten freundlich: „Guten Abend!“ Der Fremde grüsste sie auch mit Freundlichkeit, und als er einige Schritte weiter gegangen war, drehte er sich um und fragte: „Welcher Weg führt wohl nach Guhrau?“ Die Knaben riefen: „Der zur linken Hand!“ Doch alsbald ging dem Fremden einer nach, und führte ihn bis zum Hügel, von wo er ihm den Weg deutlich zeigen konnte. — Diese Knaben waren höflich. Alle Kinder sollen höflich sein.

2. Die Ehrlichkeit.

Lorenz fand auf dem Wege ein Messer. Er besah dasselbe und freute sich darüber, denn das Messer hatte zwei Klingen in einer Schale. Er ging beiseite, und schnitt sich eine Ruthe aus der nahe liegenden Hecke. Da kam ein Mann, der sah den Knaben nicht; er blickte auf den Boden, als ob er Etwas suchte. Der Knabe aber sah den Mann, und dachte: der hat wol das Messer verloren. Er ging also zu dem Manne hin, und fragte ihn, was er suche? „Ein Messer mit zwei Klingen in einer weissen Schale,“ erwiederte derselbe. Da griff Lorenz in die Tasche und gab dem Manne das Messer, das er gefunden hatte. — Lorenz handelte ehrlich. Ehrlichkeit währt am längsten.

3. Der zänkische Hans.

Hans konnte sich nie mit seinen Geschwistern friedlich vertragen. Immer zankte er mit ihnen, schimpfte und schlug sie, wenn sie nicht nach seinem Willen thaten.

chodził się z innemi dziećmi. Rodzice często go za to ukarali; lecz on obstawał jednak przy swym złym nałogu. Gdy więc dorósł, wszędzie go dla jego niezgodności nienawidzono, i często też z okrwawioną głową powracał do domu. Ale i to go nie poprawiło. Pewnego razu, gdy znowu wszczął kłótnią i bijatykę, został pociemku tak nieszczęśliwie uderzony w głowę, iż potém kilka tygodni na to musiał w łóżku leżeć. — To zdarzenie powinno dla każdego być przestrogą, a mianowicie dla dzieci, aby się zawczasu od kłótni i zwad odzwyczajały. Szkoda uczy rozumu.

---

4. *Mały złodziéj.*

Jednego poranku spostrzegł Pieś przez okno w ogrodzie swojego sąsiada mnóstwo pięknych, czerwonych jabłek, które w trawie na około leżały. Wzięła go chętka na nie; pobiegł więc prędko do ogrodu, a przecisnąwszy się dziurą w płocie, napakował niemi wszystkie kieszenie u kamizelki i surduta. Wtém nagle wszedł sąsiad drzwiami z kijem w ręku do ogrodu. Piotr podskoczył, i biegł, co tylko mógł, ku dziurze w płocie, aby się wymknąć. Lecz, niestety! wypakowane kieszenie nie pozwoliły mu wysunąć się dość prędko. Uwiązł więc mały szelmiec w dziurze. Gospodarz go pochwycił, i nie tylko, że mu wszystkie jabłka odebrał, ale go jeszcze za tę kradzież porządnie ochłostał, i dał mu następującą naukę:

Nie kradniéj cudzéj fortuny,
Bo cię czekają bizuny.

---

5. *Cnotliwa córka.*

Anusia myśli po obudzeniu się najprzód o Bogu, od którego ma życie i wszystko dobre. Jéj przedsięwzięciem jest potém, aby mogła dzień poczynający się jak najlepiéj przepędzić, i swoim kochanym rodzicom jak najwięcéj sprawić przyjemności. Swoje książki i suknie w najpięknieyszym utrzymuje porządku. Nigdy nie popróżnuje; nauka i praca jest dla niéj największą uciechą. Wśród zabaw zachowuje się przyzwoicie i z nikim się nie kłóci.

Er ging auch mit andern Kindern so um. Seine Eltern bestraften ihn oft dafür; aber er beharrte bei seiner Unart. Da er grösser wurde, ward er seiner Streitsucht halber überall gehasst, und kam oft mit blutigem Kopfe nach Hause. Aber auch dies besserte ihn nicht. Einst fing er wieder ungerechter Weise Händel an, und bekam im Finstern einen unglücklichen Schlag an den Kopf, woran er dann mehre Wochen im Bette liegen musste. — Dieser Vorfall sollte Jederman zur Warnung dienen, besonders jedoch Kindern, damit sie sich frühzeitig von Zank und Streitigkeiten abgewöhnen möchten. Durch Schaden wird man klug.

4. Der kleine Dieb.

Der kleine Peter sah eines Morgens aus seinem Fenster in dem Baumgarten des Nachbars eine Menge schöner, rother Aepfel im Grase umher liegen. Es gelüstete ihn nach denselben; er lief daher geschwind hinüber, kroch durch eine Lücke des Zaunes in den Garten, und füllte alle Taschen in Rock und Weste mit Aepfel an. Allein plötzlich kam der Nachbar mit einem Stecken in der Hand zur Gartenthüre herein. Peter sprang, so schnell er konnte, der Zaunlücke zu, und wollte eilends wieder hinaus. Aber o weh! wegen seiner vollgestopften Taschen blieb der kleine Schelm in der engen Lücke stecken! Der Wirth fasste ihn und nahm ihn nicht nur alle Aepfel, sondern hat ihn für seinen Diebstahl noch derb gezüchtigt. „Merke dir's!“ sagte der Nachbar:

Das fremde Gut, das du genommen,
Lässt dich der Strafe nie entkommen.

5. Die rechtschaffene Tochter.

Annchen denkt gleich, wenn sie aufwacht, zuerst an Gott, von dem sie das Leben und alles Gute hat. Ihr erster Vorsatz ist dann recht fromm zu sein und ihren lieben Eltern viel Freude zu machen. Ihre Bücher und Kleidung findet man immer in der schönsten Ordnung. Nie will sie müssig sein. Das Lernen und Arbeiten ist ihre grösste Freude. Beim Spiel beträgt sie sich höchst artig,

Mówi zawsze prawdę, — nigdy nie kłamie. Rodzicom i nauczycielom posłuszną jest na skinienie; jedném słowem, w Anusi połączone razem wszystko, czego się po dobrém dziecku spodziewać można. Ojciec i matka, nauczyciel i przyjaciele lubią też to dobre dziécię. — „I ja taką będę," mówiła sobie raz Jagusia, słysząc o tak dobréj córce, i starała się swojego przedsięwzięcia dokonać. Jakby to pięknie było, gdyby tak wszystkie dzieci chciały sobie brać za wzór Anusię! Jakażby to była pociecha dla rodziców i nauczycieli!

---

6. *Dobry syn.*

Marcin, czternastoletni chłopiec, syn biednego wyrobnika, pobiegł raz do jednego gospodarza i prosił go o jaką robotę. „Nie mam żadnéj roboty dla ciebie, mój chłopcze!" odpowiedział mu gospodarz; „ale, jeżeli chcesz, przyjmę cię do paszenia bydła, i dam ci, jeżeli będziesz pilnym, jeść, przyodziewek i dwanaście złotych za całe lato. Jakże? czy przystajesz?" „O! z największą chęcią," odpowiedział Marcin. „Będę tak pilnym, jak tylko będę mógł, i będę się starał pozyskać twoje zadowolnienie. Ale o jedno radbym cię jeszcze prosił, to jest: abyś zasługi pieniężne zaraz w końcu każdego tygodnia chciał mi wypłacać. Mam bowiem biednego ojca w domu, który nie może nic sobie zarobić; jemu więc chcę to pieniądze oddawać."

Gospodarz, któremu to przywiązanie synowskie nadzwyczajnie się podobało, przystał na to z chęcią, a nawet podwyższył mu pieniężne zasługi. Dobry zaś syn, regularnie zanosił pieniądze ojcu swojemu, oraz chléb i masło, często samemu sobie od gęby odejmując.

Jak pięknie, kiedy dziécię rodziców pamięta!
Ta ich wdzięczność i miłość prawdziwie jest święta.

---

7. *Dręczyciel zwierząt.*

Karól dręczył i męczył zwierzęta, jak, i gdzie tylko mógł. Znajdował bowiem złośliwą w tém uciechę, gdy widział, że zwierzę od strachu krzyczało, lub nie wie-

nie sieht man sie zanken. Sie redet stets die Wahrheit, nie wagt sie es zu lügen. Ihren Eltern und Lehrern folgt sie auf den Wink, und in ihr vereinigt sich Alles, was man von einem guten Kinde erwarten kann. Vater und Mutter, Lehrer und Freunde sind auch diesem Kinde gut. — „So will ich auch werden," sagte die kleine Agnes, als sie von dieser guten Tochter hörte, und sie bemühte sich sehr, ihrem Vorsatze treu zu bleiben. — Wie schön wär es, wenn alle Kinder sich Annchen zum Vorbild nähmen! Wie froh wären da die Eltern und Lehrer!

6. Der gute Sohn.

Martin, ein vierzehnjähriger Knabe, ging zu einem Bauer und hielt um eine Arbeit an. „Ich habe eigentlich keine Arbeit für dich, mein guter Junge," antwortete ihm der Bauer; „aber wenn du willst, so werde ich dich zum Viehhüten annehmen, und dir, wenn du fleissig bist, zu essen, die nöthige Kleidung und noch zwölf Gulden für den ganzen Sommer geben. Bist du damit zufrieden?" „O! höchst zufrieden," entgegnete Martin. „Ich will recht fleissig sein, und werde mich bestreben deine ganze Zufriedenheit zu erlangen. Aber um eins bitte ich dich noch: Gieb mir im Gelde gleich alle Wochen was ich verdiene. Ich habe zu Hause einen armen Vater, der nichts mehr verdienen kann; diesem möchte ich gern alle Wochen meinen Lohn geben."

Der Bauer, dem diese kindliche Liebe überaus wol gefiel, willigte gern ein und vermehrte noch den Lohn. Und der gute Sohn trug alle Sonntage seine Paar Groschen, und was er noch an Brod und Butter an seinem eigenen Munde ersparen konnte, fleissig nach Hause.

Wie schön ist's, wenn ein Kind der Eltern nicht vergisst,
Und stets für ihre Lieb' durch Gegenliebe dankbar ist.

7. Der Thierquäler.

Karl quälte und neckte die Thiere, wo und wie er nur konnte. Wenn dann ein Thier vor Schmerzen und Angst schrie, oder nicht wusste, wo es hin sollte, hatte

działo, gdzie się z bólu miało podziać. Dobre dzieci napominały go dość często, aby nie był tak okrutnym dla biédnych zwiérząt, ale Karól śmiał się tylko z tego. Co gorsza, gdy podrósł i nabrał sił, nawet z małemi dziećmi podobnie się obchodził. Bił je ustawicznie, lub starał się w jaki inny sposób przyprowadzić je do płaczu, a potém cieszył się niezmiernie, kiedy swego dokazał.

Przechodząc raz koło podwórka chłopa jednego, spostrzegł, jak dwie za nogi z sobą związane owieczki pod wrotami leżały. A że nikogo przy nich nie było, pobiegł więc do nich, zaczął je za wełnę targać, kopać nogami i poniewierać. To spostrzegł człowiek w ukryciu będący; wybiégł prędko, pochwycił owego psotnego chłopaka za włosy, i tak go porządnie wytargał, że mu omało oczy na wiérzch nie wyszły. Potém uderzył go parę razy w twarz, tak, że mu aż zęby zaszczękotały. Karól zaczął z bólu krzyczeć: o, jej! o, jej! o, jej! a człowiek mu na to: „A co, boli? Widzisz, ty hultaju, tak jak ciebie boli, tak też boli i biédnę zwiérzę, gdy je męczysz i poniewierasz. Pamiętaj to sobie, że: „co tobie nie miło, tego innemu nie czyń, bądź zwiérzęciu, lub innemu jakiemu stworzeniu.““

Od tego czasu Karól ani zwiérzętom, ani też dzieciom już więcéj nie dokuczał, ani im żadnéj nie wyrządzał krzywdy. Co nie dokazały na nim groźby i napominania, to wymogła kara; a on sam poznał, że: **Kto nie chce słuchać, ten musi cierpieć.**

---

8. *Nie pogardzaj żadnym darem bożym.*

Wojciecha tak rodzice łakociami i przysmaczkami rozpieścili, iż, gdy dorósł i poszedł w służbę, nigdzie mu nic nie smakowało. Wszędzie ganił jadło i zawsze chciał mieć coś lepszego; a gdy tego nie dostał, czego żądał, natychmiast wstawał od stołu, zaczął klnąć i odszedł. Tym sposobem oburzał i psuł drugich służących i robił niepokój w domu. Dla tego też nigdzie długo nie zagrzał miejsca, bo go wszędzie wnet oddalono ze służby. Zmieniał więc służbę jednę po drugiéj, aż w końcu nie mógł

er eine boshafte Freude daran. Oft hatten ihn andere Kinder abgemahnt, er sollte doch gegen das arme Vieh nicht so grausam sein. Aber Karl lachte nur darüber. Ja, nachdem er grösser und stärker geworden, machte er es auch kleinen Kindern nicht besser. Er schlug oft andere Kinder, oder brachte sie sonst zum Weinen, und freute sich sehr, wenn ihm so etwas gelang.

Einst ging er ganz allein an einem Bauernhofe vorbei. Da lagen eben vor dem Thorwege zwei Schafe, denen die Füsse mit Stroh zusammengebunden waren. Es war Niemand dabei. Er ging hinzu, riss die armen Thiere bei der Wolle hin und her, und stiess sie mit den Füssen. Da schlich ein Mann, der unbemerkt zusah, aus dem Hause heraus, ergriff den muthwilligen Buben beim Haare und schüttelte ihn so gewaltig, dass ihm das Gesicht verging. Darauf gab er ihm ein Paar Ohrfeigen, dass ihm die Zähne klapperten. „O weh! o weh!“ das war ein Schreien und Heulen! „So,“ sagte der Mann, „thuts weh? Es thut auch den armen Thierchen weh, wenn man sie quält und martert. Denke wohl daran, „das, was dir nicht lieb ist, das thue auch keinen andern, es sei dies ein Thier, oder irgend ein Geschöpf.““

Von dieser Stunde an hat Karl keinem Thiere, vielweniger einem Kinde mehr Etwas zu Leide gethan, und was man an ihm durch Ermahnen und Drohen nicht ausrichten konnte, das hat man durch eine Strafe erreicht. Er selbst erkannte, dass: **Wer nicht hören will, der muss fühlen.**

---

8. Verachte keine Gottesgabe.

Albert wurde von seinen Eltern durch allerlei Leckerbissen und Näschereien so verwöhnt, dass, als er erwachsen und in Dienste gegangen war, ihm kein Essen mehr schmecken wollte. Er tadelte allenthalben die Kost, und wollte immer etwas Besseres haben. Wurde ihm aber das nicht gegeben, was er verlangte, so stand er vom Tische auf, fing an zu fluchen und ging heraus. Hierdurch reitzte und wiegelte er die Mitdienenden auf, und stiftete Unheil im ganzen Hause. Man behielt ihn deshalb auch nirgends lange, sondern entliess ihn bald. Er wechselte da-

wcale żadnéj dostać. Przez takie zaś ciągłe zmiany służb, nie wiele sobie mógł zarobić; lecz i to jeszcze, co gdzie zarobił, najczęściéj na same tylko wydawał przysmaczki i łakocie. Gdy więc już nigdzie służby dla siebie nie mógł znaleść, ani téż nie posiadał nic, z czegoby się mógł utrzymać, cóż miał począć? oto musiał pójść żebrać.

Jednego razu przyszedł pode drzwi domu, u którego państwa niegdyś służył, a i tu, jak wszędzie, nad jadłem wymyślał. Wysłano mu z miłosierdzia kawałek spleśniałego chleba. Spojrzawszy nań, mimowolnie zapłakał, a potém głośno mówił: „Mój Boże! przedtém i dobry chléb mi nie smakował; gardziłem nim; a teraz muszę być kontent, kiedy choć i skwitłego, lub grubego chleba dostanę kawałek. Lecz nie będę szemrał, bom sobie na to zasłużył. Oby zemnie wszyscy słudzy brali sobie przykład, a niepotrzebnie nie wymyślali nad jadłem!“

Rodzicom i opiekunom powinno to posłużyć za naukę, aby swych dzieci nigdy do łakoci nie przyzwyczajali, lecz im natomiast jędrne i pożywne dawali potrawy; bo nic bardziéj nie szkodzi czerstwości i zdrowiu, jak wszelkie przysmaki i łakotki. Te albowiem mało pożywiają, a zamulają i osłabiają żołądek, oraz stają się przyczyną rozpieszczenia i zdelikatnienia, od którego potém ciężko odwyknąć. Najzdrowsze pokarmy, a mianowicie dla dzieci, są jarzyny i owoce.

---

9. *Uczynność.*

Franciszek i Antoś blisko siebie mieszkali, lecz każdy z nich był innego sposobu myślenia. Franciszek był grzeczny, uczynny i uprzedzający życzenia każdego; Antoni zaś był tak nieuczynny i niegrzeczny, iż nie przysłużyłby się nikomu w niczém, choćby go jak najbardziéj proszono i choćby to nie wiele zrobiło mu trudności.

Tak więc pewnego razu prosił go Franciszek w szkole o pożyczenie pióra, gdyż swego zapomniał przynieść, a Antoni aż trzy miał przed sobą na stole. Ale Antoni odpowiedział niegrzecznie: „Sam piór swoich będę potrzebował, szukaj sobie pióra, gdzie ci się podoba.“

rum fortwährend seinen Dienst, und konnte zuletzt gar kein Unterkommen mehr finden. Bei solchem unaufhörlichen Dienstwechsel, war es ihm unmöglich, Etwas zu verdienen. Wenn er aber auch Etwas einmal sich verdient hatte, so gab er es grösstentheils nur auf Leckereien aus. Als er aber endlich keinen Dienst mehr finden konnte, und auch nichts mehr hatte, um sein Leben zu fristen, was sollte er da anfangen? er musste betteln.

Einst kam er vor ein Haus, wo eine Herrschaft wohnte, bei der er gedient, und auch da, wie allenthalben, das liebe Essen getadelt hatte. Jetzt gab man ihm, aus lauter Barmherzigkeit auf sein Bitten, ein Stück schwarzes und schimmlichtes Brot. Beim Anblick desselben traten ihm Thränen in die Augen; er weinte laut und sagte: „Mein Gott! früher wollte mir gutes Brot nicht schmecken, und jetzt muss ich froh sein, wenn ich ein Stück schimmlichten Brotes wo bekommen kann! Ich werde aber nicht darüber murren; denn das habe ich verdient. Möchten doch alle Dienstboten an mir sich ein Beispiel nehmen, dass sie ja nie leichtsinnigerweise Kostverächter sein mögen!“

Eltern und Pflegebefohlenen sollte diess zur Lehre dienen, damit sie nie ihre Kinder durch Leckerbissen verwöhnen, sondern ihnen nur nahrhafte und kräftige Speisen darreichen; denn nichts ist der Gesundheit und Munterkeit so schädlich, als sämmtliche Näschereien. Dieselben nähren wenig, verschleimen und schwächen aber den Magen; auch werden sie die Ursache einer Verzärtelung, von welcher man nachher sich nicht so leicht lossagen kann. Die gesündesten Speisen, besonders für Kinder, sind alle Früchte und das Gemüse.

---

9. Gefälligkeit.

Franz und Anton wohnten in der Nähe bei einander, hatten aber eine ganz verschiedene Denkweise. Jener war gefällig und zuvorkommend gegen Jedermann; dieser that Niemanden Etwas zu Gefallen, wenn man ihm auch so freundlich darum bat, und es ihm noch so wenig Mühe kostete.

So bat ihn einst Franz in der Schule, er möchte ihm eine Feder borgen, weil er die seinige mitzunehmen vergessen, und

Innego razu prosił go Franciszek, aby mu pomógł podlać zagona kwiatów, gdyż węborkowi, który nosił, nie mógł sam poradzić. Lecz Antoni i tą razą odpowiedział mu: „Urządź sobie parobka, jeżeli sam nie możesz unieść węborka,“ i odszedł.

Zdarzyło się atoli niezadługo, że i Antoni zapomniał swoich piór przynieść do szkoły. Smutnie więc spoglądał na pióra Franciszka, które koło niego leżały. Nie śmiał jednak prosić go o jedno. Franciszek, gdy to spostrzegł, rzekł mu: „Wyszukaj sobie jedno z piór moich, jeżeliś swoich zapomniał.“

W następną niedzielę spostrzegł znowu Antoni, jak Franciszek z owego zagona, który niedawno był podlewał, zrywał kwiaty dla matki. „O gdybym i ja też miał takie w swoim ogródku, abym z nich mojéj matce mógł zrobić bukiet,“ rzecze, gdyż nie miał tyle śmiałości, żeby wprost o nie prosił, tém więcéj, iż mu się właśnie przypomniało, jak nieuczynnym na tém samém miejscu dla niego się okazał. „O! jeżeli ci kwiatkami służyć mogę,“ odezwał się Franciszek, „więc chodź tu i wyszukaj sobie najpiękniejsze z kwiatów, jakie tylko znajdziesz, i narwij sobie, ile ci się podoba, nietylko dla swéj matki, ale i dla siebie.“

To postępowanie Franciszka tak poprawiło Antoniego, iż od tego czasu zupełnie zmienił swe nieuczynne serce, a starał się w usłużności i uprzejmości wyrównać Franciszkowi, czego też w krótkim czasie i dokazał.

---

10. *Mów zawsze prawdę.*

Józef był dobrym i uczciwym chłopczykiem. Mówił zawsze prawdę, i otwarcie wyznał wszystko przed rodzicami, jeżeli kiedy co złego uczynił. Brat zaś jego młodszy, Adaś, wcale był innym. Często kłamał, a gdy co przewinił, bądź naumyślnie, lub też niechcący, zręcznie się z tego umiał uniewinnić i wykręcić, spędzając zawsze winę na kogoś innego.

Jednego poranku postrzegła matka, że okno było stłuczone. Pyta więc, kto je stłukł. „Jam go nie stłukł!“ odpowiedział Józef. „I ja też nie!“ mówił Adaś. I tak odpowiadał każdy, kto tylko był w tym domu. Nareszcie o-

Anton drei dergleichen vor sich liegen hatte. „Ich brauche die Meinigen selbst," sagte er unfreundlich, „sieh! wo du eine bekommst."

Ein andermal bat ihn Franz, er möchte ihm sein Blumenbeet begießen helfen, weil ihm die Gießkanne zu schwer sei. „Dinge dir einen Knecht, wenn du es nicht allein kannst," antwortete ihm Anton und ging seines Weges.

Einstens hatte Anton auch seine Federn mitzunehmen vergessen. Traurig sah er Franzens Federn neben sich liegen, und wagte es nicht, ihn darum zu bitten. Franz bemerkte es, und sagte zu ihm: „Suche dir eine Feder heraus, wenn du die Deinigen mitzunehmen vergessen hast."

Am nächsten Sonntage sah Anton, daß Franz für seine Mutter einen Blumenstrauß von jenem Blumenbeete pflückte, den er vor einiger Zeit begoß. „Wenn ich doch auch in meinem Garten Blumen hätte, die ich meiner Mutter bringen könnte," sagte er, weil er nicht das Herz hatte, Franzen geradezu darum zu bitten, und ihm eben einfiel, wie ungefällig er sich hier neulich gegen ihn betragen hatte. „Wenn ich dir mit Blumen dienen kann," erwiederte Franz, „so komme herein, und pflücke nicht nur für deine Mutter, sondern auch für dich die schönsten Blumen, die du finden kannst."

Dieses Betragen des Franzen besserte Anton in so weit, daß er von dieser Zeit an, sein ungefälliges Wesen ablegte, und an Dienstfertigkeit und Freundlichkeit Franzen gleichzukommen suchte, was er auch in Kurzem erreichte.

---

10. Rede stets die Wahrheit.

Joseph war ein gutes und aufrichtiges Kind. Er gestand es allemal offenherzig, wenn er einen Fehler begangen hatte. Adam, sein jüngerer Bruder hingegen, war ganz anders beschaffen. Er redete oft die Unwahrheit, und besonders läugnete er sich öfters hinaus, wenn er einen Fehler begangen hatte, oder er schob wohl gar die Schuld auf Andere.

Einst früh sah die Mutter, daß ein Fenster eingebrochen war. „Wer hat das Fenster zerbrochen?" fragte sie. „Ich nicht!" sagte Joseph. „Ich auch nicht!" sagte Adam, und so sagte ein Jeder im Hause. — „Du mußt es gethan haben,"

bróciła się matka jeszcze raz do Adama i rzekła: „To ty niezawodnie zrobiłeś, a nie kto inny; ale poczekaj! jak tylko ojciec przyjdzie do domu, już ja ci się przyczynię do twojéj skóry.“ Adam, obawiając się kary, zaczął płakać i wszelkiemi sposobami się uniewinniać; ale matka nie chciała mu wierzyć. — Około obiadu przybył ojciec do domu, i zaczął, nim jeszcze matka poskarżyła na Adama, łajać służących, aby na noc okna zamykali, bo w nocy wiatr stłukł jedno.

„Widzicie,“ ozwał się teraz Adam, „że jestem niewinny!“ Lecz matka mu odpowiedziała: „Więc teraz sam widzisz, co masz za korzyść z twojego kłamstwa. Gdybyś był nigdy nie kłamał, jak twój brat, byłabym ci téż zaraz, jak temu, na piérwsze słowo uwierzyła; ale, żeś ty już nie raz skłamał, więc ci téż i tą razą wierzyć nie mogłam, chociaż w saméj rzeczy mówiłeś prawdę. Niech to będzie na przyszłość dla ciebie nauką, że: „Kto raz skłamie, temu się już tak łatwo nie wierzy, choć potém i prawdę mówi.“

Adam poznał swój błąd i poprawił się; lecz długo jeszcze nie chciano mu wszystkiego wierzyć, aż dopiero kiedy zupełnie zaniechał kłamstwa.

---

11. *Dobra córka.*

Wicuś był bardzo chory. Matka jego przez trzy noce cięgiem nad jego łóżkiem siedziała i nad nim czuwała. Dwunastoletnia siostra Wicusia, imieniem Rózia, widząc jak matka się mitręży, i całych nocy nie sypia, i obawiając się, żeby i ona nie zachorowała także, prosiła ją więc, aby czwartą noc jéj nad bratem czuwać pozwoliła. Ale troskliwa matka zezwolić na to nie chciała, tém więcéj, że Rózia sama była słabą; obawiała się przeto, aby nie zasnęła, i niezostawiła Wincentego bez wszelkiéj pomocy.

Nadszedł wieczór; — matka, któréj oczy już prawie same się zamykały, położyła się na łóżku, aby cokolwiek spocząc i — zasnęła. Rózia także się położyła, gdyż jéj matka kazała; lecz miłość ku matce i troskliwość o brata zasnąć jéj nie dozwoliły. Skoro usłyszała, iż matka już śpi, pocichu wstawszy, koło łóżka brata swojego usiadła, pil-

sprach die Mutter unwillig zu Adam; „warte nur, du wirst deinen Lohn schon kriegen, laß nur den Vater nach Hause kommen.“ Adam fing an, sich aus allen Kräften zu entschuldigen und weinte, weil er Schläge fürchtete, aber die Mutter wollte ihm nicht glauben. Um Mittag kam der Vater nach Hause und sagte beim Essen, ehe noch die Mutter ihre Klage angebracht hatte, man solle künftig auf den Abend die Fenster fleißig zuschliessen, weil heute Nacht der Wind ein Fenster zu- und eingeschlagen habe.

„Sehet jetzt,“ rief Adam aus, „daß ich unschuldig bin!“ „Siehst du jetzt,“ antwortete die Mutter, „was du von deinem Lügen hast? Ich habe deinem Bruder auf's Wort geglaubt, weil er auch sonst die Wahrheit sagt; dir aber habe ich nicht geglaubt, weil du schon oft gelogen hast. Möge dir dies für die Zukunft als Lehre dienen, daß: „Wer ein mal lügt, dem traut man nicht, und wenn er auch die Wahrheit spricht.“

Adam sah dies ein und besserte sich auch, aber es ging doch lange her, bis man ihm alles, was er sagte, geglaubt hat.

---

11. Die gute Tochter.

Vincent war sehr krank. Seine gute Mutter hatte schon drei Nächte hinter einander an seinem Bette gewacht. Rose, seine zwölfjährige Schwester, fürchtete, die liebe Mutter möchte von den vielen Nachtwachen endlich auch krank werden. Sie bat daher die Mutter herzlich, ihr zu erlauben, dass sie die vierte Nacht bei dem kranken Bruder wachen dürfte. Aber die besorgte Mutter wollte diess nicht zugeben; denn sie befürchtete, Rose möchte einschlafen, und Vincent dann ohne alle Hülfe sein; denn auch Rose selbst war sehr schwächlich.

Nun wurde es Abend; — die abgemattete Mutter musste sich doch endlich auf's Bett legen, weil ihr vor Schwäche die Augen zufielen. Rose hatte sich zwar auf Befehl ihrer Mutter auch auf das Bette gelegt; aber aus Liebe und Besorgniss konnte sie nicht einschlafen. Als sie hörte, dass die Mutter fest schlief, stand sie sachte auf, und setzte sich an das Bette ihres kranken Bruders. Sie gab da genau Acht auf ihn, und so bald er sich bewegte,

nie na każde jego poruszenie uważając; a gdy czego żądał, Rózia tuż była na pogotowiu z usługą. Tak ta czuła siostra pilnowała brata swego przez noc całą aż do rana, nie mogąc się pojąć z radości, któréj w swém sercu doznawała, iż potrafiła choć przez jednę noc przynajmniéj matkę wyręczyć i spokojność jéj sprawić, a braciszkowi się przysłużyć. Boć też nie masz zaiste większéj roskoszy nad tę, którą czujemy wtenczas, gdy innym w dolegliwościach ulgę sprawujemy, lub w potrzebie pomoc przynosimy.

---

12. *Modlące się dziecko.*

Biédna jedna wdowa, imieniem Teresa, ozwała się jednego rana do swoich pięciu małych dzieci: „Kochane dziatki! nie mam wam dziś wcale już co dać jeść; nie mam ani kawałeczka chleba, ani troszki mąki, ani soli. Tyle z wami mam do roboty, iż mi nie pozostaje czasu, abym coś zarobić mogła. Proście więc Pana Boga, aby nam jako dopomódz raczył. Pan Bóg jest wszechmogący, i sam do nas powiedział: „Proście mię w potrzebach waszych, a ja wysłucham was.“

Mały Szymaś, sześcioletni chłopczyna, wybrał się naczczo, a nic nie rzekłszy, biegł z smutną miną do szkoły. Przechodząc koło kościoła, spostrzegł, iż drzwi były otwarte; wszedł więc, a nie widząc nikogo w kościele, przystąpił do ółtarza, uklęknął i w głos tak modlić się zaczął: „Ojcze nasz, któryś jest w niebie, wesprzyj nas biédne sieroty! Nie mamy w domu ani kawałka chleba; nie mamy zgoła nic, czémbyśmy się posilić mogli. Zmiłuj się nad nami, a udziel nam co do życia, abyśmy wraz z matką naszą nie poumierali z głodu! Ach! daj nam chleba, boś ty jest możniejszy od wszystkich ludzi i najłatwiéj nam dopomódz potrafisz. Wszakżeś sam, o Boże! przyobiecał, iż chętnie dasz tym, którzy Cię prosić będą. A otóż ja Cię proszę, więc wysłuchoj prośbę moją. Amen.“

Tak modlił się mały Szymaś w dziecinnéj pokorze, a potém poszedł do szkoły. Powróciwszy do domu, spostrzegł na stole wielki bochen chleba, miskę mąki i kwartę soli. „Bogu dzięki!“ zawołał uradowany, „a więc Pan Bóg prośbę moją wysłuchał. Ale powiédz mi, kochana

war sie auch gleich bei der Hand, um sich zu erkundigen, was er verlange. So trieb die gute Schwester es bis zum Morgen, und hatte dann die grösste Freude, dass sie der betrübten Mutter wenigstens eine ruhige Nacht verschaffen und ihrem kranken Bruder einen Dienst hatte erweisen können. Und es giebt wahrlich keine grössere Freude, als die, wenn wir andern in ihren Leiden, Linderung machen, oder in der Noth, Hülfe leisten.

---

12. Das betende Kind.

Theresia, eine arme Wittwe, sprach eines Morgens zu ihren fünf unerzogenen Kindern: „Meine lieben Kinder! ich kann euch diesen Morgen nichts zu essen geben. Ich habe kein Brot, kein Mehl, kein Salz mehr im Hause. Ich habe immer so viel Arbeit mit euch, dass ich fast nichts verdienen kann. Bittet doch den lieben Gott, dass Er uns helfe; denn Er ist reich und mächtig und sagt ja selbst; „Rufet mich an in der Noth, und ich werde euch retten.“

Der kleine Simon, der kaum sechs Jahre alt war, machte sich nüchtern und sehr betrübt auf den Weg in die Schule. Er kam an der offenen Kirchenthür vorbei, ging hinein und kniete vor dem Altare nieder. Da er Niemanden in der Kirche sah, so betete er mit lauter Stimme: „Lieber Vater im Himmel! wir arme Kinder haben nichts mehr zu essen. Unsere Mutter hat kein Brot, und kein Mehl mehr, nicht einmal ein Ei. Gieb uns doch etwas zu essen! damit wir nicht sammt unserer lieben Mutter verhungern müssen. Ach ja, hilf uns! Du bist ja reich und mächtig und kannst uns leicht helfen. Du hast es uns ja versprochen; gewiss, Du wirst auch Wort halten.“

So betete Simon in seiner kindlichen Einfalt, und ging dann in die Schule. Als er nach Hause kam, erblickte er auf dem Tische einen grossen Laib Brot, eine Schüssel voll Mehl und ein ganzes Quart Salz. „Nun Gott sei Dank!“ rief er freudig; „Gott hat mein Gebet erhört. Mutter, hat ein Engelein dieses alles zum Fenster herein gebracht? — „Nein!“ sagte die Mutter, „aber

matko, jakim to sposobem wszystko się tu dostało? czyli anioł z nieba się spuścił i oknem to przyniósł?“ — „Nie, mój synu!“ odpowiedziała matka; „jednakże Pan Bóg modlitwę twoją wysłuchał. Bo kiedyś ty klęczał przy ołtarzu i modlił się, klęczała też i nasza pobożna pani w swojéj ławce i modliła się także. Tyś jéj nie widział, ale ona słyszała, jak się ty modliłeś. Ona więc przysłała nam to wszystko, i ona to była owym aniołem, przez którego nam Pan Bóg dopomógł. Kochane dziatki! podziękujcie teraz Panu Bogu za jego dobrodziejstwo, i cieszcie się, nie zapominając nigdy w swém życiu, że:

Kogo Pan Bóg stworzy, tego głodem nie umorzy.
Módl się, lecz pracuj, a wtenczas i Pan Bóg ci pomoże.

Ćwiczenie trzecie.

Rozmowy.

1. *Niepotrzebna bojaźń przed szkołą.*

Idąc Michał do szkoły, napotkał Jakóba, sąsiada swojego, siedzącego z zapłakanemi oczami na drodze. „Jak się masz?“ rzecze mu Michał, „czegóż tak smutno siedzisz?“ — „Oto mam iść do szkoły, kochany Michałku!“ odpowiedział Jakób, „a bardzo się boję.“

Michał. Do szkoły iść się boisz? a to dla czego?

Jakób. Bo podobno nauczyciel bardzo bije.

M. I któż ci to powiedział, mój kochany? wszakże widzisz, że ja właśnie idę do szkoły, a jednak nie płaczę. Wstydź się! to jest nie ładnie, być tak bojaźliwym.

J. Tak, to jest nie ładnie, wiem o tém dobrze. Ale kiedy mi wszyscy mówią: Poczekaj! tylko pójdziesz do szkoły, to cię tam nauczyciel dobrze przywita.

M. To tylko nieposłuszne i niedobre dzieci tak ludzie straszą; nauczyciel kocha owszem wszystkie dzieci, jak swoje własne. Ukarze też czasem, jeżeli które dziecko zasłuży, t. j. jeżeli jest nieposłuszne, nieuważne, opieszałe lub niespokojne; ale przecie nie tak, jak ty sobie wystawiasz.

Gott hat dein Gebet dennoch erhört. Als du am Altare betetest, kniete auch unsere gute Frau Gutsbesitzerin in ihrem Kirchenstuhl. Du konntest sie nicht sehen, aber sie hat dich gesehn und dein Gebet gehört. Deshalb hat sie uns dieses Alles geschickt. Sie war also der Engel, durch den uns der liebe Gott geholfen hat. Nun, Kinder, so danket denn alle Gott, unserem himmlischen Vater; seid fröhlich und vergesset in eurem Leben nicht den schönen Spruch:

Vertraue auf Gott und lass ihn walten,
Er wird dich wunderbar erhalten.
Bete und arbeite.

Dritte Uebung.

Gespräche.

1. Eitle Furcht vor der Schule.

Als Michel in die Schule ging, begegnete er seinen Nachbar Jacob, welcher mit verweinten Augen auf der Straße saß. „Guten Tag!" redete ihn Michel an, „warum sitzest du hier so traurig?" — „Ich soll in die Schule gehen, mein lieber Michel," sagte Jacob, „aber ich bin in gar großer Angst."

Michel. Du fürchtest dich in die Schule zu gehen? und warum denn?

Jacob. Weil der Lehrer böse ist, und hart strafen soll.

M. Woher weißt du denn dies, mein Freund? Siehst du nicht, daß ich eben in die Schule gehe, und doch nicht weine. Schäme dich! es ist gar nicht hübsch von dir, daß du so furchtsam bist.

J. Ja wohl! das ist freilich nicht hübsch, aber alle sagen mir ja: Wart nur, wenn du in die Schule kommst, dich wird der Lehrer tüchtig bewillkommen.

M. Ei! nur ungehorsame und muthwillige Kinder werden auf diese Art von den Leuten geängstigt. Der Lehrer hat aber alle Kinder lieb. Er straft zwar auch, wenn es ein Kind verdient, d. h. wenn es ungehorsam, träge, unaufmerksam, oder unartig wird; jedoch nicht so hart, wie du dir es einbildest.

J. O! gdyby to tylko była prawda! Byłbym ja zawsze tak pilny, posłuszny, uważny i spokojny, iżby mię nauczyciel nigdy nie potrzebował karać.

M. Jeżeli mi nie wierzysz, możesz się spytać innych dzieci do szkoły chodzących, a zobaczysz, że wszystkie ci to samo powiedzą. Sam też nie mało miałem strachu, gdym piérwszy raz miał iść do szkoły; bo i mnie tak straszono.

J. Inne dzieci już mi to samo dawno powiadały, alem im nie chciał wierzyć.

M. To nie dobrze, żeś tak bojaźliwy, a nikomu nie chcesz wierzyć. Lecz pójdź przynajmniéj raz tylko do szkoły, a sam się przekonasz, że to nie prawda, co ludzie mówią; sam przyznasz potém, że to aż miło uczyć się w szkole. Storazy wolę chodzić do szkoły, jak paść świnie lub gęsi, jak robić co w polu lub w domu, albo co gorsza, jak latać po dworze.

J. Już ci teraz wierzę, bom sam nie raz widział, z jaką ochotą wszystkie dzieci idą do szkoły. Szedłbym teraz zaraz z tobą, ale nie mam jeszcze ani książki, ani tablicy.

M. Dziś możesz jeszcze bez tego wszystkiego iść do szkoły; dopiéro nauczyciel ci powie, co będziesz miał przynieść i jakie sobie książki kupić.

J. Pójdę więc natychmiast z tobą; ale cię proszę, poczekaj tu trochę, póki się nieumyję, bom zapłakany. — Zaraz powrócę.

M. Dobrze! czekam za tobą. Tylko się pośpiesz, abyśmy nie przyszli za późno.

Tak więc pouczony i pocieszony Jakób, prędko pobiégł do domu, umył się ładnie, i do Michałka na siebie czekającego powrócił, zkąd zaś oba razem pośli do szkoły. Wszedłszy do izby szkólnéj, grzecznie Jakób nauczyciela pozdrowił, tak, jak go był Michałek przez drogę nauczył, i w piérwszym dniu tyle już nabrał śmiałości i odwagi, że go odtąd zawsze samego z ochotą do szkoły idącego i wyskakującego widziano.

---

2. *Przezwyciężona pokusa.*

Kaźmiérz i Wojciech idą sobie przez pole. Wtém Kaźmiérz nagle się zatrzymuje, schyla ku ziemi i podnosi

J. O! wenn dies nur wahr wäre; ich würde stets so folgsam und aufmerksam, so fleißig und ruhig sein, daß mich der Lehrer nie strafen dürfte.

M. Du kannst ja auch noch andere Kinder, welche zur Schule gehen, fragen, wenn du mir nicht glaubst, und es werden dir alle dasselbe sagen, was ich. Als ich das erste Mal in die Schule gehen sollte, hatte ich selbst nicht wenig Angst; denn man hat mich, eben so wie jetzt dich, geängstigt.

J. Es haben mir schon andere Kinder dasselbe, was du, gesagt, ich wollte ihnen aber nicht recht glauben.

M. Das ist schlimm, daß du so ängstlich bist, und doch Niemanden glauben willst. Doch komm nur ein Mal in die Schule, und du wirst dich selber überzeugen, wie angenehm der Schulbesuch ist. Ich will viel lieber in die Schule gehen, als Schweine und Gänse hüten, als Feld- oder Handarbeiten verrichten, oder gar auf den Straßen müßig herum laufen.

J. Gut, jetzt glaube ich dir schon, weil ich öfters selbst gesehen habe, wie gern viele Kinder in die Schule gingen. Ich möchte zwar gleich mit dir gehen, aber ich habe ja weder ein Buch, noch eine Schreibtafel.

M. Heute kannst du noch ohne diese Sachen in die Schule kommen; der Lehrer wird es dir schon sagen, was du mitbringen und welche Bücher du kaufen sollst.

J. Ich will also gleich mit dir gehen, warte aber ein wenig, bis ich mich gewaschen habe; denn wahrscheinlich sehe ich sehr verweint aus. Ich komme gleich zurück.

M. Schön! ich werde schon auf dich warten. Beeile dich aber, damit wir nicht zu spät kommen.

So ermuthigt und belehrt, eilte Jacob flugs nach Hause, wusch sich rein ab, und kehrte zu Michel, welcher auf ihn wartete, bald zurück. Beide gingen nun zusammen in die Schule. Als sie in die Schulstube hineintraten, grüßte Jacob den Lehrer höflich, so wie es ihm Michel unterwegs gesagt hatte, und schon am ersten Tage gewann Jacob so viel Muth und Vertrauen, daß er von nun an ganz allein und immer fröhlichen Muths hüpfend zur Schule eilte.

---

2. Ueberwundene Versuchung.

Kasimir und Adalbert gehen über Feld. Kasimir steht plötzlich still, bückt sich und hebt etwas von der Erde auf.

coś, mówiąc: „A widzisz Wojciechu! com ja znalazł? to niezgorzéj jest ciężkie.“

Wojciech. A! to paczka pieniędzy; patrz! oto tam napisane: „Wewnątrz 50 talarów.“

Kaźmiérz. (Podskakując.) Ach! co za szczęście! Podzielmy się zaraz. (Mówiąc to, chce mu wziąść paczkę z ręku.) To dla każdego uczyni po 25 talarów.

W. Ale mój Kaźmiérzu! przecież te pieniądze nie są nasze.

K. (Zdziwiony.) Jakto, nie nasze? A czyjeż tedy?

W. Tego, co je zgubił.

K. I Bóg tam miły wié, gdzie on jest.

W. To go poszukamy!

K. A jakże to zrobimy?

W. Czyliż już nie pamiętasz, co nam nauczyciel w szkole powiedział? Oto zaniesiemy te pieniądze do sołtysa, a on ogłosi, że pieniądze znaleziono. Kto więc udowodni, że są jego, ten je sobie odbierze.

K. Ale jeżeli się nikt nie zgłosi?

W. Wtenczas dopiero my je zatrzymamy.

K. Wojciechu! ej! żeby się tak nikt niezgłosił!

W. A mnie się zdaje, że ten, co je zgubił, jeszcze się prędzéj zgłosi, niż my o tém doniesiemy.

K. Ale — nie moglibyśmy téż czasem —

W. (Niecierpliwie.) I cóż takiego?

K. .....bydź cicho i udawać, jak gdybyśmy nic nie znaleźli; przecież nas tu nikt nie.....

W. (Przerywając mu.) Cóż to? mielibyśmy się stać złodziejami? Bylibyśmy bowiem nimi, gdybyśmy cudzą własność dobrowolnie zatrzymali. Nie, Kaźmiérzu! jeżeli tak źle myślisz, to ja już nie będę więcéj z tobą się wdawał.

K. (Zatrwożony.) Jak to! złodziejami? O! nie! jeżeli tak sądzisz. — Ale, bo widzisz, to tak jest — nieprzyjemno — jam się już w duchu tak cieszył!

W. Z tego się raczéj cieszmy, iż właściciel przyjdzie znowu do swoich pieniędzy. Może téż to jest jaki biédny posłaniec tylko, który teraz w największym strachu i kłopocie się znajduje, i tém się tylko pociesza, że te pieniądze może jaki uczciwy człowiek znalazł.

„Ei! sieh doch! Adalbert, was ich da finde! das Ding ist ordentlich schwer.“

Adalbert. Das ist ja ein Päckchen mit Geld: sieh! hier steht geschrieben! „Inliegend 50 Thaler.“

Kasimir (hüpfend.) O! welch ein Glück! Das macht für jeden von uns 25 Thaler. Lass uns gleich theilen. (Will ihm das Päckchen aus der Hand nehmen.)

A. Du thust ja, Kasimir! als ob das Geld uns gehörte.

K. (Ihn verwundernd ansehend) uns gehörte? Wem gehört es sonst?

A. Dem, der es verlohren hat!

K. Ja, wer weiss, wo der ist!

A. Wir müssen ihn aufzufinden suchen.

K. Wie machen wir denn das?

A. Weisst du nicht mehr, was unser Lehrer sagte? Wir tragen das Geld zum Schulzen; er wird dann allenthalben bekannt machen, dass Geld gefunden worden sei, und wer dann beweisen kann, dass er es verlohren, der erhält es wieder.

K. Und wenn sich keiner meldet?

A. Dann erst dürfen wir es behalten!

K. Hör' Adalbert! ich wollte, es meldete sich Niemand.

A. Das ist nicht wahrscheinlich; eher glaube ich, dass die Nachfrage nach dem Verlorenen unserer Anzeige zuvorkommen wird.

K. Aber — könnten wir nicht —

A. (Ungeduldig.) Nun! was denn?

K. .....stillschweigen und thun, als ob wir nichts gefunden hätten, denn keiner hat uns doch.....

A. (Ihn unterbrechend.) Wir sollten also Diebe werden, meinst du: denn das würden wir, wenn wir wissentlich und absichtlich fremdes Eigenthum behielten. Nein! Kasimir; wenn du ein so schlechter Junge bist, so mag ich nicht mehr mit dir zu thun haben.

K. (Erschrocken.) Diebe? Nein! wenn du das meinst — aber es ist doch verdriesslich — ich habe mich schon so gefreut.

A. Wir wollen uns lieber darüber freuen, dass der Eigenthümer sein Geld wieder erhalten wird. Vielleicht war es ein armer Bote, der jetzt in der grössten Angst ist, und sich nur damit tröstet, dass ein ehrlicher Finder es gefunden.

K. To prawda, mój Wojciechu! ja już — przyznam ci się — byłem na złéj drodze, ale (podając mu rękę) przyrzekam ci, że się już tego więcéj nie dopuszczę.

W. „Poćciwość trwa najdłużéj,“ mawia nasz nauczyciel, a mnie się zdaje, że to prawda.

---

3. *Chłopiec sierota.*

Pan Bogdan był nauczycielem. Jak był ostrym względem opieszałych, tak dobrym znów był dla pilnych uczni; nagradzał ich pilność, i sprawiał im uciechy jakie tylko mógł. Wyprowadzał ich często na przechadzkę; jednak najczęściéj brał z sobą Stasia, gdyż to był bardzo pilny i grzeczny chłopczyk.

Jednego więc dnia wyprowadził go na wzgórze za miasto. Dzień był bardzo piękny. Słońce rzucało promienie z pogodnego nieba na ziemię; skowronki, uwijając się po powietrzu, i raźno śpiewały; zięba skrzętnie ulatywała z jednego kierzka na drugi, a głos jéj daleko się po polu rozlegał; kosy i inne ptaki także można było słyszeć z pobliskiego lasku. Łąki pstrzyły się kolorami różnobarwnych kwiatów, a pełne kłosy pszenicy i żyta lekko kołysały się po polach. Wszystko to można było ze wzgórka, na którym stali, na raz objąć okiem, i sprawiało widok najprzyjemniejszy.

„O! jakto tu pięknie! jakto ślicznie!“ zawołał Staś.

Pan Bogdan. Tak jest, bardzo pięknie. Nie jeden jednak, widząc tę piękną i uroczą okolicę, wcale się nie cieszy, tylko ją smutnie przechodzi!

Staś. A dla czegóżby się miał smucić, kiedy my się tak bardzo cieszymy?

B. Bo nie wszystkim ludziom, moję dziecię? tak się powodzi, jak nam. Nie jeden łzy roni, kiedy my się cieszym.

S. Doprawdy? Pan mnie zasmucasz. Przecież tak wiele ludzi jest na świecie, którzy mają pod dostatkiem pieniędzy i wszystkiego; do tych więc powinien iść nieszczęśliwy, gdy mu czego będzie potrzeba, a zapewne przestanie narzekać.

B. Ach, Stasiu! są ludzie na świecie, których serce tak twarde, jak kamień!

K. Es ist wahr, Albert! meine Gedanken waren auf einem bösen Wege, es soll künftig nicht wieder so kommen. (Reicht ihm die Hand.)

A. „Ehrlich währt am längsten," sagt der Lehrer immer, und mein Herz sagt mir, dass er Recht hat.

---

3. Der Waisenknabe.

Herr Gotthard war ein treuer Lehrer. So streng er gegen die nachlässigen Schüler war, eben so gern belohnte er die fleißigen, und machte ihnen Freude, wo er nur konnte. Er ging auch mit ihnen spazieren, und besonders oft nahm er den kleinen Stanislaus mit sich; denn das war ein sehr fleißiger und artiger Knabe.

Eines Tages führte er ihn auf einen Hügel vor die Stadt. Es war ein gar schöner Tag. Die Sonne strahlte warm am heitern, blauen Himmel; es schwebte singend die Lerche in der Luft, ein Fink hüpfte rasch von einem Bäumchen auf das andere, und sein Schlag erklang weit hin; auch Amsel und andere Vögel vernahm man aus dem nahen Wäldchen. Die Wiesen waren bunt mit Blumen aller Art bedeckt, und Gerste, Korn und Weitzen, wogten in Halmen auf den Aeckern. Von dem Hügel, auf welchen sie standen, konnte man dieß Alles übersehen, und es gewährte wahrlich eine herrliche Aussicht.

„Ei! wie schön, wie schön ist doch Alles hier," rief Stanislaus.

Herr Gotthard. Ja wohl! sehr schön. Doch mancher Wanderer sieht diese schöne Gegend, und freut sich nicht, sondern geht betrübt vorbei.

Stanislaus. Und warum trauert er denn? Wir freuen uns ja Alle!

G. Nicht allen Menschen ist wohl, wie uns, mein Kind! darum vergießt so Mancher Thränen, wärend wir uns freuen.

St. Ist's wahr? Sie machen mich recht traurig! Es giebt doch viele Menschen, die da Geld genug haben. Zu diesen darf der Unglückliche nur gehen, wenn es ihm an etwas fehlt, und er wird gewiß nicht mehr weinen.

G. Ach! Stanislaus! viele Menschen haben oft ein so hartes Herz, wie ein Stein.

S. Co? serce tak twarde jak kamień? Nie! ja tego pojąć nie mogę.

B. Mój Stasiu! są ludzie na świecie, którzy, choć widzą nędzę drugich, ale nie czując jéj sami, nie wzruszają się widokiem nieszczęśliwego: dla tego też odmawiają mu swojéj pomocy.

S. Ale przynajmniéj jałmużnę dają ubogim?

B. Są i tacy ludzie na świecie, którzy ani tego nawet nie czynią, tylko sami żyją dla siebie.

S. O nie! to być nie może.

B. Wiérz mi, tak jest; lecz ty bądź lepszym, a nie bądź nigdy tak twardego serca.

Gdy tak z sobą jeszcze rozmawiali, na raz usłyszeli jakieś śpiewanie. Nauczyciel wziął Stasia za rękę i udali się w tę stronę, zkąd ich głos dochodził. Nie daleko uszedłszy, spostrzegli chłopca pod dębem siedzącego, mającego może lat dziesięć, który żałośnie śpiéwał, a za ich zbliżeniem się, rzewnie zapłakał. Staś zaraz przystąpił ku niemu i rzekł do niego: „Czegóż to płaczesz, mój kochany! powiédz nam, co ci brakuje?“ Chłopiec ów opowiedział, co następuje:

„Już trzy dni się tułam po świecie, a nie mogę znaleść nikogo, coby się nademną zlitował. Ach! jakże jestem zmęczony i nieszczęśliwy! Ojciec mój był dobry człowiek, i matka była dobra. Oboje kochali mię serdecznie, i starali się o mnie, jak tylko mogli; chociażem wtenczas nie zawsze się na tém poznawał, i dopiero teraz się przekonałem. O! straciwszy człowiek rodziców, dopiéro poznaje, co im był winien; wtedy płacze i ślocha, i chodzi na ich grobowce, aby ich zbudzić; lecz oni już nie słyszą — śpią wiecznie i nigdy na pomoc nie przyjdą! już nigdy nie wstaną! Moja kochana matka oddawna już spoczywa w grobie, a przed trzema tygodniami umarł i mój dobry ojciec!! Nic a nic mi nie pozostawił. Nie mam ani krewnych, ani przyjaciół; nie wiem, gdzie i tę noc prześpię, lub gdzie kawałek chleba dostanę! Ze łzami rodzinny dom opuściłem, i szedłem, sam nie wiedząc gdzie, aby kogo znaleść, coby mię przyjął do siebie, a któremu wiernie chciałem służyć.“

Stanisław wziął Wawrzyna (gdyż tak było imie biédnemu chłopcu) za rękę i rzekł do niego: „Pójdź ze mną

St. Ein Herz — so hart wie ein Stein? was soll das heißen?

G. Das heißt, mein guter Stanislaus, es giebt Menschen in der Welt, die zwar das Elend anderer sehen, da sie es aber selber nicht fühlen, so werden sie dadurch gar nicht gerührt, und helfen keinem Unglücklichen.

St. Sie geben aber doch den Armen!

G. Sie geben den Armen nichts, und helfen ihnen auch nicht.

St. O, nein! das ist unmöglich!

G. Leider! ist es so; sei du nur besser, Stanislaus, und habe nie so ein hartes Herz.

Während sie noch so sprachen, vernahmen sie auf einmal einen Gesang. Herr Gotthard nahm den Stanislaus bei der Hand, und sie gingen mit einander dahin zu, von wo die Stimme erklang. Unter einem Eichenbaume fanden sie einen Knaben sitzen, der etwa zehn Jahr alt sein mochte, wehmüthig sang und nachher laut weinte. Stanislaus trat an ihn näher heran, und sagte: „Weine nicht, guter Knabe, erzähle uns lieber, was dir fehlt.“ Der Knabe erzählte also folgendes:

„Schon drei Tage irre ich herum, und kann Niemanden finden, der sich meiner annähme. Ach! wie müde, ach! wie unglücklich bin ich doch! Mein Vater war ein guter Mann, meine Mutter eine gute Frau! Sie hatten mich recht herzlich lieb, und sorgten für mich, so gut sie konnten. Ich habe dieß früher nicht allezeit erkannt; jetzt aber, sehe ich es recht ein. Ach, wenn man nur den Vater und die Mutter verliert, dann weint man erst, dann geht man ans Grab, und will sie wieder aufwecken; aber sie hören uns nicht, sie schlummern und stehen nie mehr auf. — Ach! meine liebe Mutter schlummert längst im Grabe und vor drei Wochen ist auch mein guter Vater gestorben. Nichts, gar nichts hat er mir hinterlassen. Ich habe keine Freunde, keine Verwandten; ich weiß nicht, wo ich diese Nacht schlafen, und von wem ich Brot bekommen werde. Mit Thränen habe ich nun meinen Geburtsort verlassen und bin fortgegangen, um Jemanden zu suchen, der mich aufnähme. Ich würde ihm ja treu und redlich dienen.“

Hierauf nahm Stanislaus den betrübten Lorenz [denn so hieß der kleine Arme] bei der Hand und sagte zu ihm: „Komm

kochany Wawrzynie!“ — Zaprowadził biédnego chłopca do swego ojca i opowiedział mu o nim co słyszał. „Kochany ojcze,“ mówił, „daj mi moją skarbonkę, a wszystko, co się w niéj znajduje, dam Wawrzynowi. O! gdybym mu tylko mógł dać więcéj!“ Ojciec podał Stasiowi skarbonkę, a ten darował ją Wawrzynowi, który nie mógł się pojąć z radości. Ze łzami tylko podziękował za dar odebrany! Potém zaprowadził go ojciec do drugiéj izby, a kazawszy mu dać jeść, oznajmił mu, że go myśli u siebie zatrzymać, jeżeli to z jego wolą będzie. Wawrzyn przyjął to oświadczenie z największą radością.

Podczas, gdy ojciec rozmawiał z Wawrzynem w izbie drugiéj, Stanisław z nauczycielem pozostał w izbie mieszkalnéj. „Ach! Panie Bogdan!“ odezwał się Staś, „teraz dopiero rozumiem, co mi Pan niedawno powiedział: że niejeden przechodzień, choć widzi tę piękną okolicę, jednak się nie cieszy, tylko ją smutno przechodzi. Biédny chłopiec! Jakże to przykro być musi, gdy kto nie ma rodziców, krewnych, ni przyjaciół!“ — „Zaiste, bardzo przykro i bardzo nieprzyjemnie,“ odpowiedział Pan Bogdan. „Ciesz się zatém, Stasiu, że ci Pan Bóg dał matkę kochaną i ojca tak dobrego. Bo czémże byłbyś i ty bez nich? Stasiu! tobie na niczém nie zbywa: masz co jeść i co pić; masz pomieszkanie, odzienie i wyspanie. Rodzice cię kochają; starają się o wszystko, czego potrzebujesz, i dają cię uczyć wiele dobrego. Wszystko jesteś winien twoim rodzicom. Do ciebie więc należy, abyś i ty, o ile możesz, do tego wszystkiego się przyczyniał i starał się jak najwięcéj pociechy im sprawić.“

---

4. *Roztropny chłopiec.*

Dnia pewnego Pan August przejeżdżał się konno. Chcąc zerwać jedno ziółko w przyległym ogrodzie, zsiadł z konia; ten, korzystając z danéj sobie wolności, zaczął biédz galopem wzdłuż drogi. Spostrzegłszy to Pan August, biegnie za koniem i woła na niego. Stanął koń; lecz, gdy go miał Pan August pochwycić, puścił się znowu galopem. Widząc to mały chłopiec, na polu będący, zaczął koniowi drogę zabiegać, schwycił go za cugle i mo-

mit mir, lieber Lorenz!" Er führte nun den armen Knaben zu seinem Vater, und erzählte ihm seine Geschichte. „Lieber Vater!" sprach er, „gieb mir meine Sparbüchse! Alles was darin ist, soll Lorenz haben. O! könnte ich ihm nur noch mehr geben!" Der Vater reichte dem Stanislaus die Sparbüchse, und dieser schenkte sie dem armen Lorenz, der von Freude ganz außer sich ward. Nur mit Thränen konnte er für die erhaltene Gabe sich bedanken. Darauf ging der gute Vater mit dem armen Lorenz in eine andere Stube und sagte ihm dort, daß er ihn bei sich behalten wolle, wenn es ihm recht ist. Lorenz nahm freilich dieß Anerbieten mit der größten Freude auf.

Während der Vater mit dem kleinen Lorenz so unterhandelte, war Stanislaus mit seinem Lehrer in der Wohnstube geblieben. „Ach! Herr Gotthard!" sprich hier Stanislaus, „jetzt sehe ich ein, was Sie vorhin sagten, nemlich: daß mancher Wanderer zwar die schöne Gegend sieht, aber sich doch nicht freut, sondern betrübt dahin geht. Der arme Knabe! Es ist doch schlimm, wenn man keine Eltern mehr hat: keine Mutter, keinen Vater, keinen Freund!" — „Recht schlimm, ja wohl recht schlimm," antwortete Herr Gotthard, „darum kannst du froh sein, Stanislaus, daß dir der gütige Gott eine liebe Mutter, einen guten Vater gab! Was wärest du ohne sie? Stanislaus! dir fehlt gar Nichts: du hast zu essen und zu trinken; hast Wohnung, Kleidung und Betten. Man liebt dich zärtlich, sorgt für Alles, was du brauchst, und läßt dich Vieles lernen. Alles dieß hast du deinen Eltern zu verdanken. O! thue daher auch du das Deinige, und bemühe dich stets, deinen lieben Eltern recht viel Freude zu machen."

---

4. Der kluge Knabe.

Eines Tages ritt Herr August spaziren. Er bemerkte im nahen Garten eine Pflanze und wollte diese gern haben; er stieg deshalb vom Pferde herab, um dieselbe zu pflücken. Das Pferd benutzte die ihm gegebene Freiheit, und lief im vollen Gallopp davon. Als Herr August dies gewahr wurde, eilte er dem Pferde nach und rief es (bei Namen). Dasselbe blieb auf der Stelle stehen; wie es aber Herr August beim Zügel fassen wollte, lief es wieder davon. Dies sah ein kleiner Knabe, welcher auf dem

cno trzymał, póki pan jego nie nadbiegł. Ujrzawszy chłopca Pan August, wydziwić się nie mógł rumieńcowi twarzy jego i wesołéj minie. „Dziękuję ci, chłopczyku," rzecze, „zręcznieś go złapał; cóż ci dam za twą przysługę?" i wtém sięgnął do kieszeni.

„Nie potrzebuję niczego," odpowiedział chłopczyk.

Pan August. Nic? tém lepiéj dla ciebie; mało jest ludzi na świecie, którzyby to powiedzieć mogli. Ale powiédz mi, cóż tu robisz na tém polu?

Chłopiec. Pasąc owce, wyrywam zielsko.

P. A. Czy lubisz tém się zatrudniać?

Chł. Lubię, gdy jest pogoda.

P. A. Czybyś nie wolał bawić się?

Chł. To nie wielka robota, i prawie zabawka.

P. A. Któż ci nadał tę robotę?

Chł. Mój ojciec, panie dobrodzieju!

P. A. A gdzież miészka twój ojciec?

Chł. Oto tam! między temi wysokiemi drzewami.

P. A. Jakże się zowie?

Chł. Grzegorz.

P. A. A ty jak się zowiesz?

Chł. Tomasz, panie!

P. A. Wiele masz lat?

Chł. Na święty Michał osiem skończę.

P. A. Dawnoż tu na tém polu jesteś?

Chł. Od szóstéj godziny z rana.

P. A. Nie chce ci się jeść?

Chł. Chce, ale wnet pójdę na obiad.

P. A. Gdybyś miał sześć trojaków, cóżbyś ty z nimi zrobił?

Chł. Nie wiém; bom nigdy jeszcze tyle pieniędzy nie miał.

P. A. A czy masz jakie zabawki?

Chł. Zabawki? co to znaczy?

P. A. Ale . . . . oto piłkę, bąka, konia drewnianego.

Chł. Nie, mój panie; ale robimy sidła i klatki na

Felde war, trat dem Pferde in den Weg, ergriff dasselbe bei den Zügeln, und hielt es so lange fest, bis sein Herr herbei kam. Als Herr August sich dem Knaben näherte und ihn genauer betrachtete, konnte er sich nicht genug über sein frisches und munteres Aussehen wundern. „Ich danke dir, lieber Knabe! du hast das Pferd sehr geschickt gefangen. Was soll ich dir für diese Dienstleistung geben?“ sprach er dann, und griff in die Tasche.

„Ich bedarf nichts,“ antwortete der Knabe.

H. August. Gar nichts? desto besser für dich, denn es giebt nur wenige Menschen auf der Erde, welche dies sagen können. Aber sag' mir doch, was du hier auf dem Felde machst?

Knabe. Ich hüte Schafe und reisse zugleich Unkraut aus.

H. A. Aber thuest du denn das gern?

K. Ja, wenn hübsches Wetter ist.

H. A. Möchtest du nicht lieber spielen?

K. Nein, denn das ist ja weiter keine grosse Arbeit; es ist ja beinahe blos ein Spielwerk.

H. A. Wer gab dir denn diese Arbeit auf?

K. Mein Vater, gnädiger Herr.

H. A. Wo wohnt dein Vater?

K. Sehen sie, dort zwischen den hohen Bäumen.

H. A. Wie heisst dein Vater?

K. Mein Vater heisst Gregor.

H. A. Und wie heisst du?

K. Ich, lieber Herr, heisse Thomas.

H. A. Wie alt bist du?

K. Zu Michaeli werde ich acht Jahr alt.

H. A. Wie lange bist du schon heute auf dem Felde?

K. Seit sechs Uhr Morgens.

H. A. Hungert dich nicht etwa?

K. Ja wohl, aber ich werde auch bald zu Mittag gehen.

H. A. Wenn du sechs Silbergroschen hättest, was würdest du mit ihnen machen?

K. Ich weiss es nicht, weil ich noch niemals so viel Geld hatte.

H. A. Hast du auch Spielsachen?

K. Spielsachen? was ist denn das?

H. A. Das ist z. B. ein Ball, ein Kreisel, ein Steckenpferd.

K. Nein, gnädiger Herr! wir machen aber Dohnen

ptaki; mam też drążki, na których chodzę, gdy błoto; potém.....

P. A. Czy nie żądasz niczego więcéj, mój chłopczyku?

Chł. Nie; bo nie mam właśnie czasu bawić się. Muszę bowiem konie wyprowadzać na pole; poganiać woły; krów lub owiec pilnować, i po różne rzeczy do miasta biegać, a to wszystko stanie za zabawę.

P. A. Ale gdybyś miał pieniądze, idąc do miasta, nie kupiłbyś sobie jabłek lub bułek?

Chł. Mam jabłka w domu, a o bułki nie dbam, bo moja matka upiecze mi czasem placek, który bardziéj lubię niż bułki.

P. A. Czybyś sobie nie życzył mieć noża do urzynania pręcików?

Chł. Mam go w kieszeni. Oto go pan widzisz: Darował mi go mój brat, Paweł.

P. A. Ale masz trzewiki podziurawione! Czybyś nie chciał mieć lepszych?

Chł. Mam lepsze, ale na święto.

P. A. Lecz do tych sączy woda dziurami?

Chł. To mię nic nie obchodzi.

P. A. Kapelusz twój całkiem podarty?

Chł. Mam ja nowiuteńki w domu, ale bym go mieć nie chciał, bo mię ciśnie w głowę.

P. A. Cóż więc czynisz, gdy deszcz pada?

Chł. Gdy jest ulewa, kryję się pod płotem lub krzakiem, tak długo, póki nie ustanie padać.

P. A. Ale co czynisz, gdy ci się jeść zachce, nim powrócisz do domu?

Chł. Jém niekiedy rzepę (brukiew) surową.

P. A. A gdy nie masz rzepy?

Chł. Natenczas radzę sobie, jak mogę; pracuję bez przerwy, i przez to zapominam, że mi się jeść chce.

P. A. Musisz mieć pragnienie, gdy gorąco?

und Käfige für die Vögel; auch habe ich ein Paar Stelzen, worauf ich, wenn es kothig ist, gehe; und....

H. A. Willst du denn nichts mehr, mein Knabe?

K. Nein; denn ich habe eigentlich keine Zeit übrig zum Spielen: da ich die Pferde aufs Feld führen, die Ochsen leiten, die Kühe oder Schafe hüten und nach allerlei Sachen in die Stadt gehen muss, was Alles für mich ein Spielwerk ist.

H. A. Aber wenn du Geld hättest indem du nach der Stadt gehest, würdest du dir wohl nicht Aepfel oder Semmel kaufen?

K. Aepfel habe ich zu Hause, und aus Semmel mache ich mir wenig, weil meine Mutter für mich manchmal einen Fladen backt, den ich viel lieber esse, als eine Semmel.

H. A. Vielleicht wolltest du ein Messer haben, um dir Ruthen abzuschneiden?

K. Ich habe eins bei mir. Da, sehen Sie; mein Bruder Paul hat es mir geschenkt.

H. A. Du hast aber zerrissene Schuhe? Möchtest du vielleicht ein Paar ganze haben?

K. Ich habe ein Paar bessere, aber diese sind für den Feiertag bestimmt.

H. A. Aber die du eben anhast, haben ja Löcher und ziehen Wasser.

K. Das kümmert mich gar nicht.

H. A. Dein Hut ist ja aber auch schon ganz durchlöchert?

K. Ja! aber ich habe einen ganz neuen zu Hause; doch den trage ich nicht gern, weil er mich drückt.

H. A. Was thust du aber wenn es regnet?

K. Wenn es stark regnet, so verstecke ich mich unter einem Zaun, oder ins Gebüsch, und warte so lange, bis es aufgehört hat.

H. A. Was thust du aber, wenn dich hungert? und du noch nicht zu Hause bist?

K. So esse ich bisweilen rohe Rüben.

H. A. Wenn du aber keine Rüben hast?

K. Dann helfe ich mir aus, so gut es nur geht; ich arbeite immer zu, und vergesse dabei, dass mich hungert.

H. A. Du hast aber gewiss Durst, wenn es heiss ist?

Chł. Tak jest; aleć na ugaszenie jego podostatkiem jest wody.

P. A. Wiészże, przyjacielu, że ty jesteś prawdziwym filozofem.

Chł. Cóż to jest takiego?

P. A. Oto mówię, że jesteś filozofem. Ale zapewne nie wiész co to znaczy?

Chł. Nie, panie; ale nie musi to być nic złego, jak się spodziewam.

P. A. O! wcale nie. Zdaje mi się więc, mój chłopczyku, że niczego nie potrzebujesz; nie dam ci zatém pieniędzy, abym ci nie narobił kłopotu. Ale chodzisz też już do szkoły?

Chł. Nie, panie! jeszcze nie; lecz zapowiedział mi ojciec, że po żniwach pośle mnie do szkoły.

P. A. Więc naówczas trzeba ci będzie książek?

Chł. Tak jest; wszyscy chłopcy mają książki i tablice.

P. A. Będziesz je miał odemnie; ale powiédz ojcu twojemu; powiédz mu, że dla tego mieć będziesz, iż jesteś dobry chłopczyk i kontent ze wszystkiego. Powróć więc do twoich owieczek, mój przyjacielu.

Chł. Dobrze, panie dobrodzieju! bardzo za to dziękuję.

K. Ja wohl! es ist ja aber Wasser genug, um ihn zu löschen.

H. A. Weisst du, Freund, dass du ein wahrer Philosoph bist?

K. Was ist denn das?

H. A. Hör' nur! ich sage, du bist ein Philosoph. Du weisst es aber gewiss nicht, was das bedeutet?

K. Nein, gnädiger Herr; aber es muss doch nichts böses sein, wie ich glaube.

H. A. O nein! durchaus nicht. Mich däucht, mein lieber Junge, dass du gar nichts brauchst; daher gebe ich dir auch kein Geld, um dich in keine Verlegenheit zu bringen. Geh'st du aber auch schon in die Schule?

K. Nein, geehrter Herr, noch nicht; aber mein Vater hat mir schon gesagt, dass er mich gleich nach der Erndte in die Schule schicken wird.

H. A. Dann wirst du gewiss Bücher brauchen!

K. Ja; denn alle Knaben haben Bücher und Schreibtafeln.

H. A. Die will ich dir geben; sage deinem Vater davon; sage es ihm aber, dass du dies alles deshalb bekommen wirst, weil du ein braver Knabe bist, und seist mit allem zufrieden. Kehre jetzt, mein Freund, zu deinen Schafen zurück!

K. Gut! gnädiger Herr; vielen Dank!

Dodatek.

I. Modlitwy szkólne.

1. *Modlitwa poranna.*

W Imię † Ojca i † Syna i † Ducha świętego. Amen.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś wszystko stworzył i utrzymujesz wszystkie rzeczy! Składam Ci dzięki z całego serca, żeś mnie téj nocy od wszelkiego grzéchu i nieszczęścia łaskawie zachował, siły ciała i duszy miłym snem pokrzepił, i swoją dobrocią i wszechmocnością na nowo je ożywił i umocnił. Pragnę je poświęcić na cześć i chwałę Twoję, a proszę Cię, abyś mi raczył dać zdrowie dobre, pamięć dobrą, naukę dobrą, bojaźń Bożą i ludzką przyjaźń, i abyś mi pozwolił dzień dzisiejszy przepędzić szczęśliwie w pilném przestrzeganiu przykazań Twoich i staraniu się około dobra duszy mojéj i bliźnich moich. Tak mi Panie Boże dopomóż. Amen.

2. *Modlitwa przed jedzeniem.*

Oczy wszystkich są zwrócone na Ciebie, o Panie! a Ty udzielasz każdemu żywności w czasie swoim; Ty otwierasz rękę dobroczynną i nasycasz błogosławieństwem wszystko, co żyje. Panie i Boże, Ojcze niebieski! błogosław więc i nas i te Twoje dary, których nam udzieliła dobroć Twoja. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen. Ojcze nasz, któryś jest i t. d.

3. *Modlitwa po jedzeniu.*

Dziękujemy Ci, o Panie! Ojcze niebieski, żeś ciała nasze pokarmem i napojem ożywił i wzmocnił; racz więc napełnić serca nasze łaską Twoją, abyśmy, nabrawszy sił ciała i duszy, wiernie Ci służyć mogli, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen. Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś i t. d.

4. *Modlitwa wieczorna.*

a) Wielki Boże! dziękuję Ci z całego serca za wszystko, coś mi w dniu dzisiejszym udzielić raczył; za pokarm i napój, za zdrowie i siły, za Twoje święte natchnienia, nauki i pociechy, za Twoję obronę i opiekę, i za wszystkie inne łaski, których liczba i wielkość przechodzi pojęcie moje. Dziękuję Ci za to, przez Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, a Pana naszego. Amen.

b) Panie Boże i Ojcze niebieski! otóż znowu zakończyłem dzień jeden i o jeden dzień zbliżyłem się do célu. Jeżeliby dzień ten ostatnim miał być dniem życia mojego; jeżelibym już po raz ostatni wieczorną modlitwę moję miał odprawiać: wtedy, Ojcze najświętszy! zmiłuj się nademną, i spraw łaskawie, aby śmierć, która tak łatwo spotkać mnie może, przeprowadziła mię do żywota wiecznie szczęśliwego, któryś zgotował słuchającym Ciebie. Amen. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i t. d.

II. Pieśni szkólne.

1. *Pieśń poranna.*

Tobie Panie dzieci śpiéwamy,
Ciebie Ojcem swym nazywamy.
Rano, wieczór i w każdéj dobie,
Serce nasze wznosim ku Tobie.
Przyjmiéj Ojcze więc nasze pienia;
Broń od złego i jego cienia.
Użycz dobréj do nauk chęci;
Utwiérdź rozum, dodaj pamięci.
Miéj nas Panie, Stwórco wszech rzeczy,
Wiecznie w swojéj łaskawéj pieczy.

Das Morgenlied.

Dir, o Vater! tönt das Morgenlied
Deines Kindes, daß den Morgen ſieht.
Von früh Morgen, bis in ſpäte Nacht,
Sei Dir dieſes Opfer dargebracht.
Höre Vater Deines Kindes Fleh'n.
Laß ihm wandeln und vor Dir ſteh'n.
Gieb uns Vater Luſt zum Unterricht,
Schenke Muth, das nie Kraft gebricht,
Sei o Vater! ewig unſer Schild,
Und bewah'r uns ſtets durch deine Mild.

2. *Pieśń poobjednia.*

Tobie, o wszechmocny Panie!
Za Twe szczodre dary,
Za łask Twych hojne wylanie,
Niesiemy ofiary.

Ty nas sycisz czasu swego,
Z Twego stołu jemy:
Dajesz nam tyle dobrego,
Za co Cię wielbimy.

Przyjm więc Ojcze dobrotliwy!
Od nas skromne dzięki,
A bądź zawsze litościwy,
Teraz i na wieki. Amen.

3. *Pieśń wieczorna.*

Gdy się dzień zaczął zbliżać do mroku,
Prosimy, Stwórco wszech rzeczy,
Byś przewodnikiem był w każdym kroku
I nas w łaskawéj miał pieczy.

Odwracaj szpetne marzenia w nocy,
Wszelkie złe we śnie obrazy;
Nieprzyjaciela ukracaj mocy,
Byśmy nie znali ciał zmazy.

Spraw Boże, Ojcze nasz wszechmogący,
Z równym Ci Synem kochanym;
I Duchu święty, miłością tchnący,
Któryś na wieki jest Panem. Amen.

Modlitwa.

(Na nótę jak: *Kiedy ranne wstają zorze.*)

1. Boże Ojcze, Twoje dzieci, Płacząc żebrzem lepszéj doli,
Rok po roku marnie leci, My w niedoli — my w niedoli.

2. Słowa Twoje nas uczyły: „Każden włos wasz policzony;“
Któż policzy te mogiły, Te płaczące matki — żony....

3. Jeźliś Ty nas wybrał Panie, By powtórzyć mękę Pańską.
O! to daj raz zmartwychwstanie, Wskrześ — a zdepcem złość szatańską. —

4. My już tyle krwi przelali, Że nią zmyte ojców grzéchy;
My już tyle łez spłakali, Że nie stanie łez pociechy.—

5. Boże, patrz! my na kolana, Ścielem Ci się tak w pokorze;
Matka czysta, krwią skąpana — Krwią i łzami: „Wskrześ ją Boże!“ Amen.

Tablica mnożenia.

Multiplicir-Tafel.

1	raz	1	jest	1	9	razy	3	czyni	27	6	razy	6	czyni	36	3	razy	9	czyni	27
2	razy	1	czyni	2	10	–	3	–	30	7	–	6	–	42	4	–	9	–	36
3	–	1	–	3						8	–	6	–	48	5	–	9	–	45
4	–	1	–	4	1	raz	4	jest	4	9	–	6	–	54	6	–	9	–	54
5	–	1	–	5	2	razy	4	czyni	8	10	–	6	–	60	7	–	9	–	63
6	–	1	–	6	3	–	4	–	12						8	–	9	–	72
7	–	1	–	7	4	–	4	–	16	1	raz	7	jest	7	9	–	9	–	81
8	–	1	–	8	5	–	4	–	20	2	razy	7	czyni	14	10	–	9	–	90
9	–	1	–	9	6	–	4	–	24	3	–	7	–	21					
10	–	1	–	10	7	–	4	–	28	4	–	7	–	28	1	raz	10	jest	10
					8	–	4	–	32	5	–	7	–	35	2	razy	10	czyni	20
1	raz	2	jest	2	9	–	4	–	36	6	–	7	–	42	3	–	10	–	30
2	razy	2	czyni	4	10	–	4	–	40	7	–	7	–	49	4	–	10	–	40
3	–	2	–	6						8	–	7	–	56	5	–	10	–	50
4	–	2	–	8	1	raz	5	jest	5	9	–	7	–	63	6	–	10	–	60
5	–	2	–	10	2	razy	5	czyni	10	10	–	7	–	70	7	–	10	–	70
6	–	2	–	12	3	–	5	–	15						8	–	10	–	80
7	–	2	–	14	4	–	5	–	20	1	raz	8	jest	8	9	–	10	–	90
8	–	2	–	16	5	–	5	–	25	2	razy	8	czyni	16	10	–	10	–	100
9	–	2	–	18	6	–	5	–	30	3	–	8	–	24					
10	–	2	–	20	7	–	5	–	35	4	–	8	–	32	1	raz	100	jest	100
					8	–	5	–	40	5	–	8	–	40	2	razy	100	–	200
1	raz	3	jest	3	9	–	5	–	45	6	–	8	–	48	3	–	100	–	300
2	razy	3	czyni	6	10	–	5	–	50	7	–	8	–	56	4	–	100	–	400
3	–	3	–	9						8	–	8	–	64	5	–	100	–	500
4	–	3	–	12	1	raz	6	jest	6	9	–	8	–	72	6	–	100	–	600
5	–	3	–	15	2	razy	6	czyni	12	10	–	8	–	80	7	–	100	–	700
6	–	3	–	18	3	–	6	–	18						8	–	100	–	800
7	–	3	–	21	4	–	6	–	24	1	raz	9	jest	9	9	–	100	–	900
8	–	3	–	24	5	–	6	–	30	2	razy	9	czyni	18	10	–	100	–	1000

Tablica dzielenia.

Dividir-Tafel.

1	w	1	razy	1	3	w	15	razy	5	5	w	45	razy	9	8	w	16	razy	2
1	–	2	–	2	3	–	18	–	6	5	–	50	–	10	8	–	24	–	3
1	–	3	–	3	3	–	21	–	7						8	–	32	–	4
1	–	4	–	4	3	–	24	–	8	6	w	6	razy	1	8	–	40	–	5
1	–	5	–	5	3	–	27	–	9	6	–	12	–	2	8	–	48	–	6
1	–	6	–	6	3	–	30	–	10	6	–	18	–	3	8	–	56	–	7
1	–	7	–	7						6	–	24	–	4	8	–	64	–	8
1	–	8	–	8	4	w	4	razy	1	6	–	30	–	5	8	–	72	–	9
1	–	9	–	9	4	–	8	–	2	6	–	36	–	6	8	–	80	–	10
1	–	10	–	10	4	–	12	–	3	6	–	42	–	7					
					4	–	16	–	4	6	–	48	–	8	9	w	9	razy	1
2	w	2	razy	1	4	–	20	–	5	6	–	54	–	9	9	–	18	–	2
2	–	4	–	2	4	–	24	–	6	6	–	60	–	10	9	–	27	–	3
2	–	6	–	3	4	–	28	–	7						9	–	36	–	4
2	–	8	–	4	4	–	32	–	8	7	w	7	razy	1	9	–	45	–	5
2	–	10	–	5	4	–	36	–	9	7	–	14	–	2	9	–	54	–	6
2	–	12	–	6	4	–	40	–	10	7	–	21	–	3	9	–	63	–	7
2	–	14	–	7						7	–	28	–	4	9	–	72	–	8
2	–	16	–	8	5	w	5	razy	1	7	–	35	–	5	9	–	81	–	9
2	–	18	–	9	5	–	10	–	2	7	–	42	–	6	9	–	90	–	10
2	–	20	–	10	5	–	15	–	3	7	–	49	–	7					
					5	–	20	–	4	7	–	56	–	8	10	w	10	razy	1
3	w	3	razy	1	5	–	25	–	5	7	–	63	–	9	100	–	100	–	1
3	–	6	–	2	5	–	30	–	6	7	–	70	–	10	1000	–	1000	–	1
3	–	9	–	3	5	–	35	–	7						10	–	100	–	10
3	–	12	–	4	5	–	40	–	8	8	w	8	razy	1	100	–	1000	–	10

UB Wien
+AM569023101